tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 38 (2754)
23 września 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



SP nr 5 w Płocku najlepsza w Polsce!

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Płocku zwyciężyła w 7. sezonie programu Eco Studio ELECTRO-SYSTEM. Za wynikiem 3280 kg zebranych elektroodpadów stoi zaangażowanie uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły.

>6



Uczeń z Gostynina w prestiżowym konkursie matematycznym

19 września we Wrocławiu odbył się Główny Finał XXIV Ogólnopolskiego Maratonu Matematycznego w ramach XXIX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Krzysztof Piątkowski był jedynym finalistą z naszego regionu. Startował jako reprezentant Naukowego Koła Matematycznego Mały Pitagoras.

>13



Skansen w Sierpcu zaprasza na podróż w czasie

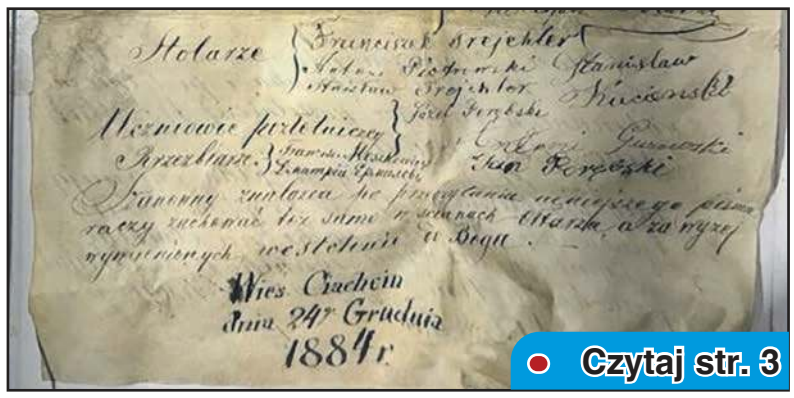
Dawniej jesień na mazowieckiej wsi oznaczała intensywną pracę, przygotowania do zimy i korzystanie z tego, co udało się wyhodować na polach i w ogrodach. Już 4 października w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu będzie można przekonać się, jak wyglądała codzienność naszych przodków.

>25

Kask chroni kierującego. Czytelnicy pytają: kto chroni tych, w których uderza hulajnoga? > 3

W kościele w Ciachcinie odkryto znalezisko sprzed 140 lat

Pergamin w dolnej części ambony



Holarze { Franciszek Grzechler / Antoni Piotrowski / Stanisław Grzechler }
Nożniowie pierścieniczy { Franciszek Moszkowski / Stanisław Grzechler / Stanisław Kwiecinski }
Przerabiarz { Franciszek Moszkowski / Stanisław Grzechler / Józef Grzelski }
Franciszek Gurowski
Jan Pomyński
Panowie znalazca ze przechowania niniejszego pisma raczy zachować bez szkody w szparach Ołtarza, a za wyżej wymienionych we Modlitwie u Boga.
Wieś Ciachcin dnia 24 Grudnia 1884 r.

● Czytaj str. 3

Jeszcze w tym roku z Płocka będzie można wyruszyć pociągiem...

Do Krakowa - bez przesiadek

Na możliwość bezpośredniego połączenia kolejowego przyjdzie poczekać do 13 grudnia, kiedy pociąg TLK Flisak nie zakończy przejazdu w Katowicach, tylko pojedzie dalej, do Krakowa. Podróż zajmie 5 godzin i 47 minut.

> Szczegóły na str. 4



Wykonany na wzór tego sprzed lat, znów zabrzmi na Wzgórzu Tumskim, a dokładnie z Wieży Zegarowej, stanowiącej pozostałość gotyckiego zamku książąt mazowieckich

POTĘŻNY DZWON BĘDZIE WAŻYŁ 2000 KG

● Czytaj - s. 5

9 770208 697753 38
Numer w sprzedaży do 29.09.2026



Już w niedzielę Tumska Dycha, czyli bieg na dystansie 10 km

>29



Dobry występ płockich lekkoatletów na stadionie AWF w Warszawie

>30

eprasa.pl e4978fd824

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Warsztaty z kolorową mgiełką

25 września w godz. 15:30 - 17:00 Płocka Galeria Sztuki po raz kolejny zaprasza najmłodszych na spotkanie z cyklu „Sztuka artystycznego wyrazu”. Uczestnicy poznają airbrush – narzędzie do malowania natryskowego, które umożliwia równomierne nakładanie farby w postaci delikatnej mgiełki. Zajęcia obejmować będą naukę techniki cieniowania, pracy z szablonami oraz tworzenia kompozycji. Warsztaty poprowadzi Laura Dyczko.

Wstęp wolny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy: tel. 24 366 43 23 lub e-mail: karolina.boruszewska@plockagaleria.pl.

Twórczość Goraja w Domu Darmstadt

25 września Dom Darmstadt zaprasza na wernisaż indywidualnej wystawy Piotra Goraja, którego twórczość koncentruje się na fascynacji służbami ratowniczymi, ich pojazdami oraz codzienną pracą.

Artysta z niezwykłą dokładnością rysuje wozy strażackie, radiowozy, karetki i inne pojazdy służb, odwzorowując ich kolory, numery oraz miejsca stacjonowania. Jego prace są jednocześnie osobistym katalogiem fascynujących go jednostek.

Na wystawie zaprezentowane zostaną rysunki pochodzące z Kolekcji Art Brut AK Andrzeja Kwasiborskiego. Wstęp bezpłatny. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 15 października 2026 r.

Tenoriada

25 września o godz. 19.00 Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza do sali koncertowej PSM na najpiękniejsze arie, przeboje operowe i operetkowe oraz popularne melodie włoskie, które znajdą się w programie koncertu „Tenoriada”. Koncert z udziałem Łukasza Gaja, Tomasza Kuka i Dawida Kwiecińskiego poprowadzi dyrygent Sławomir Chrzanowski. Będzie to prawdziwa gratka dla wielbicieli największych przebojów świata opery i operetki w wyjątkowym wykonaniu.

Bilety na „Tenoriadę” w cenie 60 zł są do nabycia w kasie POS przy Bielskiej w serwisie Bilety24.pl.

Michał Kutek w POKiS

29 września o 19.00 na scenie sali POKiS przy Jakubowskiego 10 wystąpi Michał Kutek – komik z Poznania i były adwokat, który od 12 lat łączy w swoim programie inteligentny humor z ostrym i bezkompromisowym stylem.

Podczas występu czeka na Was błyskotliwy stand-up, który prowokuje, bawi i nie stroni od mocnego języka. Program przeznaczony wyłącznie dla osób dorosłych.

Bilety dostępne w serwisie KupBilecik.pl.

(kw)

Nowe gabloty na płockich przystankach autobusowych

Co jeszcze się zmieni?

Na blisko 140 przystankach zobaczymy nowe gabloty na rozkłady jazdy. Łącznie zamówiono 167 sztuk. To dopiero początek większych zmian w ramach dużego projektu z unijnym dofinansowaniem.



UMP

Niektóre nowe gabloty na przystankach autobusowych w Płocku będą dwustronne lub trójstronne

Za projekt gablot, ich transport i montaż miasto zapłaciło blisko 344 tys. zł. Wszystkie nowe gabloty przystosowano do montażu na tradycyjnych słupkach drogowych. Konstrukcja pozwala na ich zdemontowanie i ponowne zamontowanie w dowolnej konfiguracji w zależności od potrzeb. Większość przystankowych gablot pozostanie jednostronna. Będą jednak wyjątki w postaci gablot dwustronnych lub trójstronnych.

Zniknęła konieczność wklejania rozkładu jazdy. Do jego utrzymania w środku gabloty wystarczą specjalne listwy.

Elementy większego projektu

Projekt za ponad 29 mln zł zakłada przebudowę i rozbudowę infrastruktury transportu publicznego w Płocku. W rzeczywistości będzie znacznie taniej, ponieważ blisko 20 mln zł to środki pozyskane z Unii Europejskiej.

– Dzięki przeprowadzonym do końca 2027 r. pracom zmodernizujemy blisko 300 przystanków autobusowych – wskazuje Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Poza wymianą gablot dojdzie również do wymiany około 80 informacyjnych znaków drogowych służących do oznaczania przystanków autobusowych (D-15). Oprócz tego plany na tegoroczną jesień uwzględniają modernizację 35 wiat przystankowych, około 90 zostanie również doświetlonych. W ratuszu przygotowują się do ogłoszenia przetargów na system dynamicznej informacji pasażerskiej i na zakup biletomatów.

Niektóre efekty projektu zobaczymy w przyszłym roku. Na razie trwa projektowanie 40 wiat i przyłączy elektroenergetycznych do 58 przystanków.

Modernizację przejdzie również monitoring na ponad 30 przystankach, a przy tych wybranych zostaną ustawione stojaki na rowery. Nasadzenia roślin pozwolą na zmianę otoczenia 11 przystanków autobusowych.

Częścią wspomnianego projektu jest przebudowa pętli autobusowej na Podolszycach Południe wraz z budową ronda na skrzyżowaniu Al. Jana Pawła II z ul. Nowickiego.

(kb)

Czy wreszcie doczekają się remontu?

Schody na Wzgórzu Tumskim

Do remontu przeznaczone są schody prowadzące z okolicy ulic Kazimierza Wielkiego i Okrzei na nabrzeże. Szkopuł w tym, że dotychczas sprawa utknęła na etapie przymiarek do pozyskania potrzebnej dokumentacji.



KB

W płockim ratuszu chcą dysponować dokumentacją geologiczną zanim podejmą decyzją, co dalej ze schodami prowadzącymi na nabrzeże

Przed przystąpieniem do właściwych prac konieczne jest sporządzenie ekspertyzy stanu technicznego schodów. Dlatego ratusz chciał zrobić rozeznanie, kto mógłby podjąć się zadania i za jaką kwotę. Celem było – tu przypominamy fragment dokumentacji z grudnia 2024 r. – „przywrócenie schodom walorów technicznych i estetycznych oraz doprowadzenie ich do stanu zgodności z obowiązującymi przepisami”. Ekspertyza miała wskazać dalsze kroki i czy remont schodów nie okaże się nawet droższy od rozbiórki i budowy nowego zejścia na nabrzeże w pobliżu zalewu Sobótka.

Teraz do sprawy remontu schodów wróciła radna Małgorzata Ogrodnik podczas przedsesyjnego posiedzenia komisji kultury, sportu i turystyki w płockim ratuszu.

– Jakakolwiek interwencja w te schody, czy to remont, czy naprawa, musi być podparta wykonanymi badaniami geologicznymi – odpowiedział jej wiceprezydent Artur Zieliński.

Przy drugim podejściu udało się wyłonić wykonawcę dokumentacji geologicznej. Wiceprezydent dodał: *– Wykonawca za chwilę przystąpi do badań, które umożliwią systemowe podejście do całych schodów. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy mieli wyniki, które pokażą nam, jakie działania należy podjąć w kierunku ich modernizacji.*

(kb)

Magazyn Kryminalny

Potrącenie przy Galerii Mosty

17 września około godz. 13.30 na ul. Tysiąclecia – na przejeździe dla rowerów w rejonie Galerii Mosty – samochód potrącił 40-letnią rowerzystkę.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-letnia kierująca Kią najprawdopodobniej nie ustąpiła pierwszeństwa kobiecie jadącej rowerem.

– W wyniku poniesionych obrażeń kierująca jednośladem trafiła do szpitala – napisała w komunikacie prasowym kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Na miejscu pracowali policjanci, a przez pewien czas kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami. Dokładne okoliczności zdarzenia są wyjaśniane.

Dzień wcześniej na Mostowej

Do potrącenia rowerzysty doszło także dzień wcześniej na ul. Mostowej. Poszkodowany został 49-letni mężczyzna.

Policjanci ustalili wstępnie, że 52-letni kierowca Nissana, wykonując manewr, najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście. Mężczyzna odniósł obrażenia i został zabrany do szpitala.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 52-letni kierujący Nissanem najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa 49-letniemu rowerzyście. W wyniku poniesionych obrażeń kierujący jednośladem trafił do szpitala – przekazała kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Dwa podobne zdarzenia w odstępie zaledwie jednego dnia zwracają uwagę na bezpieczeństwo rowerzystów w miejscach, gdzie ich drogi przecinają się z ruchem samochodowym. W obu przypadkach kluczowe dla dalszych ustaleń będzie dokładne odtworzenie przebiegu kolizji.

Ciężarówka w rowie

W poniedziałek, 21 września w Nowym Trzepowie ciężarówka przewożąca kurczaki wypadła z drogi i przewróciła się do rowu.

Wstępne ustalenia policjantów wykazały, że 37-letni kierujący ciężarowym Iveco na łuku drogi najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego pojazd przewrócił się i wjechał do rowu. - *Kierujący został przewieziony do szpitala, a badanie wykazało, że był trzeźwy* – poinformowała kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Droga w miejscu zdarzenia przez kilka godzin była całkowicie zablokowana.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, 262-77-66.
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl.
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Blanka **Stanuszkiewicz**, e-mail: blanka@tp.com.pl,
Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**.

FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66.
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60.
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**” Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl e4978fd824

Co dalej z lunetami z Tumskiego Wzgórza?

Były trzy, a teraz nie ma ani jednej

Z ustawionych lunet na Wzgórzu Tumskim korzystali zarówno Płocczanie, jak i turyści. Wszystko wskazuje na to, że darmowej atrakcji, która pojawiła się w tym miejscu tuż po przebudowie alejki w 2015 r., już nie zobaczymy.



KB

Lunety na płockiej skarpie stały od 2015 r. do 2025 r.

Z lunetami problem był od samego początku, ponieważ wiele osób sądziło, że za podziwianie pięknego widoku trzeba zapłacić. Tuż po ich montażu w wyremontowanej alejce biegnącej od hotelu Starzyński w stronę Placu Książęcego i Fary do lunety dobrała się osoba, która postanowiła przygarnąć wrzucone do pojemnika monety. Sprawa skończyła się na odkręceniu urządzenia. I tu zrobiło się zamieszanie, ponieważ próbujący zabezpieczyć lunetę pracownik Muniserwisu został… zatrzymany przez policjantów. Mundurowi podejrzewali go o usiłowanie kradzieży. Finalnie sprawę wyjaśniono, a urządzenie nadal mogło stać na swoim miejscu.

Jeśli ktoś sądził, że lunety zaznały spokoju, to jest w dużym błędzie. Wkrótce kolejne urządzenie zostało ofiarą wandala, i tym razem skutecznie. Luneta została zdemontowana wraz z fragmentem kolumny. Co gorsza, uszkodzenia nie można było naprawić w ramach gwarancji.

To nie koniec. W listopadzie 2015 r. około godz. 19.30 patrolujący alejkę strażnicy miejscy ujęli sprawcę zdewastowania już nawet nie jednej, ale dwóch lunet. Strażnicy zaszli kilkuosobową grupę z dwóch stron i zobaczyli elementy urządzeń leżące na ziemi. Nikt nie chciał przyznać się do dewastacji. Ostatecznie sprawcę zdradził kolor kurtki (sprawę wychwycił pracownik miejskiego monitoringu). Wówczas okazał się nim 17-letni Płocczanin.

Luneta w jednym z programów Super Polsatu

Dodajmy, że do wszystkich powyższych zdarzeń doszło zaledwie w kilka miesięcy 2015 r. O jednej z płockich lunet (tej od strony Fary) tak naprawdę zrobiło się głośno kilka lat później, za sprawą jednego z odcinków reality show Super Polsatu „Dagmara szuka męża", z udziałem kojarzonej z programu „Królowe życia" Dagmary Kaźmierskiej (wcześniej oskarżonej m.in. o stręczycielstwo i sutenerstwo). W jednym z odcinków uczestnicy programu przyjechali do Płocka. Podczas pobytu zarzekali się, że luneta nie działa. Nie pomogło ani przekręcanie górnej części, ani wrzucenie dwóch monet po 2 zł, ani nawet telefon do producenta urządzeń, aby później te monety odzyskać. Na końcu doszli do wniosku, że to jakiś *„przekręt na skalę światową"*.

– *Lorneta jest, ludzie kasę wrzucają. Nie wierzę, 4 zł poszło. Idziemy do urzędu miasta po kasę. Za 4 zł mamy bułkę w sklepie, nie wolno tak marnotrawić kasy* – mówiła bohaterka programu. I skarżyła się, że próbując skontaktować się z kimś z urzędu miasta, *„każdy ich odsyłał, bo nikt nagle nie wiedział, kto zawiaduje teleskopem". – Nikt nic nie wie, każdy zaskoczony lornetką. Ten nie wie, ten nie wie.*

Ostatecznie uczestnicy programu stwierdzili, że sami dostaną się do otworu na monety. Dagmara Kaźmierska włożyła rękę do obudowy. Nagle coś zabrzęczało, kobieta wyciągnęła kubek ze środka. Zawartości nie było widać, za to jej syn wykrzykiwał: – Oni nas chcieli oszukać. Mnie nigdy nikt nie oszuka.

Już po programie okazało się, że luneta faktycznie nie działa, a otwory na monety zostały zapchane, aby nikomu już nie przyszło do głowy cokolwiek wrzucać do środka. Lepiej zabezpieczono także tylną część obudowy.

Rezultatem tej historii stał się demontaż wszystkich lunet z alejki. Zostało pytanie, czy urządzenia uda się naprawić. Alternatywnym rozwiązaniem był zakup nowych.

Kiedy w związku z tą sprawą zaczęliśmy pytać w płockim ratuszu, usłyszeliśmy, że powodem demontażu były uszkodzenia mechaniczne. – *Uszkodzony był układ optyczny wewnątrz lunet. Niestety, nie udało się ich naprawić* – odpowiedział nam Jacek Danieluk z biura prasowego w urzędzie miasta.

Najwyraźniej mamy o jedną atrakcję mniej, ponieważ pracownik ratusza dodał, że na chwilę obecną nie ma planów zakupu nowych urządzeń.

(kb)

Kask chroni kierującego. A kto chroni tych, w których uderza hulajnoga?

Śladem publikacji TP

Z zainteresowaniem przeczytałam w „Tygodniku Płockim" artykuł dotyczący zasad korzystania z hulajnóg elektrycznych. To potrzebny tekst, szczególnie wobec rosnącej liczby wypadków. Zabrakło mi w nim jednak perspektywy tych, którzy hulajnogą nie jadą, a mogą ponieść skutki sposobu, w jaki korzystają z niej inni – pieszych i towarzyszących im zwierząt.

Niedawno przekonałam się o tym osobiście. Podczas spaceru mój pies został potrącony przez hulajnogę, która z dużą prędkością wyjechała zza zakrętu. Siła uderzenia była tak duża, że pies został przeciągnięty kilka metrów. Wył z bólu i strachu. Ja próbowałam opanować własne emocje, uspokoić psa i ocenić, co właściwie się stało i jak poważne są jego obrażenia.

Ale przerażony był również chłopak, który w niego wjechał. Stał obok i trząsł się. Nie uciekł, nie był agresywny, nie próbował zrzucić odpowiedzialności na mnie czy na psa. Wyglądał jak młody człowiek, który właśnie zobaczył konsekwencję sytuacji, której wcześniej po prostu sobie nie wyobraził.

Dlatego nie chciałam dokładać mu strachu ani szukać winnego. Pozwoliłam mu pomóc mi uspokoić psa. Okazało się, że pomagając zwierzęciu opanować jego lęk, sam również zaczął odzyskiwać spokój. Dla mnie, jako pedagoga, był to bardzo ważny moment. Młody człowiek potrzebuje nie tylko informacji, co mu wolno, jaką może rozwinąć prędkość i jaki grozi mu mandat. Potrzebuje także nauczyć się przewidywać, co jego sposób poruszania się może zrobić komuś innemu.

Potem przyszła noc oczekiwania na pomoc weterynaryjną. Człowiek ciężko poszkodowany w wypadku może wezwać pogotowie. W przypadku rannego zwierzęcia, szczególnie nocą, dostęp do natychmiastowej pomocy wygląda zupełnie inaczej. Weterynarz, która zajmowała się moim psem, powiedziała mi później, że nie był to pierwszy pies, który trafił do lecznicy po zderzeniu z hulajnogą.

Dlatego zdanie z artykułu „Kask może uratować życie" pozostawiło mnie z pytaniem: czyje życie? Kask chroni jadącego. Nie ochroni jednak pieszego, dziecka czy zwierzęcia, w które ten jadący uderzy. I nie ochroni również młodego człowieka przed doświadczeniem świadomości, że przez kilka sekund nieuwagi czy zbyt dużą prędkość mógł kogoś ciężko zranić albo zabić.

Lena Jędrzejak – pedagog, badaczka relacji człowiek – zwierzę

W kościele w Ciachcinie odkryto znalezisko sprzed 140 lat

Pergamin w dolnej części ambony

Podczas prac konserwatorskich zabytkowej ambony w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Ciachcinie odnaleziono dokument sprzed 140 lat. Kapsuła czasu znajdowała się w jej spodniej, zdobnej części, w tzw. szyszce.

W trosce o zachowanie piękna zabytkowego elementu świątyni rozpoczęto prace konserwacyjne. Niespodziewanie odkryto kapsułę czasu sprzed 140 lat skrywającą rękopiśmienny dokument, który można uznać za „metrykę" kościelną.

– *Znalazły się na nim informacje o zakończeniu budowy kościoła w 1884 r. oraz o wykonaniu ołtarza głównego i ambony. Oba te dzieła powstały w Płocku, w fabryce pozłotniczej Marcelego Leoniaka – wykonano tam prace stolarskie, rzeźbiarskie i pozłotnicze. Autor dokumentu nie ograniczył się do ogólników – wymienił z nazwiska pozłotników, rzeźbiarzy, subiektów pozłotniczych, stolarzy, a nawet uczniów pozłotniczych i rzeźbiarskich, którzy tam pracowali. Nie zabrakło też wzmianki o fundatorach – radcy Towarzystwa Kredytowego Antonim Klimkiewiczu, dziedzicu dóbr Goślice, Ciachcin, Józinek i Żerań pod Warszawą, oraz jego małżonce Józefie z domu Bońkowskiej* – poinformował Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie.

Wspomnianym autorem dokumentu był ks. Józef Strusiński, proboszcz parafii w Ciachcinie. Swoją funkcję pełnił 27 lat (1865-1892).

W urzędzie doszli do wniosku, że ks. Strusiński miał świadomość, że warto ocalić dla przyszłych pokoleń nie tylko sam przedmiot, ale również i historię jego wykonania. Zdecydowano o skopiowaniu pergaminu i odłożeniu go na swoje pierwotne miejsce w ambonie z jedną różnicą – wykonanym dopiskiem o sfinalizowanych pracach. Dzięki temu za 100 czy za 150 lat kolejni konserwatorzy odnajdą uaktualniony zapis historii tego miejsca.

A co się stało z kopią dokumentu? Można ją obejrzeć w kruchcie kościoła w Ciachcinie.

Rys historyczny

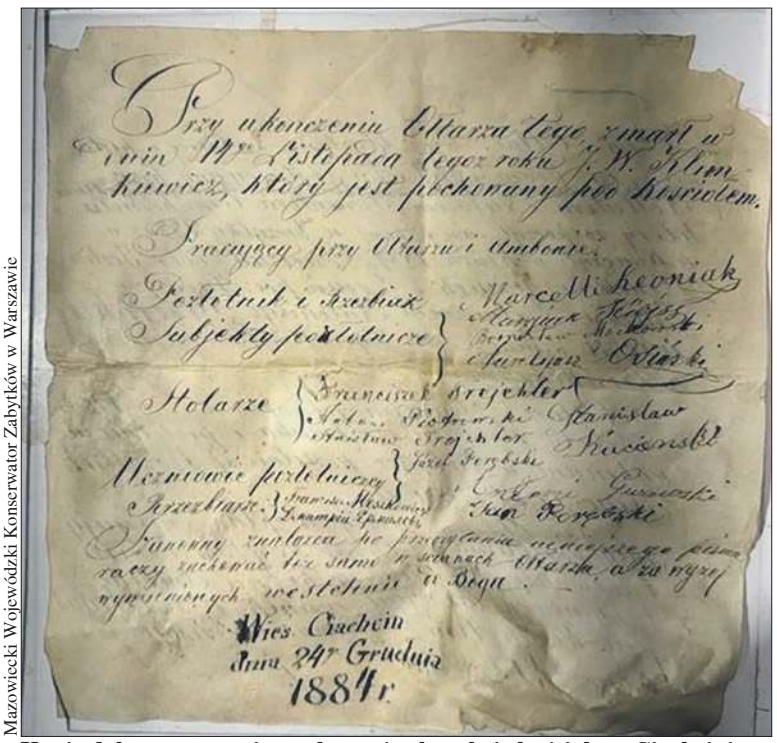
Jak czytamy na stronie parafii, wieś od XII w. należała do biskupów płockich. Pierwsza wzmianka o istnieniu kościoła pochodzi z 1418 r. O drewnianym kościele wzmiankowano także po 180 latach, w 1598 r. Wiadomo, że właśnie kościół lub kolejny istniał do połowy XVIII w.

Warto również wspomnieć o zmianach właścicielskich. Pod koniec XVI w. biskup Wojciech Baranowski sprzedał ją pisarzowi ziemskiemu płockiemu Janowi Goślickiemu.

Nowa świątynia, która powstała w 1775 r. z fundacji Tekli z Matuszkiewiczów oraz Józefa Szczytt-Niemirowicza, właściciela Ciachcina, nie służyła wiernym zbyt długo, ponieważ następną wybudowano już w 1817 r. Ta z kolei przetrwała do 1883 r, a jej następczynią była powstała w latach 1883-1884 świątynia murowana w stylu neoromańskim „z charakterystycznym portykiem kolumnady korynckiej i rozetą bezpośrednio nad portalem". Właśnie w tej świątyni umieszczono wykonane w Płocku dzieła – ambonę i ołtarz główny.

Na ołtarzu głównym znajduje się wizerunek patrona parafii i świątyni – św. Stanisława Biskupa Męczennika. Są jeszcze dwa ołtarze boczne przedstawiające wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny i św. Antoniego, a także ołtarz soborowy. W kościelnym wnętrzu na uwagę zasługuje kilka elementów: zabytkowe organy zbudowane przez warszawskiego organomistrza Józefa Szymańskiego i jego syna w 1890 r., barokowy krucyfiks z XVIII w., monstrancja rokokowa z końca XVIII w.

(kb)



Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Warszawie

Kopię dokumentu można zobaczyć w kruchcie kościoła w Ciachcinie

eprasa.pl e4978fd824

Jeszcze w tym roku z Płocka będzie można wyruszyć pociągiem…

Do Krakowa – bez przesiadek

Na możliwość bezpośredniego połączenia kolejowego przyjdzie poczekać do 13 grudnia, kiedy pociąg TLK Flisak nie zakończy przejazdu w Katowicach, tylko pojedzie dalej, do Krakowa. Podróż zajmie 5 godzin i 47 minut.

Od 13 grudnia pociąg TLK Flisak będzie wyjeżdżał z Płocka o godz. 14.13. Dalej przejedzie przez Gostynin, Kutno, Łęczycę, Ozorków, Zgierz, Łódź, Pabianice, Łask, Zduńską Wolę Karsznice, Działoszyn, Kłobuck, Tarnowskie Góry, Bytom, Chorzów, Katowice, kończąc na stacji kolejowej Kraków Główny, na którą powinien zajechać o godz. 20.

Z Krakowa pasażerowie wyjadą o godz. 8.25, docierając do Płocka na godz. 13.45. Tak wynika z rozkładu jazdy umieszczonego na Portalu Pasażera.

Pociąg TLK Flisak uruchomiony przez spółkę PKP Intercity pierwszy raz wyjechał na tory 12 grudnia 2021 r., zapewniając mieszkańcom Płocka bezpośrednie połączenie kolejowe do m.in. Trójmiasta i Katowic. Jego wprowadzenie przywróciło po wielu latach połączenie dalekobieżne m.in. dla mieszkańców Sierpca.

(kb)



KB

Pociąg Flisak poprzez swoją trasę łączy północną i południową część Polski

W Centrum Badawczo-Rozwojowym w Płocku powstanie instalacja pilotażowa

Surowce odnawialne dla petrochemii

ORLEN rozwija innowacyjną technologię, która w przyszłości może pozwolić na produkcję wysokomarżowych produktów petrochemicznych z wykorzystaniem surowców odnawialnych, takich jak oleje roślinne oraz estry olejów roślinnych. W Centrum Badawczo-Rozwojowym w Płocku powstanie instalacja pilotażowa, na której rozwiązanie zostanie sprawdzone w warunkach zbliżonych do przemysłowych. To kolejny krok w kierunku bardziej zrównoważonej chemii i ograniczania zależności przemysłu od surowców kopalnych.

Produkty chemiczne są wykorzystywane w wielu sektorach gospodarki, m.in. w produkcji materiałów, opakowań, elektroniki, komponentów dla motoryzacji, budownictwa oraz wyrobów codziennego użytku. Rozwój technologii opartych na surowcach odnawialnych może wspierać zmianę sposobu wytwarzania produktów chemicznych i petrochemicznych.

- *Rozwój własnych technologii jest jednym z kluczowych elementów budowania konkurencyjności nowoczesnego przemysłu. Budowa instalacji pilotażowej pozwoli nam przenieść kilkuletnie prace badawcze na kolejny poziom i zdobyć doświadczenie niezbędne do dalszego rozwoju tej technologii. Cieszę się, że tak ważny etap projektu realizujemy wspólnie z firmą z Płocka – to przykład inwestycji, która łączy rozwój zaawansowanych technologii z wykorzystaniem potencjału polskich firm i wzmacnianiem kompetencji w regionie* – mówi Sławomir Radoń, Dyrektor Wykonawczy ds. Strategii i Innowacji ORLEN.

ORLEN prowadzi wieloletni, złożony projekt badawczo-rozwojowy, którego celem jest opracowanie własnej technologii wykorzystania surowców odnawialnych – w szczególności olejów roślinnych i estrów olejów roślinnych – do wytwarzania wysokomarżowych produktów petrochemicznych. Produkty otrzymywane w tej technologii mogą znaleźć zastosowanie w wielu perspektywicznych segmentach rynku, w tym w obszarze polimerów, środków smarnych, farb i powłok, środków powierzchniowo czynnych, a także kosmetyków, aromatów czy farmacji. Jednym z najważniejszych etapów projektu będzie budowa instalacji pilotażowej w Centrum Badawczo-Rozwojowym ORLEN w Płocku. Będzie to największa tego typu inwestycja w infrastrukturę badawczo-rozwojową tego obiektu. Instalacja umożliwi przerób około 100 kg surowca jednorazowo, co pozwoli na prowadzenie testów w skali istotnie większej niż laboratoryjna. Pilotaż pozwoli zweryfikować technologię w warunkach znacznie bliższych rzeczywistej produkcji przemysłowej, ocenić jej potencjał oraz zebrać doświadczenia potrzebne do dalszego skalowania rozwiązania, w tym projektowania, a następnie budowy instalacji demonstracyjnej lub produkcyjnej.

Kolejnym krokiem w realizacji projektu jest podpisanie przez ORLEN umowy z firmą SPEC-REM na budowę instalacji pilotażowej. Zgodnie z harmonogramem prace potrwają 16 miesięcy, a uruchomienie instalacji planowane jest na początek 2028 roku.

- *To dla nas ważna i ambitna inwestycja, która dobrze wpisuje się w nasze kompetencje i doświadczenie. Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w projekcie rozwijającym nowoczesną technologię dla przemysłu chemicznego i petrochemicznego. Wierzymy, że nasze doświadczenie w realizacji złożonych inwestycji przemysłowych pozwoli skutecznie wesprzeć ORLEN na tym etapie przedsięwzięcia* – powiedział Robert Bednarski, Prezes Zarządu SPEC-REM.

Prace nad projektem obejmowały m.in. testy i optymalizację technologii w skali laboratoryjnej i wielkolaboratoryjnej, opracowanie i walidację metod analitycznych, czy opracowanie dokumentacji projektowej instalacji pilotażowej. Przejście od badań laboratoryjnych do instalacji pilotażowej jest kluczowym momentem w rozwoju technologii. Pozwala sprawdzić, czy rozwiązanie może zostać przygotowane do wdrożenia w znacznie większej skali. Rozwijana technologia może w przyszłości przyczynić się do zwiększenia wykorzystania surowców odnawialnych w przemyśle chemicznym, ograniczenia zależności od surowców kopalnych, rozwoju produktów o niższym śladzie węglowym oraz tworzenia nowych łańcuchów wartości w obszarze chemii specjalistycznej i materiałowej.

Projekt realizowany jest we współpracy z partnerami przemysłowymi, jednostkami naukowymi oraz ekspertami technologicznymi. W kolejnych etapach zaangażowani zostali wyspecjalizowani wykonawcy posiadający doświadczenie w realizacji inwestycji dla przemysłu chemicznego, petrochemicznego i rafineryjnego.

Po zakończeniu etapu pilotażowego ORLEN przeanalizuje wyniki testów oraz możliwości dalszego rozwoju technologii, w tym projektowania i budowy instalacji demonstracyjnej lub produkcyjnej.

Opr. (kw)

Miasto stanęło do licytacji, aby zostać nabywcą parku i dworku na jednym z płockich osiedli

Z jakim efektem?

Czy kwota 4 mln 866 tys. zł, bo taką zaproponowało miasto, wystarczy do zostania nowym właścicielem nieruchomości przy ul. Harcerskiej 106 na osiedlu Borowiczki w Płocku?

– 16 września Krajowa Rada Komornicza poinformowała, że w systemie Elektroniczne Licytacje Krajowej Rady Komorniczej gmina – miasto Płock zaoferowała najwyższą cenę w e-licytacji nieruchomości przy ul. Harcerskiej 106. Potwierdzenia tego faktu - „przybicia licytacji" - dokona sąd – odpowiedziało nam biuro prasowe w Urzędzie Miasta Płocka. Dodano, że po uprawomocnieniu się decyzji o „przybiciu licytacji" i uiszczeniu ceny nabycia przesądzenia własności nieruchomości dokona sąd.

Kwota, którą zaproponował płocki ratusz, odpowiada kwocie ceny wywoławczej.

Przypomnijmy, że miasto przystąpiło do ogłoszonej przez komornika sądowego licytacji elektronicznej za zgodą radnych. Podczas sierpniowej sesji rady miasta udział w licytacji poparło 16 radnych, pięcioro wstrzymało się od głosu, natomiast troje go nie oddało. Jako jedyny sprzeciwił się były prezydent Płocka Mirosław Milewski.

Podczas tej samej sesji wiceprezydent Artur Zieliński wyjaśniał, że zakup nieruchomości pozwoli na udostępnienie mieszkańcom kolejnego terenu zielonego. Do ustalenia będzie przyszłe wykorzystanie pałacyku z 1906 r. (wstępnie mówi się o funkcji usługowej).

Wcześniej o zakup tej nieruchomości przez miasto wnosiła Rada Mieszkańców Osiedla Borowiczki.

(kb)



Archiwum

Kwota nabycia tej konkretnej nieruchomości wynosić będzie 4.866.279,75 zł



REKLAMA

eprasa.pl e4978fd824

Potężny dzwon, wykonany na wzór tego sprzed lat, znów zabrzmi na Wzgórzu Tumskim, a dokładnie z Wieży Zegarowej, stanowiącej pozostałość gotyckiego zamku książąt mazowieckich

Będzie ważył dwie tony

Jego dźwięk ponownie rozniesie się po okolicy. Co więcej, dzwon będzie można zobaczyć również z bliska po wejściu na wieżę. W przyszłym roku zakończą się prace związane z zespołem dawnego opactwa benedyktyńskiego i zamkiem książąt mazowieckich. Kompleks ma być bardziej dostępny dla zwiedzających i turystów.

„Dzwon za poległych pod Warną bił dziewięć razy. Królowi się zmarło, wojsku się zmarło, a dzwon bił dziewięć razy o zmierzchu” – napisał poeta Władysław Broniewski w wierszu „Dzwon w Płocku”. W ten sposób wspominał dzwon „Zygmunt”, którego dźwięk rozbrzmiewał z Wieży Zegarowej na Wzgórzu Tumskim w całej okolicy, a który w czasie II wojny światowej został zrabowany i wywieziony z miasta przez Niemców. Dzięki toczącym się pracom na Wzgórzu Tumskim dzwon odlany na wzór tego oryginalnego sprzed lat, ponownie nazwany na część patrona Płocka, powróci na Wieżę Zegarową.

Aktualnie przy Wieży Zegarowej stoją rusztowania, toczą się prace polegające na czyszczeniu murów i uzupełnianiu ubytków.



KB

W przyszłym roku zobaczymy efekty toczących się prac na Wzgórzu Tumskim w Płocku

Kiedy znów usłyszymy „Zygmunta”?

Według informacji podanych przez Polską Agencję Prasową ważący dwie tony nowy dzwon zostanie przywieziony do Płocka w styczniu, najpóźniej w lutym przyszłego roku. Montaż nastąpi wiosną 2027 r., po zakończeniu prac związanych z odnowieniem kopuły wieży. Jego bicie zapewne usłyszymy pierwszy raz na początku maja 2027 r. podczas uroczystości ku czci św. Zygmunta.

Pierwszy „Zygmunt” został ufundowany w XV w. jako wotum poświęcone poległym mieszkańcom Mazowsza w bitwie pod Warną w 1444 r. (w tej bitwie poległ m.in. król Władysław Warneńczyk). Aby upamiętnić zmarłych, dzwon każdego wieczora bił w jednominutowych odstępach. I to właśnie jego bicie (wspomagane przez inne, mniejsze dzwony) tak mocno zapadło w pamięć Władysławowi Broniewskiemu. We wspomnieniach o mieście rodzinnym poeta napisał: *„Wy nie wiecie, jak tam biją dzwony. Stare dzwony o cichym zmierzchu. Kiedy słońca jęzor czerwony liże fale rude o zmierzchu”*.

Dźwięk ucichł w 1918 r., kiedy dzwon został zniszczony przez Niemców. Jednak wspomnienie o dzwonie było na tyle silne wśród Płoczczan, że już po czterech latach zawieszono nowy. Ten również nie przetrwał wojennej zawieruchy. Odtworzony dzwon św. Zygmunta został zepchnięty z wieży i zwalony na ziemię w 1941 roku, następnie wywieziony z Płocka. Najprawdopodobniej został przetopiony.

Nowy dzwon będzie można również zobaczyć z bliska…

A także dotknąć. Stanie się tak dzięki realizowanemu projektowi polegającemu m.in. na udostępnieniu murów zamku książąt mazowieckich i istniejącego tam później opactwa pobenedyktyńskiego zwiedzającym. Nie trzeba będzie wspinać się po schodach. Elementem przedsięwzięcia jest montaż windy wewnątrz Wieży Szlacheckiej (trwają starania o pozyskanie na ten cel dodatkowych środków). A z niej zwiedzający będą mogli udać się do Wieży Zegarowej.

Częścią projektu jest także odnowienie i uruchomienie zegara na wieży.

Przekroczenie półmetka prac

Realizacja projektu pn. „Podniesienie atrakcyjności turystycznej zespołu dawnego opactwa benedyktyńskiego z elementami zamku książąt mazowieckich w Płocku” za blisko 11,5 mln zł potrwa jeszcze rok – do września 2027 r. Wykonano już ponad połowę zaplanowanych prac. Na działania Diecezja Płocka pozyskała ponad 9 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FenIKS), do czego dochodzi wkład własny diecezji.

Przypomnijmy, że roboty ruszyły w 2025 r. Wcześniej prace dotyczyły konserwacji elewacji pozostałości zamku książąt mazowieckich i opactwa po stronie północnej i zachodniej. Wzmocniono i oczyszczono również mury, uzupełniono ubytki na Wieży Szlacheckiej.

Oprócz konserwacji dawnych murów kompleksu przeprowadzono digitalizację 2D i 3D najcenniejszych 30 eksponatów ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego, w tym średniowiecznego kielicha i pateny Konrada I Mazowieckiego, hermy św. Zygmunta. Efekty zobaczymy na stronie internetowej placówki.

Projekt zakłada utworzenie nowej trasy turystyczno-edukacyjnej oraz zagospodarowanie otoczenia w sposób podkreślający historyczny charakter miejsca. Ścieżka zwiedzania zostanie wyposażona w historyczne artefakty. Wspominano o zakupie m.in. armaty, zbroi, szabli, lunety i strojów sprzed lat. W projekcie przewidziano także wyposażenie warsztatu wspierającego ginące zawody.

(kb)

W ratuszu planują zmiany na parkingu u zbiegu ulic Tysiąclecia i Rembielińskiego

Mniej betonu, więcej zieleni

W płockim ratuszu szukają wykonawcy, który podejmie się zaprojektowania i budowy obiektów zagospodarowania wód opadowych poprzez zastosowanie elementów zielono-niebieskiej infrastruktury. Za tym zadaniem kryje się remont nawierzchni parkingu przy skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia i Rembielińskiego oraz urządzenie terenów zielonych.



D. Ossowski

Prace potrwają osiem miesięcy od momentu podpisania umowy

Teraz na tym obszarze przeważa beton. Zieleni jest niewiele, jedynie od strony południowej rośnie kilka drzew. Jak czytamy w dokumentacji przetargowej, „celem inwestycji jest podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej i zwiększenie pojemności retencyjnej terenu”.

Prace odbędą się w ramach projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu” - tego samego projektu realizowanego przez Wodociągi Płockie i Urząd Miasta Płocka, w ramach którego aktualnie trwają prace na fragmentach ul. Bielskiej, także w Al. Kobylińskiego i Al. Jachowicza.

W zadaniach ze wspomnianego projektu główną rolę odgrywają rozwiązania oparte na przyrodzie (np. ogrody deszczowe, rabaty retencyjne, wykorzystywanie rozszczelnień w nawierzchniach zwiększających infiltrację wody do gruntu, równocześnie zmniejszając odpływ do kanalizacji), łącząc je z zagospodarowaniem terenów miejskich. Chodzi o dostosowanie systemu odwodnienia do prognozowanych wzrostów natężeń opadów, aby z pomocą planowanych rozwiązań zapobiegać podtopieniom. Wprowadzone rozwiązania techniczne mają także tę dodatkową zaletę, że wpływają na estetykę przestrzeni miejskiej dzięki posadzonej nowej roślinności.

Co się może zmienić?

Na parkingu, na którym będą toczyły się prace, aktualnie znajduje się 41 miejsc postojowych, w tym miejsca dla osób niepełnosprawnych i taksówek. Na teren można wjechać od strony wschodniej – z ul. Rajmunda Rembielińskiego.

Należy przewidzieć zmianę geometrii parkingu oraz likwidację chodnika po stronie południowej – zalecono wykonawcy w dokumentacji przetargowej. Zamiast wspomnianego fragmentu chodnika przewidziano teren zielony. W centralnej części, przy krawędzi miejsc postojowych, będą wysepki z zielenią. Przy takim układzie parkingu liczba miejsc postojowych wyniesie 35, wliczając miejsca dla osób niepełnosprawnych.

Zdecydowano się także na likwidację opaski po stronie wschodniej, zastępując ją terenem zielonym.

Istniejąca nawierzchnia parkingu jest bitumiczna, natomiast chodników od strony północnej, zachodniej i południowej wykonana z elementów betonowych. Za kilka miesięcy tę bitumiczną nawierzchnię wykonawca zamieni na rozszczelnioną (taką z porozsuwanymi elementami betonowymi, z wypustkami), natomiast przechodnie skorzystają z nawierzchni z betonowej kostki brukowej.

Aktualnie odwodnienie terenu odbywa się poprzez spadki podłużne i poprzeczne do wpustów kanalizacji deszczowej. W wyniki realizacji przedsięwzięcia woda ma spływać do gruntu oraz powierzchniowo, poprzez spadki, na teren zielony od strony południowej. Na zieleńcu przewidziano wykonanie rabat retencyjnych, na których zostanie posadzona ozdobna roślinność intensyfikująca wykorzystanie wód deszczowych. Ewentualna nadwyżka wód opadowych będzie odprowadzona do wyremontowanych wpustów kanalizacji deszczowej.

Więcej zieleni

Zieleńce zajmą ok. 239 mkw. powierzchni. Wzdłuż południowej linii parkingu zobaczymy rabaty retencyjne służące do zagospodarowania wody opadowej z okolicznych miejsc parkingowych..

W planach uwzględniono także wieloletnią łąkę kwietną od strony wschodniej, aby wspierać owady zapylające, chroniącą grunt przed utratą wody. Wykonawca dosadzi w tym rejonie cztery drzewa gatunku odpornego na zanieczyszczenie powietrza.

Z dokumentacji przetargowej: „Cała przestrzeń zieleni została zaprojektowana w sposób naturalistyczny, nawiązujący do krajobrazu łąkowego, a jednocześnie dostosowanego do trudnych warunków miejskich związanych z silnym nasłonecznieniem, czy okresową suszą. Zastosowano rośliny w odcieniach różu i fioletu, uzupełnione o gatunki traw kwitnących na złoto”.

Prace powinny potrwać osiem miesięcy

Zdecydowano się na formułę „zaprojektuj i wybuduj”. Wyłoniony w przetargu wykonawca najpierw przystąpi do opracowania kompletnej dokumentacji projektowej, specyfikacji wykonania i odbioru późniejszych robót budowlanych, uzyska również wymagane decyzje, opinie i zgody, w tym pozwolenie na budowę. Ten etap prac powinien potrwać cztery miesiące, licząc od momentu podpisania umowy, przy czym już po upływie pierwszego miesiąca miałaby być gotowa koncepcja i inwentaryzacja zieleni. Natomiast same prace budowlano-montażowe, uwzględnione jako drugi etap planowanego przedsięwzięcia, potrwają następne cztery miesiące. Warunkiem możliwości ich rozpoczęcia będzie zabezpieczenie roślinności na wcześniej ustalonych warunkach w projekcie ochrony zieleni.

(kb)

eprasa.pl e4978fd824

Uczniowie SP nr 5
zebrali ponad trzy tony elektroodpadów

Płocka szkoła najlepsza w Polsce



SP nr 5

Uczniowie na gali finałowej

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Płocku zwyciężyła w 7. sezonie programu Eco Studio ELECTRO-SYSTEM. Za wynikiem 3280 kg zebranych elektroodpadów stoi zaangażowanie uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły.

Do zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego włączyła się cała społeczność szkoły. Wspólnymi siłami udało się zgromadzić 3280 kg elektroodpadów, co zapewniło płockiej podstawówce pierwsze miejsce w ogólnopolskiej rywalizacji.

Finał programu odbył się 15 września w Terminalu Kultury Gocław w Warszawie. Podczas gali podsumowano 7. sezon Eco Studio ELECTRO-SYSTEM i ogłoszono wyniki tegorocznej rywalizacji. To właśnie wtedy oficjalnie potwierdzono zwycięstwo płockiej szkoły.

Jak podkreśla Elżbieta Tyszka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Płocku, na ten wynik złożyło się kilka elementów. Ważne były nie tylko sama zbiórka i mobilizacja uczniów, ale również prowadzona w szkole edukacja ekologiczna, systematyczne przypominanie o właściwym postępowaniu z elektroodpadami oraz dobra organizacja akcji.

Początkowo dla wielu uczniów była to ciekawa forma rywalizacji i okazja do sprawdzenia, jak dużo sprzętu uda się wspólnie zebrać. Z czasem ich zaangażowanie rosło. Zachęcali do udziału swoje rodziny i znajomych, przynosili kolejne elektroodpady i interesowali się wynikami zbiórki.

Każdy kilogram przybliżał szkołę do wspólnego celu. – *Największą wartością projektu było połączenie edukacji ekologicznej z konkretnym działaniem. Uczniowie nie tylko dowiedzieli się, czym są elektroodpady i dlaczego należy je właściwie zagospodarowywać, ale sami mogli przyczynić się do rozwiązania realnego problemu środowiskowego* – podkreśla Elżbieta Tyszka.

Właśnie ten aspekt szkoła uznaje za jeden z najważniejszych efektów udziału w programie. 3280 kg zebranych odpadów i zwycięstwo w ogólnopolskiej rywalizacji są ważnym sukcesem, ale równie istotne było pokazanie uczniom, że ich własne działania mogą przynieść konkretny efekt.

Akcja połączyła uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły. Wspólna praca na wynik pokazała również, że działania ekologiczne mogą być sposobem na budowanie wśród młodych ludzi poczucia odpowiedzialności i sprawczości.

Na tym jednak ekologiczne działania szkoły się nie kończą. Zwycięstwo ma być impulsem do kolejnych inicjatyw związanych z ochroną środowiska, selektywną zbiórką odpadów, recyklingiem i odpowiedzialną konsumpcją.

– *Zwycięstwo traktujemy nie jako zakończenie projektu, ale jako motywację do dalszej pracy i inspirację do podejmowania nowych wyzwań ekologicznych. Chcemy, aby uczniowie mieli poczucie, że mogą być nie tylko odbiorcami wiedzy, ale również aktywnymi uczestnikami działań na rzecz środowiska* – zaznacza dyrektor SP nr 5.

Ważnym elementem projektu było także zaangażowanie rodziców. Dzięki temu dobre nawyki związane z właściwym postępowaniem z elektroodpadami mogły wyjść poza szkołę i trafić do domów.

Dla Szkoły Podstawowej nr 5 zwycięstwo w programie jest więc nie tylko nagrodą za zebranie 3280 kg elektroodpadów. To także przykład tego, jak szkolna akcja może połączyć edukację z konkretnym działaniem i zaangażować całą społeczność.

(KK)

Sala Patronacka ORLEN Wisły Płock

W Zakładzie Doskonalenia Zawodowego

Środa, 16 września była w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego przy ul. 1 Maja w Płocku dniem wyjątkowym. Jedna z sal lekcyjnych stała się Salą Patronacką ORLEN Wisły Płock.

To kolejna sala otwarta w płockiej szkole w ramach projektu realizowanego przez klub wspólnie z firmą Entelo, producentem mebli szkolnych. Ten przypadek jest nietypowy, bowiem prace przygotowawcze wykonali pracownicy ORLEN Wisły Płock, i to – jak podkreśla prezes klubu Artur Stanowski – całkowicie w czynie społecznym.

Sala będzie wykorzystywana do prowadzenia zajęć lekcyjnych jako pracownia języka angielskiego.

Historia sali w płockim Centrum Kształcenia rozpoczęła się od prośby dyrektor Anny Peciakowskiej o udostępnienie materiałów reklamowych z przeznaczeniem na nagrody w konkursach szkolnych, którą skierowała do prezesa SPR Wisła Płock.

- *Propozycja otwarcia sali patronackiej w płockim ZDZ pojawiła się podczas spotkania mojego i pani dyrektor Matuszewskiej z prezesem Stanowskim. Prezes najpierw wysłuchał, skąd i po co przyszłyśmy, a następnie zaprosił całą społeczność szkolną na mecz bezpłatnie. Po przybyciu do ORLEN Areny zostaliśmy zaproszeni do obejrzenia nowo otwartej sali poświęconej historii klubu. Pan prezes pełnił funkcję przewodnika. Zaproponował też zatrudnienie uczniów, którzy mają problemy finansowe do pomocy przy obsłudze meczów i na koniec złożył propozycję otwarcia Sali Patronackiej Wisły Płock, na co z panią dyrektor z radością przystałyśmy i tak to się zaczęło* – mówi Anna Peciakowska, dyrektor szkoły.

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły oraz zaproszeni goście: Artur Stanowski, prezes SPR Wisła Płock, Krzysztof Łuka, prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Warszawie, Anna Wiśniewska, dyrektor płockiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, ks. Sławomir Szczodrowski, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki.

- *Ta klasa została stworzona w czynie społecznym. To słowo jest dziś archaiczne, ale w czasach mojej młodości było czymś naturalnym. Chodziło o to, aby dać coś od siebie drugiemu, aby coś stworzyć, coś wykreować. Dlatego jest to dla mnie ogromna radość, że ta klasa jest dziełem determinacji kilku osób. Dziękuję bardzo wszystkim, których tutaj nie ma, ale którzy brali udział w przygotowaniu sali. Stworzenie tej klasy to jest też przykład dla was, młodych. Żeby coś w życiu osiągnąć, potrzeba konsekwencji, determinacji, nie tylko marzeń. Jeśli nie zakaszemy rękawów, nie zabierzemy się do roboty, to marzenia pozostaną tylko marzeniami. Konsekwencja, upór, determinacja prowadzą nas do tego, żeby osiągać piękne cele* – powiedział podczas uroczystości prezes Stanowski.

Podziękowania do wszystkich zaangażowanych w tworzenie klasy patronackiej złożył prezes ZDZ Krzysztof Łuka. - *Dla Zakładu Doskonalenia Zawodowego to jest pierwsza klasa patronacka, jaką otwieramy. Panie Prezesie, bez pana to by się z pewnością nie udało. Bardzo dziękuję za zaufanie, za wiarę, że będziemy w stanie to zrobić i poprowadzimy taką klasę dobrze. Bardzo serdeczne podziękowania kieruję do dyrekcji, bo to państwo musieli wykonać tę pracę, przejść od momentu „chcemy", do momentu „działamy". Składam również na ręce pana prezesa podziękowania wszystkim bezimiennym uczestnikom tego procesu. Odczuwamy potrzebę istnienia autorytetów, które mogłyby być dla młodzieży drogowskazami w życiu. Myślę, że sportowcy to grupa ludzi, którzy taki autorytet posiadają i mogą być wzorem, jak w życiu dążyć do tego, by być lepszym człowiekiem i odnosić sukcesy.*

Wartość współpracy szkoły z klubem sportowym podkreśliła dyrektor Centrum Kształcenia w Płocku Beata Matuszewska. - *Dziś otwieramy Klasę Patronacką Wisły Płock. Dla wielu ludzi może to być piękna, nowa sala. Dla mnie jako dyrektora jest to coś znacznie ważniejszego. To znak, że szkoła może być miejscem, które otwiera przed młodym człowiekiem świat. Naszym zadaniem jest zrobić wszystko, aby młody człowiek, który opuszcza naszą szkołę, wierzył w siebie bardziej niż wtedy, gdy po raz pierwszy przekraczał jej próg. Żeby wiedział, że potrafi, żeby nie dał się pokonać, żeby umiał podnieść się po porażce i spotkał na swojej drodze ludzi, którzy powiedzą mu „spróbuj, dasz radę, warto". Właśnie dlatego tak bardzo cenię naszą współpracę. Wisła Płock to ludzie, którzy co tydzień walczą o zwycięstwo, którzy borykają się z porażkami i mimo tych porażek nadal walczą. I podobnie jak w sporcie, w szkole nie zawsze wygrywa ten, kto nigdy nie upadł, często wygrywa ten, kto po każdym upadku potrafi wstać i iść dalej.*

Część oficjalną uroczystości zakończyło tradycyjne przecięcie wstęgi i poświęcenie nowej sali przez ks. proboszcza.

Jerzy Ogonowski

JO

Prezes K. Łuka i dyrektor B. Matuszewska wręczają symboliczny klucz do szkoły prezesowi SPR Wisła A. Stanowskiemu

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o. o., ul. Kwiatka 5 w Płocku

Ogłasza nabór osób fizycznych chętnych do zawarcia umowy partycypacji i najmu następujących lokali mieszkalnych położonych w Płocku:

1. **Al. Jana Pawła II 45 (I piętro) o pow. 33,60 m²;**
2. **Ul. Czwartaków 18B (III piętro) o pow. 44,97 m².**
3. **Al. Jana Pawła II 47B (I piętro) o pow. 48,47 m².**

Obowiązujący wzór wniosku o zawarcie umowy partycypacji i najmu oraz regulamin wynajmu lokali mieszkalnych są **dostępne na stronie internetowej Spółki** www.mtbs.plock.pl **w zakładce „Ogłoszenia" i „Druki do pobrania"** lub w siedzibie Spółki w Płocku, ul. Kwiatka 5 - pokój nr 03 (parter) w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

Termin składania wniosków upływa w dniu **25 września 2026 roku.**

SA75-1

eprasa.pl e4978fd824

Ratusz chce stworzyć atrakcyjną dla mieszkańców przestrzeń rekreacyjną, turystyczną i sportową

Zmiany przy Sobótce

Czy przy Sobótce będzie strefa z placem zabaw, miejscem na grilla, toaletami? Powraca również temat windy terenowej lub kolejki łączącej teren nabrzeża z górną częścią skarpy. Tylko tym razem w rejonie ul. Okrzei, a nie schodów Broniewskiego. W ratuszu chcą dysponować stosowną analizą możliwych rozwiązań, następnie koncepcją, w jaki sposób urządzić teren wokół zalewu Sobótka i doprowadzić do niego wodę z pozyskanej i oczyszczonej deszczówki pochodzącej z górnej części skarpy. Dysponując taką dokumentacją, można zacząć starania o pozyskanie dofinansowania.



UMP

W ratuszu kreślą plany dotyczące zagospodarowania terenu przy Sobótce

Na razie ratusz postanowił sprawdzić, ile może kosztować sporządzenie kompleksowej dokumentacji analitycznej, badawczej, przedprojektowej i środowiskowej dla zadania „Zagospodarowanie wód opadowych w Płocku z udziałem zielono-niebieskiej infrastruktury mające na celu ochronę i rekreacyjne udostępnienie zbiornika Sobótka".

Brzmi dość enigmatycznie? Już wyjaśniamy...

Powiedzmy, że woda z padającego deszczu spływa z większego obszaru miasta (w tym z terenu osiedla Skarpa) do kanalizacji deszczowej. W ratuszu zaczęli zastanawiać się nad wytyczeniem nowej trasy kanalizacji, tak by tę płynącą wodę z wyznaczonego obszaru zlewni poprowadzić, zagospodarować i podczyścić, następnie wykorzystać ją m.in. do zasilenia zbiornika Sobótka.

Na tym nie koniec. Mowa jest także o zagospodarowaniu terenu wokół zalewu z myślą o rekreacji i wypoczynku. Obszar analizy, której pozyskaniem jest zainteresowany ratuszowy referat polityki przestrzennej miasta, obejmuje teren o powierzchni około 80 ha w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły. Działki należą głównie do gminy, Skarbu Państwa, województwa mazowieckiego, jedynie pojedyncze stanowią własność osób fizycznych, spółek prawa handlowego i innych podmiotów.

Zmiany przy Sobótce

„Celem jest stworzenie atrakcyjnej dla mieszkańców przestrzeni rekreacyjnej, turystycznej i sportowej, która będzie posiadać wysokie walory estetyczne, środowiskowe i użytkowe" – czytamy w dokumentacji. Wskazano również strefy do zawarcia w koncepcji. W strefie plażowej, poza piaszczystą/trawiastą plażą przy kąpielisku, zalecono uwzględnienie pomostów i strefy dla dzieci. W strefie rekreacyjnej przydadzą się ścieżki piesze i rowerowe obiegające zalew, także plac zabaw, siłownia plenerowa, miejsce do grillowania. Istotne są także inne elementy zagospodarowania w postaci parkingów, toalet, przebieralni, ławeczek, koszy na śmieci, monitoringu, oświetlenia. Całość mogłaby uzupełnić niższa i wyższa zieleń.

Czy można tam wybudować obiekty usługowe albo mieszkalne?

W ramach opracowania doszłoby do *„przeanalizowania możliwości i wskazania potencjalnych lokalizacji rozwiązań mających na celu lokalizację całorocznych obiektów usługowych"*. Jest też ciekawostka, ponieważ w dokumentacji wspomniano o przeanalizowaniu zachodniej części opracowania (na mapce obszar zaznaczono żółtymi kreskami) pod kątem możliwości lokalizacji obiektów mieszkalnych i mieszkalno-usługowych. Jednocześnie zastrzeżono, że te elementy mają stanowić *„wyłącznie element planistyczny"*.

Zaproponowane rozwiązania powinny wskazywać potencjalne gabaryty obiektów, linie zabudowy, nie będą jednak przedmiotem dalszych prac w ramach dokumentacji. W przeciwieństwie do zaprojektowania przy Sobótce układu komunikacji dla pieszych, rowerzystów i kierowców. To nie wszystko...

Powrócił temat połączenia górnej i dolnej części skarpy

W ramach koncepcji połączenia nabrzeża z rejonem ul. Okrzei (w praktyce z górną częścią skarpy wiślanej) wykonawca miałby przedstawić analizę wykonalności technicznej i przestrzennej umieszczenia windy terenowej / kolejki wraz z szacunkową analizą przyszłych kosztów eksploatacji proponowanego systemu w oparciu o wykonane studium przedprojektowe. *„Wizualnie i krajobrazowo obiekty inżynieryjne muszą stanowić integralną, naturalną część terenu zieleni"* – zapisano w opisie.

Deszczówka do zagospodarowania

W założeniu doszłoby do odłączenia części zlewni (w tym z osiedla Skarpa) i podzielenia strumienia wód opadowych. Takie rozwiązanie wymaga zaprojektowania komór przyłączeń i nowej trasy kanalizacji deszczowej, tak aby część wód opadowych skierować do rzeki Brzeźnicy. A co z resztą wody? Ta pozostała, wyselekcjonowana część miałaby popłynąć w kierunku Sobótki. Co istotne, wody kierowane do zbiornika u podnóża wiślanej skarpy wcześniej musiałyby zostać poddane wieloetapowemu podczyszczeniu (w tym z zawiesin), wykorzystując w tym celu odpowiednio dobrane złoża filtracyjne i hydrofitową roślinność do zadań specjalnych - wodne lub wodolubne rośliny pełniące rolę naturalnego filtra.

Zakres prac, kiedy już dojdzie do faktycznego sporządzenia analizy, zostałby podzielony na cztery etapy. Ten początkowy, analityczny, miałby dotyczyć rozpoznania terenu (np. w zakresie istniejących sieci infrastrukturalnych), ograniczeń technicznych (w postaci warunków gruntowych czy stateczności skarpy), przy uwzględnieniu planowanych inwestycji i wydanych pozwoleń na budowę. Także w tym etapie uwzględniono pozyskanie danych, wykonanie inwentaryzacji przyrodniczej.

W drugim etapie ujęto prace koncepcyjne, opracowanie wariantowych rozwiązań systemu zarządzania wodami opadowymi z uwzględnieniem bilansu wód. W koncepcji trzeba określić m.in. nową trasę kanalizacji deszczowej, także podział wód między rzekę Brzeźnicę i system oczyszczania zbiornika Sobótka. Dokumentacja powinna zawierać model skuteczności oczyszczania wód trafiających ostatecznie do zalewu (aby woda nadawała się do kąpieli). W dokumentacji czytamy: *„Cały układ musi zostać zoptymalizowany hydraulicznie, tak aby z jednej strony zapewnić odpowiedni czas retencji i spowolnienie spływu (gwarantując zatrzymanie minimum 15 proc. średniorocznego odpływu), a z drugiej – chronić zalew Sobótka przed przeciążeniem w trakcie nawalnych deszczy poprzez zaprojektowanie bezpiecznego awaryjnego układu przelewowego odprowadzającego nadmiar wód do rzeki Wisły"*.

Oprócz tego w gestii wykonawcy byłoby opracowanie wielowariantowej koncepcji zagospodarowania terenu i zieleni z uwzględnieniem rekreacyjnego udostępnienia zbiornika, układu komunikacyjnego, a także windy terenowej. Dla wskazanego w płockim ratuszu wariantu wykonawca opracuje przynajmniej trzy wizualizacje architektoniczno-krajobrazowe.

Z kolei trzeci etap zawiera przygotowanie materiałów i pozyskanie decyzji administracyjnych warunkujących realizację inwestycji, czwarty zaś – skompletowanie pełnej dokumentacji projektowej (m.in. ze zbiorczym zestawieniem kosztów) niezbędnej do wszczęcia postępowania na roboty budowlane i złożenia wniosku o środki zewnętrzne.

Zabezpieczenie pieniędzy, aby móc ogłosić przetarg

Sporządzenie kompletnej dokumentacji zajęłoby dwa lata. W płockim ratuszu podkreślają, że głównym celem jest umożliwienie skutecznego ubiegania się o środki zewnętrzne na realizację zadania w przyszłości. Dlatego też będzie możliwa opcja dodatkowa polegająca na dostosowaniu przez przyszłego wykonawcę dokumentacji do konkursowych wymogów i przygotowanie kompletnego wniosku np. o unijne dofinansowanie, środki z programu rządowego lub o dotację celową.

Dotychczasowe postępowanie miało charakter szacowania wartości zamówienia. Do urzędu miasta wpłynęła jedna oferta. Dzięki temu w ratuszu zorientowali się, jaką kwotę należało zabezpieczyć w Wieloletniej Prognozie Finansowej na potrzeby przyszłego postępowania przetargowego na sporządzenie takiej dokumentacji.

(kb)

ORLEN i PERN zacieśniają współpracę

Na rzecz bezpieczeństwa infrastruktury



ORLEN

Umowę podpisali: Piotr Gryska, Wiceprezes Zarządu PERN S.A. i Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN S.A.

ORLEN i PERN podpisały porozumienie dotyczące ochrony infrastruktury i bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych. Spółki będą wymieniać informacje o zagrożeniach, rozwijać dobre praktyki oraz współpracować nad rozwiązaniami wzmacniającymi odporność infrastruktury o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Współpraca ma zwiększyć bezpieczeństwo procesów i infrastruktury obu spółek. Obejmuje m.in. wymianę informacji, współpracę szkoleniową, a także wykorzystanie nowych technologii w ochronie infrastruktury.

– *Bezpieczeństwo energetyczne Polski zależy nie tylko od dostępu do surowców, ale także od sprawnej i odpornej infrastruktury, która pozwala je transportować, magazynować i przetwarzać. ORLEN i PERN odpowiadają za kluczowe elementy tego systemu, dlatego chcemy jeszcze ściślej współpracować i szybciej reagować na potencjalne zagrożenia. Łącząc nasze doświadczenia i kompetencje, wzmacniamy ochronę strategicznych aktywów oraz bezpieczeństwo dostaw energii dla odbiorców i całej gospodarki* – powiedział Ireneusz Fąfara, Prezes ORLENU.

– *PERN zarządza infrastrukturą, która ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, dlatego jej ochrona i odporność są dla nas jednym z priorytetów. Współpraca z ORLEN pozwala połączyć wiedzę i doświadczenia obu spółek oraz przygotowywać się na nowe wyzwania. Wzmacniając bezpieczeństwo naszych organizacji, wzmacniamy jednocześnie odporność całego krajowego systemu dostaw ropy naftowej i paliw* – powiedział Piotr Gryska, Wiceprezes Zarządu PERN S.A.

Porozumienie łączy doświadczenia dwóch spółek, które odpowiadają za kluczowe elementy krajowego systemu paliwowo-energetycznego. Współpraca ma pomóc lepiej chronić infrastrukturę i sprawniej reagować na nowe zagrożenia.

Porozumienie z PERN to kolejny krok ORLENU w działaniach na rzecz bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. W ostatnim roku koncern podpisał podobne porozumienia m.in. z Państwową Strażą Pożarną, Wojskami Obrony Terytorialnej, Komendą Główną Policji oraz Grupą WB. Współpraca ta wzmacnia ochronę strategicznych aktywów, reagowanie kryzysowe i bezpieczeństwo energetyczne.

Opr. (kw)

eprasa.pl e4978fd824

Bezdomne zwierzę przez kilka dni chodziło ze słoikiem zakleszczonym na głowie

Kot z nietypowym problemem

Przy próbie złapania zwierzak wyrywał się i walczył. – *Były emocje i stres* – opisują w płockim oddziale Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, z uczuciem ulgi, że zdążyli w porę zadziała i wydobyć kota z opałów, które mogły skończyć się jego śmiercią.

Aż trudno rozstrzygnąć, czy ten wolnożyjący kot z Nowego Duninowa miał wyjątkowego pecha, zakleszczając sobie głowę w słoiku, czy też dużo szczęścia w nieszczęściu, ponieważ nie został z tym problemem pozostawiony sam sobie. Jedno jest pewne, w momencie akcji ratunkowej 15 września był tą sytuacją przerażony. Bardzo też chciał coś zjeść, a już od czterech dni słoik mu to skutecznie uniemożliwiał.



TOZ Oddział Płock

Kot walczył o każdy oddech. W obawie, by się nie udusił, trzeba było sprawnie i szybko działać. – *Ta świadomość, że mógłby umrzeć z głodu i pragnienia, przerażała. I chyba przeraziłaby każdego wrażliwego człowieka. Należało tę kocinę złapać, nie było innej opcji* – przyznają w płockim oddziale TOZ.

Hyc, do słoika...

Powodem mógł być głód. – *Może w środku tego słoika znajdowało się jakieś mięso, co kota zachęciło do włożenia głowy do wnętrza czary. Kot coś wyczuł, włożył głowę, próbował wylizywać dno. Kiedyś zdarzył się taki przypadek, że kot włożył głowę do puszki po karmie. No i się zaklinował. Udało się wyciągnąć mu tę głowę. Ale to nie był bardzo dziki kot, jak ten z Nowego Duninowa. Ten na pewno sam by sobie nie poradził* – słyszymy.

W TOZ pamiętają również sytuację z innym kotem chodzącym z szyjką od słoika... na swojej szyi. Mruczka udało się wyciągnąć i bezpiecznie dla niego zbić resztę szkła.

A wracając do kota z Nowego Duninowa... Ten chodził po daszkach i komórkach, i co chwila musiał przycupnąć. Zapewne oddychał tylko dzięki małej szczelinie między jego szyją a szyjką słoika.

Próby złapania zwierzęcia nie były łatwe, ponieważ kot bardzo mocno walczył, uciekał i drapał. – *Na szczęście z pomocą przyszedł chłopak, który mieszka w okolicy. Miał drabinę, dzięki której udało się dostać w odpowiednie miejsce* – opisują w płockim TOZ.

Niestety, podbierak nie wytrzymał. Kota udało się przykryć siatką z podbieraka dopiero po tym, kiedy kot wszedł na stertę z drewna i zaczął przechodzić przez ogrodzenie. – *Strasznie się wyrywał i nieźle walczył, ale krok po kroku udało się ściągnąć z jego głowy ten przeklęty słoik* – dodano. A kiedy wreszcie udało się wyciągnąć ucho, to za moment wyszła już cała głowa. I nie trzeba było wdrażać planu awaryjnego polegającego na wciągnięciu kota do klatki i zawiezieniu do weterynarza. Tam zwierzak zostałby uśpiony na czas potrzebny do usunięcia słoika z jego głowy.

Pierwszy odruch po uwolnieniu - ucieczka

Zdjęć z akcji jest niewiele, ponieważ liczyło się jak najszybsze złapanie i uwolnienie dachowca. A czworonóg miał jeszcze w sobie na tyle dużo siły, że po akcji od razu czmychnąć w siną dal. Później spokojnie wrócił na podstawione jedzonko, aby napełnił brzuszek po tych kilku dniach głodówki.

Historia z dobrym zakończeniem

Najwyraźniej z kotem wszystko jest w porządku. Płocki TOZ jest w kontakcie z osobą, która zgłosiła do nich sprawę, będzie monitorowała stan zwierzęcia i je dokarmiała, ponieważ ten regularnie pojawia się w okolicy.

Co więcej, jest tam kilka takich kotów. Została do załatwienia kwestia ich kastracji.

– *Budujące jest to, że ludzie nie przeszli obok i zainterweniowali* – dodają w płockim TOZ. Towarzyszy im wielka ulga, że ta historia zakończyła się szczęśliwie.

(kb)

ORLEN i Naftogaz wzmacniają strategiczną współpracę

ORLEN i Grupa Naftogaz podpisały dwa porozumienia, dotyczące rozwoju współpracy w obszarze dostaw LNG i produktów naftowych, dywersyfikacji kierunków dostaw oraz wsparcia stabilności dostaw energii w Ukrainie i regionie. Dokumenty zostały podpisane podczas szczytu Carpathian Eight Summit.

Na mocy pierwszego z porozumień ORLEN i Naftogaz przeanalizują możliwość dostaw trzech ładunków LNG w pierwszym kwartale 2027 roku. Dodatkowe wolumeny wpisują się w dalszy rozwój działalności tradingowej LNG oraz wzmacnianie roli Grupy ORLEN jako wiarygodnego dostawcy na rynkach regionu.

– *Współpraca z Ukrainą jest ważnym elementem zaangażowania ORLEN w bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowo-Wschodniej. Wzmacnianie partnerstwa z Naftogazem pomaga tworzyć nowe możliwości dywersyfikacji dostaw i zwiększania odporności systemu energetycznego regionu. Postrzegamy tę współpracę jako trwałe partnerstwo, które służy interesom obu spółek* – powiedział Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

– *ORLEN jest ważnym partnerem strategicznym Naftogazu. Wobec trwających rosyjskich ataków na nasze krajowe instalacje wydobywcze szczególnie istotne jest dla nas zapewnienie wiarygodnych źródeł dostaw gazu oraz zdywersyfikowanych tras jego dostaw* – powiedział Sergii Fedorenko, pełniący obowiązki Prezesa Zarządu Naftogazu Ukrainy.

Drugie memorandum dotyczy potencjalnej współpracy ORLEN z Ukrnaftą, należącą do Grupy Naftogaz, w zakresie dostaw produktów naftowych na rynek ukraiński. Współpraca wpisuje się w działania ORLEN na rzecz rozwoju oferty handlowej i wzmacniania pozycji Grupy na rynkach regionu.

Strony przeanalizują również możliwość dostaw ukraińskiej ropy naftowej do przerobu w rafineriach w Europie Środkowej. Ponadto współpraca może obejmować potencjalne przekazanie używanych cystern drogowych na rzecz Ukrnafty.

Dotychczasowa współpraca ORLEN i Naftogazu obejmuje m.in. dostawy gazu ziemnego pochodzącego z amerykańskiego LNG oraz rozwój współpracy handlowej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Od 2025 roku spółki sukcesywnie rozwijają partnerstwo w obszarze LNG, wykorzystując kompetencje ORLEN w zakresie tradingu, dostępu do infrastruktury regazyfikacyjnej oraz organizacji dostaw do Ukrainy.

Opr. (kw)

Parada i olimpiada już za nami, ale to nie koniec imprez

Seniorzy przejęli Płock

Kolorowa parada, sportowa rywalizacja i symboliczne przekazanie kluczy do miasta – tak rozpoczęły się tegoroczne Płockie Dni Seniora. Pierwsze wydarzenia już za nami, ale święto płockich seniorów potrwa jeszcze przez kilka tygodni.

Płockie Dni Seniora rozpoczęły się 18 września. Inaugurację otworzyła parada ulicami miasta, po której uczestnicy przenieśli się na stadion miejski. Tam odbyła się I Płocka Olimpiada Seniorów.

Sportowych emocji nie brakowało. W ramach olimpiady uczestnicy powyżej 60. roku życia rywalizowali w biegu na 100 metrów. Był też turniej tenisa stołowego.

– *I Olimpiada Sportowa Seniorów to strzał w dziesiątkę. Cieszy fakt zaangażowania sportowego i chęć wyjścia z domu w celu realizacji aktywności fizycznej* – ocenia Andrzej Markowski, przewodniczący Płockiej Rady Seniorów.

Jak podkreśla, aktywność nie ogranicza się do zawodów. Ważną rolę odgrywają również kluby i stowarzyszenia, które zachęcają swoich członków do ruchu. – *Tak samo cieszy mobilizacja klubów i stowarzyszeń senioralnych do aktywności fizycznej: spacerów, gimnastyki, aerobiku, pływania, tenisa stołowego, tenisa, gier i zabaw sprawnościowych* – wylicza. Jest jednak jeszcze jedna dyscyplina, do której trzeba będzie seniorów przekonać. – *Wiele pracy wymagać będzie przekonanie seniorów do królowej sportu – lekkoatletyki* – zauważa Markowski.

Podczas inauguracji przedstawiciele Klubu Aktywnego Seniora, prowadzonego przez Dział Integracji Społecznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, odebrali symboliczne klucze do bram miasta.



Krzysztof Kępczyński

Parada seniorów

Prezydent Andrzej Nowakowski podziękował seniorom za udział w inauguracji i ich aktywność. Z kolei radna Anna Derlukiewicz przekazała podziękowania w imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika.

Jednym z wyjątkowych punktów pierwszego dnia była również wizyta u Stanisławy Tarkowskiej, najstarszej mieszkanki Płocka. W czerwcu skończyła 106 lat. Z życzeniami odwiedzili ją prezydent Płocka Andrzej Nowakowski oraz Andrzej Markowski, przewodniczący Płockiej Rady Seniorów.

Pierwsze wydarzenia już się zakończyły, ale Płockie Dni Seniora nadal trwają. Przed uczestnikami jeszcze spotkania, warsztaty i koncerty. – *Mówiąc szczerze, wszystkie wydarzenia dedykowane płockim seniorom podczas Płockich Dni Seniora są wyjątkowe i warte polecenia* – mówi Andrzej Markowski.

Już 23 września o godz. 11 w Płockim Ogrodzie Zoologicznym odbędzie się spotkanie edukacyjne połączone ze spacerem. 1 października o godz. 11 zaplanowano warsztaty w Płockiej Galerii Sztuki „Z miłości do detalu". Z kolei 3 października o godz. 18 w sali koncertowej Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki wystąpi chór Vox Singers.

Finał obchodów zaplanowano na 24 października w Szkole Muzycznej. Od godz. 10 odbędzie się przegląd rocznego dorobku kulturalnego seniorów, a o godz. 17 poznamy wynik plebiscytu na Seniora Godnego Naśladowania. Tego dnia nastąpi również symboliczne zakończenie Płockich Dni Seniora i przekazanie klucza do bram miasta z powrotem prezydentowi Płocka.

– *Rozpoczęliśmy radośnie, wesoło, kolorowo, pokoleniowo i sportowo, i tak chcemy zakończyć V Płockie Dni Seniora* – zapowiada Andrzej Markowski.

(KK)

eprasa.pl e4978fd824

Wystawa w Płockiej Galerii Sztuki

Ponad 80 prac Alfreda Lenicy

W przyjaznej artystom przestrzeni wystawienniczej Płockiej Galerii Sztuki zagościła wyjątkowa wystawa. Kuratorzy: Alicja Wasilewska i Krzysztof Cichoń prezentują kilkadziesiąt dzieł jednego z najwybitniejszych przedstawicieli powojennej awangardy, malarza Alfreda Lenicy. Unikatowe prace na papierze i obrazy olejne pochodzą z kilku prywatnych kolekcji i pozostaną w Płocku do 15 października.

Urodzony w Pabianicach Alfred Lenica (1899-1997) kształcił się na skrzypka. Ukończył z powodzeniem Konserwatorium Muzyczne w Poznaniu. Został uznanym muzykiem, grał w orkiestrze symfonicznej, a w wieku czterdziestu lat porzucił skrzypce na rzecz malarstwa. Ale nie do końca, skoro krytycy sztuki doszukiwali się w procesie tworzenia jego awangardowych dzieł improwizacji. Dostrzegali to również muzycy.

Cytowany w towarzyszącym ekspozycji katalogu maestro Jerzy Maksymiuk widzi związek muzyki z malarstwem Lenicy, słyszy w nich „stałe forte": - *Gdy dyryguję Symfonię kameralną Szostakowicza, odczuwam niezwykłą emocję – mógłbym ją nawet nazwać „krwistą". Jest tak silna, że włoski stają mi na rękach. Podobnych doznań doświadczam, patrząc na obrazy Alfreda Lenicy – zwłaszcza te, na których kolor jakby wyskakiwał na zewnątrz, próbując uwolnić się z ograniczeń obrazu.*

Płocka wystawa nosi tytuł „Farby w ruchu" i jak podkreśla Alicja Wasilewska nawiązuje do obrazu pod tym samym tytułem z 1949 roku. Zanim socrealizm narzucił sztuce jedyną metodę twórczą, Lenica współtworzył w Poznaniu awangardowe ugrupowanie artystyczne 4F (forma, faktura, farby, fantastyka + realizm), które miało przybliżyć odbiorcy nowoczesną sztukę. Nie bez wpływu na jego powstanie miała wcześniejsza znajomość artysty z Grupą krakowską i Tadeuszem Kantorem (w czasie wojny mieszkał w Krakowie).



mat. PGS

Od lewej: kuratorzy wystawy dr Krzysztof Cichoń i Alicja Wasilewska oraz kolekcjonerzy Łukasz Kummer i Grzegorz Król

Ekspresyjne kompozycje określane także jako informel wykonywał farbą spływającą swobodnie na płótno zagruntowane bielą i warstwą wosku. Rozprowadzał ją różnymi narzędziami – nożem, szpachlą, tekturą, nawet dłońmi. Pochylając się nad kompozycjami barw i kształtów, zanurzamy się w świecie przeżyć twórcy i jego pełnym emocji stosunku do świata.

Jak patrzeć dzisiaj na sztukę Lenicy? Jego obrazy są wciąż rozpoznawalne i wcale się nie zestarzały. Posiadają je nie tylko muzea. Pojawiają się na aukcjach, zabiegają o nie renomowane prywatne kolekcje. - *Płocka wystawa jest okazją, by samemu rozstrzygnąć, czy oglądamy abstrakcję, czy emocjonalne powidoki dzieciństwa w przemysłowym mieście z początku XX wieku. Czy potrafimy jeszcze, we wrześniu 2026 roku, odróżnić takie warstwy rzeczywistości* – przekonuje Krzysztof Cichoń.

W katalogu obok zdjęć obrazów i tekstów kuratorów znajdziemy ciekawe uwagi kolekcjonerów (m.in. lekarza Łukasza Kummera), który zastanawia się, czy artysta posiada *„unikatową zdolność synestezji, a dokładnie chromestezji, gdzie dźwięki i muzyka wywołują widzenie barw lub kształtów?"*. Obrazy Lenicy zainspirowały także literaturę. Poetka Małgorzata Borzeszkowska-Bojke napisała kilka wierszy do cyklu „Urojenie" oraz „Postscriptum dla Pana L.". Czytamy w nim: *„(..) nieobecni nie mają głosu / i nie wiadomo, co autor miał na myśli/ ważne, że rozpadamy się konsekwentnie/ w dużych formatach/ nasyconych czerwienią/, i niepewnością"*.

Na oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie „Alfred Lenica. Farby w ruchu" PGS zaprasza 30 września o godz. 16.30. Wejście w cenie biletu wstępu.

Lena Szatkowska

Konkurs, medal Laude Probus, nowy tom opowiadań

Książnica pamięta o Barańskim

W Mediatece Książnicy Płockiej spotkali się laureaci ogólnopolskiego konkursu „Małe jest piękne". Patronem jest zmarły przed rokiem poeta, prozaik i bibliotekarz Krzysztof Barański, pośmiertnie uhonorowany medalem Laude Probus. Wręczenie nagród było również okazją do zaprezentowania nowego tomu Barańskiego wydanego przez oficynę Książnicy - „Nowe baśnie płockie".

Najnowszy płocki konkurs literacki adresowany jest do autorów, którzy wybrali misterną epicką formę opowiadania. Pierwsza edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wpłynęło 125 prac. Jury w składzie: Anna Sulima-Barańska, Maciej Woźniak, Joanna Banasiak, Rafał Kowalski (przewodniczący) przyznało 3 nagrody i 3 wyróżnienia.

Laureatką I nagrody została Ewelina Ptak z Zalewa. II – Ewa Janas z Myślenic. III – Arkadiusz Stosur z Krakowa. Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Kwiatkowski, Anna Ciesielska Gadré, Zuzanna Rodzik. Wyróżnienie za opowiadanie o tematyce jurorzy przyznali Henrykowi Liszkiewiczowi z Piły. Wyróżnienie specjalne – Ewie Rutkowskiej ze Szczecina.

- *Krzysztof był mocno obecny w życiu kulturalnym Płocka i w życiu Książnicy. Tutaj promował swoje tomiki, brał udział w konkursie poetyckim „O Liść Dębu". Konkurs Małe jest piękne" to forma upamiętnienia* – powiedziała dyrektor KP, Joanna Banasiak. - *Ludzie nie odchodzą. O takich ludziach szczególnych będziemy pamiętać.*

Wiceprezydent Płocka Łukasz Jankowski poinformował, że poeta został pośmiertnie uhonorowany Medalem „Laude Probus". Medal odebrała żona, Anna Sulima-Barańska.

- *Krzysztof nie zdążył złożyć tych opowiadań, które przygotowywaliśmy do druku. Znaczą dla mnie bardzo wiele. Razem chodziliśmy po Płocku, po zaułkach, bramach, podwórzach starych kamienic. Opowiadał o ich mieszkańcach. On jest wrośnięty w Płock, stąd dedykacje dla różnych środowisk, istotne dla przesłania tej książki* – mówiła Anna Sulima-Barańska. Maciej Woźniak podkreślał, że „Nowe baśnie płockie" pokazują Płock wcale nie baśniowy: - *Opowiadania Barańskiego mogą być inspiracją dla przyszłych poszukiwań dla tych, którzy zechcą wziąć udział w kolejnej edycji konkursu „Małe jest piękne"*.

Zbiór wzbogacają zdjęcia nagrodzone podczas wernisaży wystawy „Mój Płock" organizowanych wspólnie z Płockim Towarzystwem Fotograficznym im. Aleksandra Macieszy. Okładkę zaprojektował Mirosław Łakomski. Książkę Krzysztofa Barańskiego można kupić w Książnicy. **(lesz)**



Książnica Płocka

Laureaci i jurorzy konkursu „Małe jest piękne"

Z kolekcji Art brut AK Andrzeja Kwasiborskiego

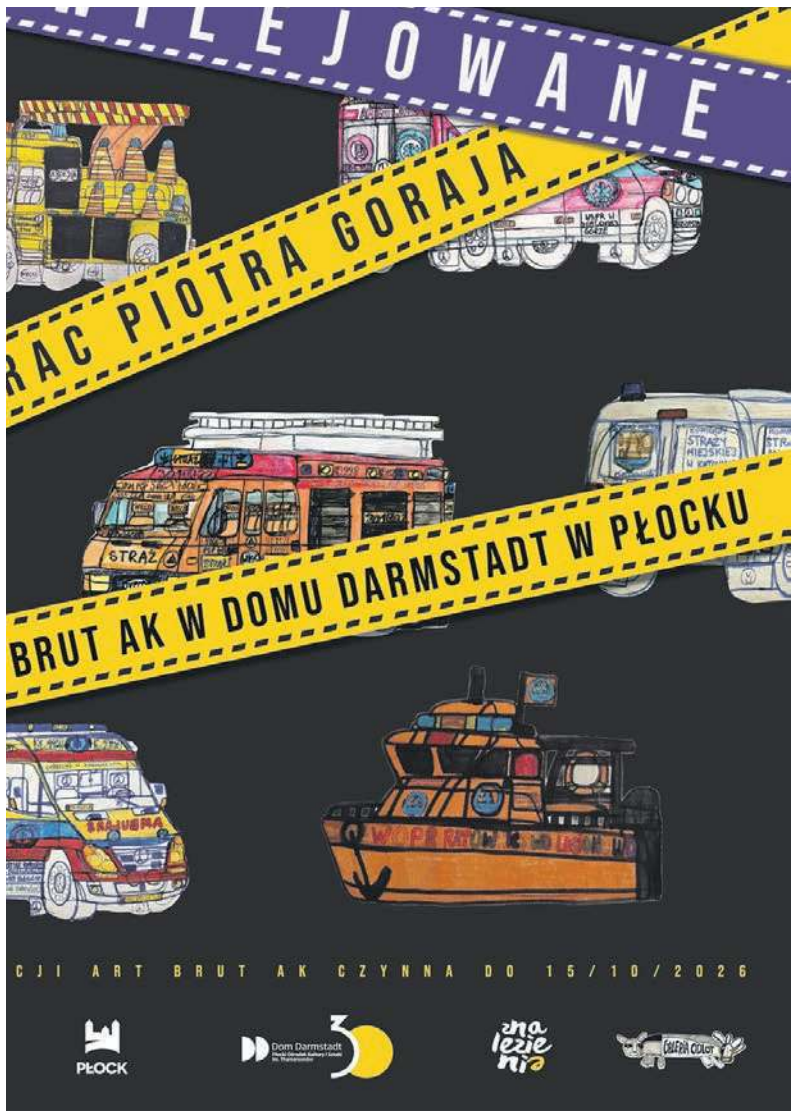
Wystawa Piotra Goraja

25 września o godz. 18.00 w Domu Darmstadt zostanie otwarta wystawa „Uprzywilejowane" Piotra Goraja. Prezentowane prace pochodzą z Kolekcji Art brut AK Andrzeja Kwasiborskiego, na którą składa się kilka tysięcy dzieł twórców działających poza głównym nurtem sztuki profesjonalnej.

Piotr Goraj z niezwykłą dokładnością odwzorowuje wozy strażackie, radiowozy, karetki, łodzie ratunkowe. Zna ich numery, barwy, oznaczenia i miejsca stacjonowania. Do rysowania używa długopisów, kredek albo flamastrów. Prace powstają na kartkach z zeszytów, kartonach oraz broszurach reklamowych. Gotowe rysunki wycina i przechowuje wraz z opisami w teczce, którą często nosi przy sobie. Wiosną 2026 roku prace znalazły się na wystawie zbiorowej „13 Niepokornych. Z kolekcji ART BRUT AK Andrzeja Kwasiborskiego" w Spichlerzu Muzeum Mazowieckiego. Wystawa „Uprzywilejowane" to indywidualna prezentacja jego twórczości, skupiona na najbardziej rozpoznawalnym motywie.

- *Fascynacja Piotra służbami ratowniczymi nie kończy się na rysowaniu. Odwiedza strażnice i komendy, obserwuje pracę ratowników, a podczas swoich „patroli" sprawdza, czy ktoś w pobliżu nie potrzebuje pomocy. W jednym z pomieszczeń Galerii ODLOT w Łodzi chciałby również stworzyć pokój szybkiego reagowania – bezpieczne schronienie na wypadek nagłego zagrożenia* – informują organizatorzy.

Organizatorem wystawy, która czynna będzie do 15 października, jest Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów. **(l.)**



eprasa.pl e4978fd824



Mazowiecka lekcja przetrwania

Chwasty na talerzu

Dzisiaj, gdy idziemy do sklepu, półki uginają się od towarów. Możemy kupić wszystko: od egzotycznych owoców po gotowe dania. Jednak jeszcze nie tak dawno temu rytm życia na Mazowszu wyznaczała natura. Nasi przodkowie nie polegali na dostawach z odległych krajów. Jedli to, co sami wyprodukowali, a gdy zapasy się kończyły, ruszali na łąki i do lasów. To, co dziś nazywamy uciążliwymi chwastami, kiedyś było skarbem, który ratował życie.



www.magnific.com

Pokrzywa, nazywana przez nasze babcie „zielonym złotem”, wiosną trafiała na mazowieckie stoły jako pożywny dodatek do zup, farszów, jajecznicy czy twarogu.

Przednówek – najtrudniejszy czas w roku

Dla dawnych mieszkańców mazowieckich wsi najtrudniejszym okresem był tzw. przednówek. To czas od przedwiośnia do pierwszych zbiorów. Zapasy zboża i ziemniaków w piwnicach i spichlerzach zaczynały topnieć. Uboższym gospodarzom, wyrobnikom i komornikom często zaglądał wtedy w oczy głód.

O tym trudnym czasie krążyły na Mazowszu liczne przysłowia. Mówiono: „Kiedy kwitnie głóg – to największy głód”. Inne popularne powiedzenie ostrzegało: „Świętego Marka! Nie ma co włożyć do garnka!”. Data ta przypada na 25 kwietnia. Właśnie wtedy natura przychodziła z pomocą. Ludzie wiedzieli, że pierwsze zielone pędy to nie tylko jedzenie, ale i lekarstwo.

Pokrzywa – królowa mazowieckich miedz

Najważniejszą rośliną ratunkową była pokrzywa zwyczajna. Choć parzy i wielu z nas jej unika, dla naszych babć była „zielonym złotem”. Najlepiej zbierać ją w kwietniu i maju, zanim zakwitnie. Wtedy liście są najbardziej soczyste i mają najwięcej witamin: A, C, K oraz żelaza i magnezu.

W dawnej kuchni pokrzywę przyrządzano podobnie jak szpinak. Gotowano z niej gęste zupy, dodawano do farszów, pierogów, a nawet do jajecznicy. Aby pokrzywa nie parzyła, wystarczyło ją zblanszować, czyli na chwilę wrzucić do wrzątku. Gospodynie na Mazowszu często mieszały posiekaną pokrzywę z twarogiem i ugotowanymi jajkami, tworząc pożywną pastę do chleba. Pokrzywa nie tylko karmiła, ale też wzmacniała organizm po długiej zimie.

Lebioda, czyli darmowe warzywo

Kolejnym bohaterem dawnych talerzy była komosa biała, powszechnie zwana lebiodą. Do XIX wieku była ona jednym z najczęściej spożywanych dzikich warzyw. Mówiło się o niej, że to „pokarm biedoty”, ale dziś wiemy, że pod względem wartości odżywczych lebioda jest niezwykle cenna, zawiera m.in. mnóstwo białka i witaminy C.

Z młodych liści lebiody i kaszy gotowano gęste potrawy, które na Ziemi Dobrzyńskiej nazywano „jarmużem”. Nie miało to nic wspólnego z dzisiejszym modnym jarmużem ze sklepu – była to po prostu potrawka z dodatkiem dzikich ziół i kaszy jaglanej lub jęczmiennej. Liście lebiody dodawano też do polewek i smażono na smalcu. Nasiona komosy zbierano latem i mielono na mąkę, którą dodawano do ciasta chlebowego.

Skarby z lasu, łąki i wody

Lista jadalnych „chwastów” była bardzo długa. Wielką popularnością cieszył się szczaw, z którego przyrządzano pierwsze wiosenne zupy. Szukano też bluszczyku kurdybanka. Dziś uważamy go za chwast ogrodowy, a dawniej zastępował pietruszkę i był jedną z najważniejszych przypraw. Dodawano go do rosołu i zup ziemniaczanych.

Na Mazowszu, zwłaszcza w regionach nadrzecznych, wykorzystywano nawet rośliny wodne. Zbierano kłącza pałki szerokolistnej, które są bardzo sycące i zawierają dużo skrobi. Można je było jeść na surowo lub piec jak ziemniaki. Z kolei z drzew pozyskiwano oskołę, czyli sok z brzozy. Wierzono, że picie oskoły daje siłę do ciężkiej pracy w polu. Na Kurpiach sok ten gotowano i zagęszczano, używając go jako naturalnego słodzika.

Chleb, w którym było wszystko

Najważniejszym produktem w każdym domu był chleb. Gdy brakowało mąki żytniej, ludzie wykazywali się niesamowitą pomysłowością. Do ciasta dodawano zmielone kłącza perzu, suszone obierki ziemniaczane, a w skrajnych przypadkach nawet mieloną korę drzew, igliwie sosnowe czy żołędzie. Choć dziś brzmi to przerażająco, dla wielu rodzin taki „chleb głodowy” był jedynym sposobem na przetrwanie do żniw.

Chleb pozostał jednym z najważniejszych symboli mazowieckiej kuchni, choć dziś powstaje już nie z konieczności, lecz z potrzeby zachowania dawnych smaków i receptur. Pokazuje to także Konkurs o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. W jego XIX edycji, rozstrzygniętej w 2026 roku, Laur wśród producentów indywidualnych otrzymał „Chlebek Mazowiecka Śliwka Suszona” Marzeny Nowakowskiej z Dosina, a wśród producentów rynkowych – „Chleb pradawny z samopszy i płaskurki” Piekarni Gzik z Sochaczewa. To współczesne przykłady tego, jak tradycyjny produkt może zyskać nowe oblicze, nie tracąc związku z kulinarnym dziedzictwem regionu.

Symbolem nędzy był brak soli. Sól była jednym z niewielu produktów, które trzeba było kupić w sklepie. Jeśli w domu nie było soli, mówiło się o skrajnym ubóstwie. Z kolei zapas kiszonej kapusty w beczce dawał poczucie bezpieczeństwa. Powtarzano wtedy: „Póki kapusta w kłodzie, póty bieda nie dobodzie”.

Co jedli Kurpie?

Warto wspomnieć o specyfice północnego Mazowsza, czyli Kurpiach. Ich kuchnia była surowa, ale bardzo ciekawa. Do dziś symbolem tego regionu są fafernuchy – twarde ciasteczka z marchwi, mąki i miodu, z dodatkiem dużej ilości pieprzu. Pieczono je tradycyjnie na Nowy Rok i święto Trzech Króli.

Innym kurpiowskim specjałem jest rejbak, czyli rodzaj pieczonej baby ziemniaczanej z boczkiem i cebulą. Popularne było też piwo kozicowe, robione z owoców jałowca i miodu.

Dziedzictwo na nowoczesnym talerzu

Dzisiaj wiedza o jadalnych roślinach dziko rosnących wraca do łask. Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu od wielu lat organizuje cieszącą się dużą popularnością imprezę plenerową „Gotowanie na polanie”, podczas której prezentowane są dawne smaki Mazowsza. W zależności od edycji można spróbować potraw inspirowanych tradycyjną kuchnią regionu, takich jak zupy z dzikich roślin, nalewki z mniszka lekarskiego czy inne dania przygotowane według dawnych receptur. To, co kiedyś było koniecznością wynikającą z biedy, dziś staje się elementem zdrowego stylu życia i kuchni „slow food”.

O tym, że kulinarne dziedzictwo Mazowsza nadal inspiruje, świadczą także inne produkty docenione w konkursie o Laur Marszałka. W 2026 roku nagrodzono m.in. „Gąszcz jabłkowy Cystersów” Koła Gospodyń Wiejskich w Boglewicach, a wyróżnienie otrzymał „Pigwowiec do herbaty” Anny Elsner z Woli Cygowskiej. Dawna umiejętność korzystania z tego, co dawały pola, sady, łąki i lasy, nie zniknęła – dziś wraca w postaci lokalnych przetworów i produktów tworzonych z szacunkiem dla tradycji.

Warto czasem, spacerując po mazowieckiej łące, spojrzeć pod nogi inaczej. Pokrzywa, lebioda czy mniszek to nie tylko chwasty. To cząstka naszej historii, zapisana w smakach i tradycjach, które pozwoliły naszym przodkom przetrwać najtrudniejsze chwile. Dziś nie musimy już sięgać po nie z konieczności. Możemy jednak robić to po to, by ocalić smak, wiedzę i kulinarne dziedzictwo Mazowsza.

Milena Kolibczyńska

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl e4978fd824

PRZEDSIĘBIORCO,

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ SP. Z O.O.

wspiera mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa,
ułatwiając im dostęp do finansowania
i rozwoju firmy poprzez:

- **poręczenia należytego wykonania umowy,**
- **wniesienie wadium przetargowego,**
- **poręczenia kredytów, pożyczek i leasingów,**
- **doradztwo dla przedsiębiorców,**
- **szkolenia biznesowe i finansowe**



WIĘCEJ NA: **www.mfpk.com.pl**

Mazowsze. serce Polski

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ

RFRWM
REGIONALNY FUNDUSZ ROZWOJU
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl e4978fd824

Dzień Bezpieczeństwa w firmie ORLEN Transport

Odpocznij, skoncentruj się, dojedziesz bezpiecznie!

W ORLEN Transport odbył się piknik dla pracowników. To był prawdziwy dzień bezpieczeństwa, podczas którego każdy mógł sprawdzić, co zrobić, by być bezpiecznym na drodze. W ubiegłym roku hasłem przewodnim było: „Chcesz być bezpieczny, bądź widoczny". W tym hasło to „Regeneracja równa się koncentracja".

Pracowników, którzy chcieli sprawdzić się w różnych sytuacjach, powitał prezes zarządu ORLEN Transport Michał Sójka: - *Tak regeneracja, jak i koncentracja to są niezbędne elementy do bezpiecznego transportu, w naszym przypadku materiałów bardzo drażliwych, gdzie najważniejszym elementem jest bezpieczeństwo, a tylko zregenerowany, wypoczęty, wyspany kierowca jest skoncentrowany. A jeśli jest skoncentrowany, bezpieczeństwo osób i przewożonego przez nas produktu są gwarantowane.*

Podczas pikniku każdy mógł przetestować swoje umiejętności oraz to, jak zachowa się w różnych sytuacjach. - *Kierowca mógł sprawdzić się w symulatorze dachowania, jakie są wrażenia podczas wypadku. To naprawdę daje dużo do myślenia i działa na wyobraźnię ludziom, którzy na co dzień prowadzą pojazdy. Oni najlepiej wiedzą, jak ważna jest koncentracja. Mamy symulator zderzenia i tak zwane koło fortuny, gdzie sprawdzamy znajomość ruchu drogowego. Można wypróbować okulary interaktywne, które symulują odczucia po spożyciu alkoholu, narkotyków – jakie człowiek ma odniesienie, jak wtedy widzi się świat. Pokazujemy pojazd z napędem wodorowym – to jest pierwsza ciężarówka w Polsce z napędem wodorowym. Myślę, że do końca tego roku będziemy użytkownikiem takich czterech pojazdów* – wyjaśnia M. Sójka.

I dodaje: - *Generalnie w naszej firmie, w naszej branży, podstawowym elementem jest bezpieczeństwo. Dlatego organizujemy Dni Bezpieczeństwa, które są dla nas ważne. Każdy kierowca doskonale zna przepisy o czasie pracy, które obowiązują i muszą być bezwzględnie przestrzegane. Muszą wiedzieć, że mogą zaplanować tylko 4,5 godziny jazdy ciągłej, które jest dopuszczalne do kolejnej 45-minutowej przerwy. Jeżeli kierowca czuje się zmęczony, to jak najbardziej jest wskazane, wręcz pożądane, żeby zrobić sobie przerwę, choć kilkuminutową, na regenerację, rozprostowanie kości, nawet pospacerowanie wokół pojazdu. To jest bardzo ważne. Wtedy następne dwie godziny kierowca może w pełni skoncentrowany prowadzić pojazd. Tak że bezpieczeństwo przy przestrzeganiu przepisów przede wszystkim. I zdrowy rozsądek również.*

Jednym ze stanowisk podczas pikniku był symulator dachowania. Trudno się dziwić, że wielu kierowców chciało sprawdzić „na sucho", jak to jest, kiedy samochód bierze udział w wypadku z takimi konsekwencjami.

Maria właśnie wysiadła z symulatora. - *W środku było w porządku, najpierw kręciło się to powoli, jednak nie chciałabym dachować w rzeczywistości, bo nie chcę wyobrażać sobie, że ten samochód miałby faktycznie naprawdę szybko się obracać i jak bardzo mogłoby to być niebezpieczne. Ale tutaj, w takich warunkach było naprawdę fajne doświadczenie. Podobało mi się, ale nie chciałabym tego przeżywać w czasie rzeczywistym.*

Każdy kierowca pokonujący dłuższe trasy zna z autopsji sytuację, gdy na autostradzie czy drodze ekspresowej zaczynają się wyprzedzać duże samochody ciężarowe czy nawet cysterny. Co wtedy ma zrobić kierowca?

- *Przede wszystkim zachować spokój* – mówi Szymon Skupień, dyrektor Biura Logistyki i HSSE ORLEN Transport. - *Kierowca tej cysterny to na pewno jest osoba z uprawnieniami do prowadzenia takiego dużego pojazdu i wie, co robi. Dla nas najważniejszą informacją jest to, że musimy wiedzieć, że taka duża cysterna, a szczególnie kierowca w tej cysternie, nie widzi tego wszystkiego, co widzimy my w samochodzie osobowym. Dlatego nie powinniśmy wykonywać żadnych nagłych manewrów, nie zjeżdżać zbyt szybko, nie zmieniać pasa ruchu, nie zajeżdżać tej cysternie drogi, ponieważ cysterna waży 40 ton. Siła bezwzględna, dynamika tego pojazdu powodują, że on nie zatrzyma się czy nie zwolni / nie przyspieszy tak samo, jak samochód osobowy. Na to musimy zwrócić uwagę. Czyli gdy coś się wydarzy, światło się będzie zmieniać, czy ktoś wyskoczy na ulicę, to na pewno nie uda się tak szybko zahamować. Samochód ciężarowy ma drogę hamowania dużo dłuższą niż samochód osobowy.*

Warto się chwilę nad tym zastanowić, choć to nie znaczy, że trzeba zawsze przeliczać te informacje, ale wiadomo, że lepiej jechać w odpowiedniej odległości za dużym samochodem, a nie blisko, na styk.

- *Złotą zasadą w prowadzeniu pojazdów osobowych jest to, że powinniśmy zachowywać odstęp co najmniej 3 sekund. To nie jest w metrach, ale jest łatwe do policzenia, bo liczymy sobie 301, 302, 303. Jesteśmy w tym samym miejscu, ustalamy sobie punkt, od którego zaczynamy liczyć i liczymy: 301, 302, 303. To są trzy sekundy. Jedna sekunda na to, żebyśmy zareagowali na drogowskaz, na światła. Druga, żeby nasz mózg zareagował i uruchomił nogę. I trzecia – to jest ta bezwzględność naszego samochodu, która pozwoli na to, że on zatrzyma się przed przeszkodą, a nie na przeszkodzie* – podkreśla Szymon Skupień.

Warto mieć na uwadze nie tylko te zasady i pamiętać, że regeneracja=koncentracja. Jeżeli odpoczniemy po pracy dziś, to będziemy bezpieczniejsi jutro. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że regeneracja to nie jest strata czasu, ale inwestycja w uwagę, sprawność i bezpieczeństwo na drodze.

Możemy być wtedy pewni, że szybsza reakcja, większa koncentracja i lepsza ocena sytuacji na drodze to na pewno większe bezpieczeństwo. Jeżeli dobrze wypoczniemy, nawodnimy się odpowiednio, to na pewno łatwiej będzie nam się skupić na drodze.

Warto zwrócić uwagę na sygnały, które przekazuje nam organizm. Kiedy mamy ciężkie powieki, często ziewamy, mamy trudności z utrzymaniem toru jazdy, a na dodatek nie pamiętamy ostatnich pokonanych kilometrów, to trzeba natychmiast działać.

Zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, najlepiej na parkingu, MOP-ie czy tym podobnym, przejść się kilka minut, rozruszać ciało, koniecznie się nawodnić, a potem po prostu odpoczywać i zregenerować siły. Od tak niewielu działań może zależeć to, czy bezpiecznie dojedziemy do celu.

Jol.



Mateusz Wawrzyński

Pracownicy chętnie wzięli udział w Dniach Bezpieczeństwa



Mateusz Wawrzyński

Wśród „testów" przygotowanych przez ORLEN Transport było „koło fortuny"



Mateusz Wawrzyński

W alkogoglach świat wygląda zupełnie inaczej



Mateusz Wawrzyński

Największym zainteresowaniem cieszył się symulator dachowania

eprasa.pl e4978fd824

Krzysztof Piątkowski jako jedyny reprezentant naszego regionu wziął udział w finale XXIV Maratonu Matematycznego we Wrocławiu

Uczeń z Gostynina w prestiżowym konkursie

19 września we Wrocławiu odbył się Główny Finał XXIV Ogólnopolskiego Maratonu Matematycznego w ramach XXIX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Instytut Matematyczny Uniwersytetu Wrocławskiego wypełnili uczniowie szkół podstawowych, liceów oraz dorośli, dla których matematyka jest intelektualną przygodą.

Krzysztof Piątkowski był jedynym finalistą z naszego regionu. Startował jako reprezentant Naukowego Koła Matematycznego Mały Pitagoras. W jego kategorii wiekowej – juniorów – w eliminacjach startowało 1571 dzieci, do finału dostało się tylko 7 procent z tej grupy, czyli 113 osób.



Archiwum rodzinne

Krzysztof Piątkowski z Gostynina rywalizował w finale XXIV Maratonu Matematycznego

Młody Gostyninianin rozwiązywał zadania od godz. 10 do 18.45, pokonując łącznie 8 rund Maratonu. - *Uczestnicy zmierzyli się z zadaniami, które wymagają bystrości umysłu, precyzji, wyobraźni przestrzennej i ogromnej wiedzy. W 2. rundzie zawodów trzeba było mieć 100 procent dobrych rozwiązań zadań, żeby przejść dalej. Finał miał absolutnie wyjątkową formę. Zawodnicy rozwiązywali zadania przez kolejne rundy od godziny 10. Po każdej rundzie i trwającej kilkanaście minut przerwie podawane były nazwiska najsłabszych zawodników z zakończonej rundy, którzy, na pożegnanie z konkursem, otrzymywali dyplom finalisty. Wynik cieszy szczególnie ze względu na fakt, iż Krzyś, będąc w 7. klasie, rywalizował ze starszymi dziećmi z klas 8* – relacjonują rodzice chłopca, Anna Plowiec-Piątkowska i Piotr Piątkowski.

Pytania do konkursu były układane przez profesorów akademickich i wykraczały poza program szkoły podstawowej. - *Bardzo się cieszymy z sukcesu syna oraz z faktu, że godnie reprezentował nasz region na arenie ogólnopolskiego konkursu* – dodają dumni rodzice młodego matematyka.

Przypomnijmy, że to nie jest pierwszy sukces Krzysztofa Piątkowskiego. Uczeń z Gostynina od lat z powodzeniem startuje w konkursach, mistrzostwach i olimpiadach matematycznych.

(kw)

Dotacja z MSWiA dla Powiatu Płockiego. Uczniowie otrzymali mundury i sprzęt

Wsparcie dla klasy mundurowej w Wyszogrodzie

Uczniowie oddziału o profilu mundurowym w Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie otrzymali kompletne umundurowanie i będą korzystać z nowego sprzętu do zajęć szkoleniowych. Powiat Płocki pozyskał na ten cel dotację z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wartość całego zadania przekroczyła 108 tys. zł.

Oddział o profilu mundurowym w ZS im. J. Śniadeckiego rozpoczął działalność w roku szkolnym 2025/2026. W ramach otrzymanego wsparcia szkoła kupiła wyposażenie potrzebne do prowadzenia specjalistycznych zajęć oraz kompletne umundurowanie dla każdego ucznia rozpoczynającego naukę w pierwszej klasie tego oddziału. Ze wsparcia korzysta 19 uczniów.

Jednym z elementów zadania był zakup wszystkich części ubioru potrzebnych uczniom oddziału o profilu mundurowym. Dzięki dotacji każdy z 19 uczniów otrzymał kompletne umundurowanie.

Szkoła zyskała również profesjonalny sprzęt do prowadzenia zajęć szkoleniowych. Wyposażenie ma służyć podczas realizacji programu przygotowującego młodzież do przyszłej służby w formacjach mundurowych. W ramach profilu mundurowego prowadzony jest specjalistyczny program szkoleniowy, który kompleksowo przygotowuje uczniów do przyszłej pracy w Policji oraz Straży Granicznej. Wprowadzenie tego typu klas ma dać uczniom możliwość poznania specyfiki służby jeszcze w trakcie nauki w szkole średniej.

Całkowita wartość zadania w Wyszogrodzie wyniosła 108 090 zł. Z tej kwoty 86 472 zł pochodziło z dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pozostałe 21 618 zł stanowił wkład własny Powiatu Płockiego. Umowę dotyczącą przekazania dotacji podpisali starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki oraz skarbnik powiatu Katarzyna Leśniewska. Nowe umundurowanie i sprzęt mają służyć uczniom podczas kolejnych etapów nauki w oddziale o profilu mundurowym w Wyszogrodzie.

Radosław Cichocki

Ponad 11 mln zł dla Gminy Radzanowo

Woda, sport i nowe połączenie z Płockiem

Gmina Radzanowo pozyskała ponad 11 mln zł zewnętrznego wsparcia na inwestycje, które obejmą między innymi infrastrukturę wodociągową, trasy pieszo-rowerowe i zaplecze sportowe. W planach znalazły się także działania związane z poprawą połączenia gminy z Płockiem.

Największą inwestycją wśród zaplanowanych zadań będzie modernizacja stacji uzdatniania wody w Ciółkówku. Na realizację projektu Gmina Radzanowo pozyskała blisko 6 mln zł unijnego wsparcia. Wartość całego przedsięwzięcia przekracza 8,5 mln zł.

Prace obejmą nie tylko budynek stacji, ale także urządzenia i instalacje wykorzystywane do pobierania, przechowywania oraz uzdatniania wody. Plan przewiduje między innymi przebudowę obudów studni, budowę nowych zbiorników retencyjnych, modernizację instalacji technologicznych oraz wykonanie dodatkowej infrastruktury. W ramach inwestycji gmina chce też wykorzystać odnawialne źródła energii. Modernizacja ma poprawić działanie całego system wodociągowego i ograniczyć ryzyka problemów z dostawą wody. Modernizacja ma przede wszystkim zwiększyć niezawodność systemu i poprawić bezpieczeństwo zaopatrzenia mieszkańców w wodę.

W ramach inwestycji gmina planuje także uruchomienie monitoringu sieci wodociągowej na całym swoim terenie. System pozwoli na bieżąco śledzić pracę poszczególnych odcinków sieci oraz kontrolować zużycie wody. Dzięki temu służby szybciej zauważą awarie, wycieki i miejsca, w których powstają straty wody. Monitoring ułatwi również wykrywanie przypadków nieuprawnionego poboru.



Fot. Dariusz Ossowski

Ponad 11 mln zł dofinansowania trafi na inwestycje realizowane w gminie Radzanowo i z jej udziałem. Pieniądze pozwolą m.in. zmodernizować infrastrukturę wodociągową, rozbudować sieć pieszo-rowerową czy zaplecze sportowe



Fot. Dariusz Ossowski

Skarbnik Powiatu Płockiego Katarzyna Leśniewska, Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, Skarbnik Gminy Radzanowo Monika Krysiak, Wójt Gminy Radzanowo Piotr Jakubowski oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik

Gmina Radzanowo otrzyma również pieniądze na dalszą rozbudowę infrastruktury sportowej. Na drugi etap rozbudowy skateparku w Rogozinie samorząd pozyskał 400 tys. zł. Pierwszą część obiektu, której budowa kosztowała ponad 250 tys. zł, mieszkańcy mogą użytkować od 2025 roku. Skatepark szybko zaczął przyciągać dzieci i młodzież.

Teraz gmina chce powiększyć istniejącą przestrzeń i dodać kolejne elementy służące aktywnemu spędzaniu czasu. Drugi etap inwestycji ma zwiększyć możliwości korzystania ze skateparku i uzupełnić funkcjonujący już obiekt.

Jedną z większych inwestycji drogowych będzie budowa ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej nr 2901W, który połączy Rogozino z Imielnicą. Trasa będzie miała ponad 4 km i powstanie dzięki współpracy Powiatu Płockiego oraz gmin Radzanowo i Słupno. Za realizację projektu odpowiadać będzie Powiat Płocki, który pozyskał na ten cel ponad 5,5 mln zł z unijnego dofinansowania. Sam projekt jest efektem wcześniejszej współpracy samorządów i zawartego porozumienia dotyczącego przygotowania oraz realizacji połączenia Rogozina z Imielnicą.

- *Dla nas to szczególnie ważna inwestycja. Połączenie Radzanowa z Rogozinem już funkcjonuje, natomiast realizacja odcinka Rogozino–Imielnica pozwoli kontynuować tę trasę w kierunku Płocka. Chcemy konsekwentnie rozwijać sieć infrastruktury pieszo-rowerowej w taki sposób, aby nie kończyła się ona na granicach poszczególnych samorządów, lecz tworzyła rzeczywiste połączenia pomiędzy miejscowościami. Chcemy utrzymywać właśnie taki kierunek: dobrze przygotowywać kolejne projekty, wykorzystywać możliwości współpracy z innymi samorządami i skutecznie zabiegać o dostępne środki zewnętrzne. Dzięki temu możemy realizować zadania, których skala byłaby znacznie trudniejsza do udźwignięcia wyłącznie z budżetu gminy* – podkreślił Wójt Piotr Jakubowski.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo

eprasa.pl e4978fd824

W walce z nielegalnymi składowiskami odpadów

Marszałkowie chcą zmian

Podczas Konwentu Marszałków Województw RP, który odbył się 15 i 16 września w Płocku, przedstawiciele wszystkich województw rozmawiali m.in. o problemie nielegalnych składowisk odpadów. Samorządy chcą podjęcia działań legislacyjnych i organizacyjnych, które mają pomóc skuteczniej zapobiegać powstawaniu takich miejsc oraz ograniczyć koszty ich usuwania.



D. Ossowski

W środku marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2024 roku w Polsce zlikwidowano 12,7 tys. dzikich wysypisk. Zebrano z nich blisko 40 tys. ton odpadów komunalnych. Problem nie ogranicza się jednak tylko do samego składowania odpadów. Nielegalne miejsca ich gromadzenia wiążą się również z ryzykiem pożarów. W latach 2023-2024 ich liczba wzrosła o 34%. Na takie wysypiska często trafiają odpady, które mogą stanowić zagrożenie dla środowiska, jak i bezpieczeństwa mieszkańców.

Nielegalne gospodarowanie odpadami jest nastawione przede wszystkim na szybki zysk. Od lat pozostaje też poważnym problemem dla samorządów, które muszą ponosić koszty usuwania nielegalnie zgromadzonych odpadów. W wielu przypadkach są to wydatki sięgające milionów złotych. Obowiązek likwidacji takich miejsc wynika z przepisów i jest zadaniem zleconym samorządom.

– *Problem z nielegalnymi magazynami odpadów ma nie tylko Mazowsze, ale cała Polska. Niestety, w ostatnich latach one narastają, także ze względu na błędy legislacyjne. Konieczne jest więc wprowadzenie zmian, które pomogą rozwiązać problem nielegalnych składowisk odpadów* – podkreśliła Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Marszałkowie wskazują, że potrzebny jest stały sposób finansowania takich interwencji. Dzięki temu województwa mogłyby szybciej zdobywać pieniądze na usunięcie nielegalnie zgromadzonych odpadów, bez czekania na uruchomienie specjalnych programów pomocowych czy indywidualne decyzje o przyznaniu środków. Samorządy zwracają uwagę, że trzeba jasno rozdzielić ich własne zadania od obowiązków nakładanych na nie przez państwo. Jeśli państwo zleca samorządom nowe zadania, powinno jednocześnie zapewnić pieniądze na ich realizację.

Kolejną kwestią jest skuteczniejsze odzyskiwanie pieniędzy wydanych na usunięcie odpadów. Zdaniem marszałków potrzebne są rozwiązania, które pozwolą lepiej zabezpieczać majątek osób odpowiedzialnych za nielegalne składowiska i później dochodzić od nich zwrotu poniesionych kosztów. Publiczne pieniądze powinny być wykorzystywane przede wszystkim wtedy, gdy konieczna jest szybka interwencja. Jednocześnie przepisy powinny skuteczniej ograniczać działalność fikcyjnych firm, które znikają, pozostawiając samorządom obowiązek i koszty uprzątnięcia odpadów.

– *Zmiany w tym zakresie są konieczne. Stanowisko trafnie diagnozuje realne obciążenia finansowe i organizacyjne, z jakimi na co dzień mierzą się jednostki samorządu terytorialnego. Należy przede wszystkim stworzyć skuteczny system zapobiegania nielegalnemu gospodarowaniu odpadami i sprawnego ich usuwania. Nielegalne gospodarowanie odpadami podejmowane jest dla łatwego zysku. Sankcje za naruszenie prawa powinny być zatem szybkie i odczuwalne, by ten problem nie narastał i nie eskalował* – powiedział prezes zarządu Związku Województw RP, marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

System gospodarowania odpadami powinien pozwalać na szybsze wykrywanie sytuacji, które mogą prowadzić do powstawania nielegalnych magazynów. Chodzi m.in. o nagły wzrost ilości przyjmowanych odpadów, niewystarczające możliwości ich przetwarzania, zbyt długi czas magazynowania czy nietypowe kierunki ich transportu. Wczesne wychwycenie takich sygnałów mogłoby pozwolić na reakcję, zanim w jednym miejscy zgromadzą się tysiące ton odpadów. Ważna jest też współpraca różnych służb i instytucji. Samorządy województw powinny na bieżąco wymieniać informacje z Inspekcją Ochrony Środowiska, policją, Krajową Administracją Skarbową, prokuraturą oraz administracją rządową. Informacje o wykrytych nieprawidłowościach powinny trafiać do właściwych organów możliwie szybko.

Marszałkowie zwracają również uwagę na potrzebę przeanalizowania przepisów dotyczących gospodarki odpadami. Obecne rozwiązania nie zawsze pozwalają samorządom odpowiednio szybko reagować na narastający problem. W efekcie interwencja często następuje dopiero wtedy, gdy ilość zgromadzonych odpadów jest już bardzo duża, a ich usunięcie wiąże się z kosztami sięgającymi milionów złotych.

Dlatego, zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym podczas Konwentu Marszałków RP, potrzebna jest kompleksowa analiza zmian w ustawie o odpadach wprowadzonych w 2018 roku. Samorządu województw deklarują gotowość do udziału w pracach nad zmianami przepisów. Chcą również dzielić się doświadczeniami z prowadzonych postępowań administracyjnych i egzekucyjnych dotyczących nielegalnego magazynowania odpadów. Calem jest stworzenie takich rozwiązań, które dadzą organom odpowiedzialnym za ochronę środowiska skuteczniejsze narzędzia do reagowania na tego typu przypadki.

Radosław Cichocki

Co dalej z Jeziorem Zdworskim?

Zaplanowano kolejne działania

17 września w siedzibie Zarządu Zlewni we Włocławku odbyło się spotkanie poświęcone sytuacji Jeziora Zdworskiego. W dyskusji wzięli udział m.in. Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, przedstawiciele Wód Polskich, a także naukowcy z płockiej filii Politechniki Warszawskiej. Rozmowy dotyczyły prowadzonych już prac, a także kolejnych działań, które mają pomóc w poznaniu przyczyn problemów, z jakimi zmaga się jezioro.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Za nami spotkanie dotyczące sytuacji Jeziora Zdworskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Wód Polskich oraz samorządu Powiatu Płockiego



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, Katarzyna Dąbrowska - dyrektor RZGW w Warszawie, dyrektor Zarządu Zlewni we Włocławku Piotr Feliniak oraz Wicestarosta Płocki Waldemar Zawadzki

Jezioro Zdworskie to prawdziwa przyrodnicza perła naszego regionu. To miejsce wypoczynku mieszkańców, schronienie dla wielu gatunków roślin i zwierząt oraz ważny element lokalnego krajobrazu. Niestety, jego przyszłość budzi coraz większy niepokój. Coraz niższy poziom wody i postępujące zmiany środowiskowe to sygnały, na które trzeba reagować. Właśnie wykonano kolejny krok, który ma na celu ratowanie jeziora.

Działania na rzecz znalezienia przyczyny problemów i ich rozwiązania trwają od kilku miesięcy. Szeroka dyskusja w siedzibie Wód Polskich, w którą w szczególny sposób zaangażował się Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, to kolejny krok na drodze ku poprawie sytuacji. Podczas spotkania podsumowano m.in. prace, które zostały wykonane w ostatnim czasie oraz rozmawiano o działaniach, które trzeba podjąć, aby zbadać przyczynę obecnej sytuacji.

Wody Polskie kontynuują prace

Jak podkreślano podczas spotkania, Wody Polskie wykonały w ostatnim czasie liczne prace w rejonie Jeziora Zdworskiego. Wśród nich znalazły się m.in. udrożnienie jednego z odcinków Wielkiej Strugi. Dalsze prace w tym aspekcie są już zaplanowane i będą kontynuowane w najbliższym czasie. Pracownicy Wód Polskich usunęli również trzcinę w rejonie ujścia rurociągu, którym woda trafia do jeziora. Wody Polskie prowadziły także kontrole pomostów znajdujących się nad Jeziorem Zdworskim. Podczas jednej z kontroli ujawniono nielegalny zrzut ścieków. Informacja o tym zdarzeniu pojawiła się podczas spotkania i stanowi jeden z elementów omawianej sytuacji.

Politechnika Warszawska chce zbadać osady

Podczas spotkania Wody Polskie potwierdziły, że będą kontynuować pompowanie wody do Jeziora Zdworskiego z przepompowni w Dobrzykowie. To jednak tylko jeden z elementów całego procesu. - *Musimy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, co jest źródłem problemów z jakością wody. Właśnie dlatego od początku zależało mi na tym, aby do sprawy włączyć naukowców. Politechnika Warszawska jest gotowa przeprowadzić badania osadów dennych Jeziora Zdworskiego, które mogą dać nam bardzo ważne informacje o tym, co dzieje się w jeziorze* – wyjaśnia Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Starosta podczas spotkania przekazał niezwykle ważną informację. - *Podjąłem rozmowy z Fundacją ORLEN, aby znaleźć możliwość sfinansowania tych badań. Jest program grantowy, z którego Politechnika Warszawska będzie mogła ubiegać się o środki na ich przeprowadzenie. Wszystkie najważniejsze informacje w tej kwestii przekazałem podczas naszego spotkania* – poinformował Sylwester Ziemkiewicz.

Jak zaznacza Starosta Płocki wykonanie badań to niezwykle ważny krok w drodze ku naprawie sytuacji. - *Tylko rzetelne badania pozwolą wskazać źródło problemów z jakością wody. Diagnoza jest dziś kluczowa. Wiedza pozwoli nam działać skutecznie. A naszym wspólnym celem jest jedno - zrobić wszystko, co możliwe, żeby uratować Jezioro Zdworskie* – zaznaczył Starosta Płocki Sylwester

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl e4978fd824

Jak wyglądały wakacje na drogach Płocka i regionu

Co pokazują policyjne statystyki?

Dwa miesiące wakacji były czasem wzmożonej pracy policjantów na drogach Płocka i regionu płockiego. Mundurowi sprawdzali kierowców, autokary przewożące dzieci i młodzież, a także miejsca wypoczynku nad wodą. Teraz przyszedł czas na podsumowanie letnich działań.



KWP
Radiowóz mazowieckiej drogówki

Na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Płocku od 1 lipca do 31 sierpnia doszło do 32 wypadków. Zginęło w nich pięć osób, a 47 zostało rannych. Rok wcześniej były 31 wypadki, cztery ofiary śmiertelne i 41 rannych. Liczba kolizji spadła natomiast z 466 do 422.

– *Od 1 lipca do 31 sierpnia 2026 roku, na płockich drogach doszło do 32 wypadków drogowych (2025 r. - 31), w których zginęło 5 osób (2025 r.- 4), a 47 zostało rannych (2025 r. - 41). Odnotowano 422 kolizje drogowe (2025 r.- 466)* – podaje kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Płoccy policjanci podczas wakacji przebadali ponad 9 tys. kierowców pod kątem trzeźwości. 45 z nich prowadziło po alkoholu. Skontrolowano także blisko 4,5 tys. uczestników ruchu. Ujawniono ponad 3 tys. wykroczeń, z czego 1988 dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości. Dwa na trzy wykryte wykroczenia były związane ze zbyt szybką jazdą.

– *Wakacje to czas wytężonej pracy funkcjonariuszy, którzy każdego dnia czuwali nad tym, aby wszyscy dotarli bezpiecznie do celu. Zwracali szczególną uwagę na respektowanie dozwolonych limitów prędkości, stan trzeźwości kierujących, korzystanie z pasów bezpieczeństwa i właściwe przewożenie dzieci w pojazdach oraz stan techniczny pojazdów, zwłaszcza autokarów, którymi dzieci i młodzież przewożone były na letni wypoczynek* – mówi kom. Monika Jakubowska.

Na sprawców wykroczeń nałożono 2505 mandatów, 343 sprawy skierowano do sądu, a w ponad 300 przypadkach policjanci zakończyli kontrolę pouczeniem.

Płocka policja zajmowała się również bezpieczeństwem osób wypoczywających nad wodą. Kontrolowano okolice akwenów, zwłaszcza dzikie kąpieliska, a policjanci prowadzili również działania profilaktyczne.

– *Policjanci w czasie wakacji dbali także o bezpieczeństwo osób wypoczywających nad wodą. Kontrolowali rejony akwenów, zwracali szczególną uwagę na dzikie kąpieliska oraz prowadzili tam działania profilaktyczne, by uwrażliwić najmłodszych oraz ich najbliższych na zagrożenia, jakie mogą wystąpić, gdy nie zachowamy podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nie doszło do żadnych utonięć* – dodaje kom. Monika Jakubowska.

Na Mazowszu mniej wypadków

W całym województwie statystyki wakacyjne są lepsze niż przed rokiem. Od początku lipca do końca sierpnia doszło do 370 wypadków. Zginęło w nich 30 osób, a 461 zostało rannych. W 2025 roku były 422 wypadki, 35 ofiar śmiertelnych i 540 rannych.

– *Jednak pomimo to warto podkreślić, że na drogach mazowieckiego garnizonu Policji nastąpiła poprawa w kwestii stanu bezpieczeństwa* – mówi kom. Ewelina Stróżka z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Na mazowieckich drogach przeprowadzono ponad 160 tys. badań trzeźwości kierowców. Sprawdzono także autokary przewożące dzieci i młodzież.

– *Funkcjonariusze w okresie wakacyjnym skontrolowali ogółem 691 autobusów, w których ujawnili 3 usterki, mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w tym pękniętą szybę przednią oraz niewłaściwy stan ogumienia. Zatrzymali 3 dowody rejestracyjne, tym samym uniemożliwiając dalszą jazdę pojazdem oraz 1 prawo jazdy za przekroczony limit punktów karnych* – dodaje kom. Ewelina Stróżka.

Jak podkreśla policjantka, mimo wykrytych usterek stan techniczny autobusów poprawia się z roku na rok.

– *Pomimo tych kilku ujawnionych nieprawidłowości możemy jednak stwierdzić, że z roku na rok stan techniczny autobusów jest coraz lepszy, świadczy to o odpowiedzialności kierujących i właścicieli pojazdów, którzy na co dzień zajmują się przewozem zbiorowym* – mówi kom. Ewelina Stróżka.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego policjanci sprawdzili okolice 1130 placówek oświatowych. W 101 miejscach znaleźli problemy z oznakowaniem. Chodziło między innymi o brakujące znaki, zasłonięte przez roślinność oznakowanie oraz słabo widoczne przejścia dla pieszych. Informacje przekazano zarządcom dróg.

Dodajmy, że wraz z początkiem roku szkolnego ruszyła akcja „Bezpieczna droga do szkoły". W pobliżu szkół pojawia się więcej patroli, a policjanci zwracają uwagę na kierowców i pieszych.

– *Apelujemy o przestrzeganie przepisów, rozsądek i wzajemny szacunek na drodze. Wrzesień charakteryzuje się zmienną aurą, a szybciej zapadający zmrok wymaga od kierowców i pieszych większej ostrożności* – zaznacza kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

(KK)

Nowy żłobek w Sikorzu już otwarty

Leśne skrzaty przyjmą 35 dzieci

W Sikorzu (gmina Brudzeń Duży) powstał pierwszy samorządowy żłobek. „Leśne Skrzaty" mają miejsce dla 35 dzieci. Uroczyste otwarcie odbyło się 12 września, a żłobek rozpocznie działalność 1 października.


Zdjęcie z social mediów I Wicewojewody Mazowieckiego Roberta Sitnika
W uroczystym otwarciu placówki udział wzięli m.in. Wójt Michał Twardy oraz I Wicewojewoda Robert Sitnik



Zdjęcie z social mediów I Wicewojewody Mazowieckiego Roberta Sitnika
Pierwszy samorządowy żłobek na terenie Gminy Brudzeń Duży już działa

Nowa placówka powstała w odpowiedzi na potrzeby rodzin z terenu gminy Brudzeń Duży. Samorząd pozyskał na jej utworzenie 2,5 mln zł z programu „Aktywny Maluch".

To rządowy program, który ma zwiększać liczbę miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w Polsce. Samorządy oraz inne podmioty mogą otrzymywać z niego dofinansowanie m.in. na budowę, przebudowę, remont lub wyposażenie żłobków i klubów dziecięcych, a także na tworzenie nowych miejsc opieki.

Program jest finansowany ze środków krajowych oraz funduszy europejskich, w tym Krajowego Planu Odbudowy. Pieniądze mają trafiać przede wszystkim tam, gdzie brakuje miejsc dla najmłodszych dzieci.

W przypadku gminy Brudzeń Duży z programu „Aktywny Maluch" pochodzi 2,5 mln zł na utworzenie żłobka „Leśne Skrzaty" w Sikorzu. Dzięki inwestycji powstało 35 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3.

Pierwszy samorządowy żłobek

Żłobek „Leśne Skrzaty" to pierwsza samorządowa placówka tego typu na terenie gminy Brudzeń Duży. Do tej pory mieszkańcy, którzy potrzebowali opieki nad najmłodszymi dziećmi, nie mieli na terenie gminy samorządowego żłobka.

Placówka w Sikorzu będzie mogła przyjąć 35 dzieci. Żłobek podzielono na dwie grupy – dla młodszych i starszych dzieci. Dla każdej z nich przygotowano odpowiedni program zajęć i opieki.

Budowa żłobka w Sikorzu wiązała się z pozyskaniem przez gminę zewnętrznego dofinansowania. Samorząd otrzymał 2 500 000 zł z programu „Aktywny Maluch". Wcześniej gmina podpisała umowę z Wojewodą Mazowieckim Mariuszem Frankowskim dotyczącą budowy żłobka. Dzięki pozyskanym środkom samorząd mógł utworzyć nową placówkę przeznaczoną dla najmłodszych mieszkańców.

Inwestycja odpowiadała na sygnały, które gmina otrzymywała od mieszkańców. Rodziny zwracały uwagę na potrzebę stworzenia dodatkowych miejsc opieki nad małymi dziećmi. Nowy żłobek ma zwiększyć dostępność takiej opieki na terenie gminy.

Oficjalne otwarcie żłobka odbyło się 12 września. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele samorządu oraz administracji rządowej, w tym Wójt Gminy Brudzeń Duży Michał Twardy, Przewodniczący Rady Gminy Mariusz Biernacki czy I Wicewojewoda Mazowiecki Robert Sitnik. Podczas wydarzenia odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi, symbolicznie rozpoczynające działalność nowej placówki. Za prowadzenie żłobka odpowiadać będzie Katarzyna Tomińska. „Leśne Skrzaty" rozpoczną przyjmowanie dzieci 1 października.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Brudzeń Duży

eprasa.pl e4978fd824

Rozmowy o transporcie, odpadach i funduszach unijnych

Konwent Marszałków w Płocku

15 września w Płocku spotkali się przedstawiciele 16 województw w ramach Konwentu Marszałków Województw RP. Wśród najważniejszych tematów znalazły się przyszłość funduszy unijnych po 2027 roku, transport publiczny, rozwój infrastruktury rowerowej oraz problem nielegalnych składowisk odpadów. Gospodarzem posiedzenia było województwo mazowieckie, które w drugiej połowie 2026 roku przewodniczy Konwentowi.



Dariusz Ossowski

15 i 16 września w Płocku odbył się Konwent Marszałków Województw



Dariusz Ossowski

Podczas spotkań samorządowcy rozmawiają o sprawach ważnych dla poszczególnych regionów i kraju. Przygotowują wspólne stanowiska w kwestiach dotyczących m.in. gospodarki, transportu, ochrony środowiska czy polityki społecznej

Konwent Marszałków Województw RP jest forum, na którym samorządy województw wymieniają się doświadczeniami i przygotowują wspólne stanowiska w sprawach dotyczących rozwoju regionów. W jego skład wchodzą marszałkowie wszystkich 16 województw.

Konwent działa od 1999 roku. Spotkania odbywają się regularnie, a podczas obrad samorządowcy zajmują się tematami, które wymagają współpracy między regionami i rozmów z administracją centralną. Tegoroczne posiedzenie na Mazowszu rozpoczęło się 15 września i potrwało do 16 września. W lipcu przewodnictwo w konwencie przejęło województwo mazowieckie.

– *Przewodnictwo województwa mazowieckiego jest prowadzone w duchu otwartości, odpowiedzialności i przekonania, że siła kraju opiera się na silnych regionach* – podkreślił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, wiceprezes zarządu Związku Województw RP.

– *Tegoroczne przewodnictwo przypada również w roku 500. rocznicy inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego, co jest ważną okazją do podkreślenia znaczenia współpracy, solidarności i wspólnego działania na rzecz rozwoju całego kraju* – dodał.

Konwent Marszałków Województw RP skupia marszałków wszystkich 16 województw. Podczas regularnych spotkań samorządowcy rozmawiają o sprawach ważnych dla poszczególnych regionów i całego kraju, a także przygotowują wspólne stanowiska w kwestiach dotyczących m.in. gospodarki, transportu, ochrony środowiska czy polityki społecznej. Konwent działa od 1999 roku, kiedy w ramach reformy administracyjnej powstały samorządowe województwa. Przez lata stał się miejscem wymiany doświadczeń między regionami oraz rozmów z przedstawicielami rządu, parlamentu i instytucji europejskich.

– *Konwent jest platformą współpracy międzyregionalnej. Umożliwia wypracowywanie spójnych stanowisk oraz skuteczną koordynację działań w obliczu stojących przed nami wyzwań, w sprawach strategicznych i mających wpływ na kierunki rozwoju kraju. Mimo różnic wynikających ze specyfiki regionów łączą nas też wspólne wyzwania, takie jak przyszłość polityki spójności po 2027 roku czy obrona cywilna i ochrona ludności, to są i będą absolutne priorytety dla naszych regionów. Warto stawiać im czoła, budując sojusze* – zaznaczył Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego, członek zarządu Związku Województw RP.

Działalność Konwentu ma znaczenie nie tylko dla samorządów województw. Wspólne stanowiska marszałków mogą być punktem wyjścia do zmian w przepisach i podziale środków z budżetu państwa oraz funduszy unijnych. Dzięki współpracy regionów ich potrzeby mogą być lepiej przedstawiane na szczeblu centralnym.

Marszałkowie zajmują się sprawami, które bezpośrednio dotykają mieszkańców, m.in. transportem publicznym, ochroną środowiska, ochroną zdrowia, edukacją i rozwojem infrastruktury. Wypracowane podczas obrad stanowiska są następnie kierowane do właściwych instytucji i mogą stanowić podstawę do dalszych rozmów na temat rozwiązań ważnych dla poszczególnych województw i całego kraju.

Na zagadnienia związane z wykluczeniem komunikacyjnym i transportem, które są podejmowane podczas Konwentu Województw, zwróciła uwagę Anna Synowiec, przewodnicząca Sejmiku Województwa Lubuskiego.

– *Prowadzimy dyskusje o horyzontalnym rozkładzie jazdy, który pozwoli mieszkańcom w sposób systemowy korzystać zarówno z przewozów kolejowych, jak i autobusowych. Jako szóste województwo powołaliśmy spółkę transportową i jesteśmy na początku tej drogi. Konwent Województw to doskonałe miejsce do dyskusji i wymiany doświadczeń, poza transportem zwracamy szczególną uwagę na dyskusje dotyczące nielegalnych składowisk odpadów oraz hotelarstwa.*

W Płocku marszałkowie województw dyskutowali o strategicznych zagadnieniach mających znaczenie dla przyszłości państwa i regionów. Wśród najważniejszych tematów pierwszego dnia znalazły się: założenia projektu kolejowego Centralnego Portu Komunikacyjnego, analiza obszarów wymagających szczególnego wsparcia rozwojowego, przyszłość publicznego transportu zbiorowego po wecie prezydenta RP czy zmiany kompetencji samorządów województw w obszarze turystyki.

Uczestnicy debatowali m.in. o wyzwaniach środowiskowych. Jednym z nich jest zapobieganie nielegalnym składowiskom odpadów. Konwent Marszałków Województw RP chce rozwiązać ten problem i pilnie podjąć działania legislacyjne i organizacyjne w tej sprawie. Konwent Marszałków Województw RP zaapeluje też o wprowadzenie przepisów przejściowych dotyczących programów ochrony powietrza.

Wśród tematów znalazły się również systemowe zmiany wspierające rozwój transportu rowerowego w całym kraju. Rozmowy dotyczyły m.in. bezpiecznych połączeń rowerowych, poprawy dostępności dworców, a także jednego standardu projektowania infrastruktury rowerowej.

Ważną kwestią było też przygotowanie do nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2028–2034. Podczas obrad omawiano m.in. założenia i sposób wdrażania instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność.

Przyjęte przez marszałków stanowisko zostanie przekazane Prezydentowi RP Karolowi Nawrockiemu oraz administracji rządowej jako głos wszystkich województw.

Radosław Cichocki

19 nauczycieli z powiatowych szkół z kolejnym stopniem awansu

Otrzymali akty nauczyciela mianowanego

19 nauczycielek i nauczycieli pracujących w szkołach i placówkach prowadzonych przez Powiat Płocki otrzymało akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego.

Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego otrzymali nauczyciele pracujący w czterech powiatowych placówkach: Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie, Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie, Zespole Szkół Specjalnych w Goślicach oraz Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Płocku. Łącznie stopień nauczyciela mianowanego uzyskało 19 osób. Uroczystość odbyła się 16 września.

Awans zawodowy to kolejny etap kariery nauczyciela. Zanim nauczyciel otrzyma akt nadania stopnia, musi spełnić wymagania określone w przepisach i przejść odpowiednią procedurę.

W gronie osób, które otrzymały akty nadania, znaleźli się nauczyciele z różnych typów placówek. W Gąbinie chodzi o Zespół Szkół im. Stanisława Staszica, w Wyszogrodzie o Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego. Wśród wyróżnionych są również nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach oraz pracownicy Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Płocku. To placówki o różnym profilu i różnych zadaniach. Oprócz szkół ponadpodstawowych Powiat prowadzi również szkołę specjalną oraz poradnię, która zajmuje się pomocą psychologiczno-pedagogiczną.

W uroczystości udział wzięli starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki, członkowie Zarządu Powiatu Płockiego: Marcin Piotrowski, Magdalena Woja i Karolina Koper, a także Jadwiga Milewska, Joanna Misiakowska, Dagmara Gąsecka i Małgorzata Struzik.

- Życzę Państwu pomyślności i nieustającej pasji nauczania. Niech nigdy nie zabraknie Państwu wiary i siły do walki o to, w co wierzycie, niech zawsze otaczają Was życzliwi ludzie, a wychowankowie są dumą naszych szkół i całego regionu – przekazał starosta Sylwester Ziemkiewicz.



Starostwo Powiatowe w Płocku FB

Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego otrzymali nauczyciele pracujący w czterech powiatowych placówkach z terenu Powiatu Płockiego

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego wymaga spełnienia określonych warunków. Nauczyciel musi przejść przygotowanie do zawodu, zdobyć odpowiednie doświadczenie, uzyskać wymaganą ocenę pracy i pozytywnie przejść egzamin przed komisją.

Po zakończeniu całej procedury organ prowadzący szkołę może nadać nauczycielowi stopień mianowanego. Jest to kolejny etap awansu zawodowego, po którym nauczyciel może w przyszłości ubiegać się o stopień nauczyciela dyplomowanego.

Radosław Cichocki

eprasa.pl e4978fd824

Odcinek ul. Miodowej w Płocku do przebudowy za ponad 8 milionów złotych

Czas na ostatni etap prac

Planowana przebudowa obejmie drogi, chodniki i parkingi na osiedlu Miodowa Jar. Uwzględniono również modernizację infrastruktury podziemnej. Prace potrwają rok. W płockim ratuszu wyłonili wykonawcę inwestycji.

Jak dotąd na osiedlu Miodowa Jar powstało 13 nowych bloków, które zastąpiły te z lat 80. XX w., wykonane z płyt azbestowo-cementowych.

Krok po kroku, z każdym kolejnym nowym budynkiem, dotychczasowe wysłużone budownictwo odchodziło do przeszłości. Z czasem osiedle rozrastało się, przybywało także lokatorów. W sumie oddano do użytku 177 mieszkań komunalnych. Udostępnione lokale miały metraż o pow. od 30,5 do 43 mkw. W niektórych zamieszkały rodziny z dziećmi, a wraz z nimi nadeszły kolejne zmiany. Z myślą o młodszych mieszkańcach osiedla urządzono plac zabaw z huśtawkami, karuzelą, zjeżdżalnią i piaskownicą.

Ostatni etap modernizacji osiedla

Prace za ponad 8,3 mln zł będą dotyczyły fragmentu ul. Miodowej – od skrzyżowania z ul. Gałczyńskiego do skrzyżowania z ul. Łukasiewicza (w pobliżu płockiej filii Politechniki Warszawskiej).

– *Projektowany układ drogowy poprowadzono tak, aby jak najmniej ingerował w istniejące zagospodarowanie* – zapewnił Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Według harmonogramu inwestycji wyłoniony wykonawca będzie miał 12 miesięcy na budowę i modernizację infrastruktury podziemnej: kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Następnie na wspomnianym odcinku przystąpi do wykonania asfaltowej jezdni (szerokiej na sześć metrów, z poszerzeniami do siedmiu metrów na łukach, aby ułatwić mijanie się samochodów) oraz ułożenia chodników z kostki betonowej po obu stronach ulicy.

Nieco inaczej będzie bezpośrednio przy nowych blokach, na drogach osiedlowych. Tu jezdnie mają mieć szerokość czterech metrów. Zamiast dróg asfaltowych przewidziano drogi wykonane z betonowej kostki. Powstaną również zatoki parkingowe i zjazdy do przyległych posesji.

Modernizację przejdzie oświetlenie uliczne dzięki montażowi nowych latarni z oprawami typu LED wzdłuż przebudowywanego fragmentu ul. Miodowej. Jak dodają w płockim ratuszu, przebudowane zostanie również oświetlenie pomiędzy blokami na osiedlu, tyle że z wykorzystaniem istniejących już latarni. Oceniono, iż te są w dobrym stanie technicznym.

(kb)



Urząd Miasta Płocka

Nowe budynki zastąpiły te wysłużone z lat 80. ubiegłego wieku



Urząd Miasta Płocka

Na osiedlu powstaną nowe drogi

ORLEN buduje energetyczny sojusz na Bałtyku

ORLEN oraz 13 firm i organizacji energetycznych z Europy Północnej i Środkowej podpisało porozumienie o współpracy w ramach Baltic Energy Initiative. Celem inicjatywy jest wspólne przygotowanie przedsięwzięć wzmacniających bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność regionu – od morskiej energetyki wiatrowej, LNG i BioLNG, przez wodór, wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS), po energetykę jądrową i małe reaktory modułowe (SMR).

– *Skala wyzwań stojących dziś przed energetyką wymaga współpracy wykraczającej poza granice pojedynczych państw i firm. Baltic Energy Initiative daje nam możliwość nie tylko uczestniczenia w kluczowych przedsięwzięciach transformacji energetycznej, ale także współtworzenia ich kierunków. Łączymy kompetencje, infrastrukturę i potencjał inwestycyjny europejskich firm, aby wspólnie wzmacniać bezpieczeństwo, skuteczniej wykorzystywać dostępne finansowanie i budować przewagę konkurencyjną regionu Morza Bałtyckiego* – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Porozumienie skupia 14 sygnatariuszy z Polski, Finlandii, Szwecji, Danii, Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonii i Norwegii. Oprócz ORLEN do inicjatywy przystąpiły: Eesti Energia, Enefit, Fortum, KN Energies, DNV Energy Systems, Topsoe, Siemens Energy, Adven, Steady Energy, P2X Solutions, Latvenergo, Gasgrid Finland oraz Orsted.

Porozumienie tworzy przestrzeń do łączenia kompetencji przedsiębiorstw, wymiany doświadczeń i przygotowania przedsięwzięć o znaczeniu międzynarodowym. Wśród priorytetów znalazły się m.in. rozwój morskiej energetyki wiatrowej, integracja rynku LNG i BioLNG, budowa regionalnego rynku wodoru, transport i składowanie CO2 oraz rozwój małych reaktorów modułowych. Ważnym elementem będzie także współpraca przy pozyskaniu finansowania z programów Unii Europejskiej i innych międzynarodowych źródeł.

Dla ORLENU oznacza to możliwość budowania partnerstw wokół projektów istotnych dla transformacji Grupy oraz udziału w kształtowaniu korzystnych rozwiązań dla całego rynku. Wspólne działania mogą ułatwić realizację projektów transgranicznych, wymianę know-how oraz przygotowanie rekomendacji dotyczących regulacji i mechanizmów wsparcia. To szczególnie ważne w obszarach, w których ORLEN rozwija własne kompetencje i aktywa, takich jak offshore wind, LNG, wodór, CCS czy energetyka jądrowa.

Jednym z kluczowych zadań nowo powstałej inicjatywy będzie ochrona infrastruktury energetycznej. Uczestnicy będą wymieniać się doświadczeniami dotyczącymi zabezpieczenia infrastruktury krytycznej, cyberbezpieczeństwa, przygotowania na sytuacje kryzysowe oraz reagowania na zagrożenia fizyczne i hybrydowe. Partnerzy będą również wspólnie analizować przedsięwzięcia zwiększające odporność infrastruktury i możliwości ich finansowania.

Baltic Energy Initiative ma również wzmocnić pozycję sektora energetycznego regionu w dialogu z instytucjami europejskimi. Wspólne stanowiska i rekomendacje mają dotyczyć m.in. regulacji, inwestycji oraz mechanizmów wsparcia dla strategicznych przedsięwzięć. Dzięki temu możliwe będzie skuteczniejsze przedstawianie wspólnych potrzeb, a w efekcie pełniejsze wykorzystanie potencjału energetycznego obszaru Morza Bałtyckiego.

Opr. (kw)



ORLEN

Porozumienie z ramienia ORLEN SA podpisał Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu

Zacznij od „Lekcji z ZUS" i...

Powalcz o indeks na studia!

Wiedza przydatna przy pierwszej pracy, zakładaniu własnej firmy, a do tego szansa na indeks na studia, dodatkowe punkty w rekrutacji i atrakcyjne nagrody. ZUS zaprasza uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w „Lekcjach z ZUS", po których mogą sprawdzić swoją wiedzę w ogólnopolskiej olimpiadzie. Szkoły, które chcą zgłosić uczniów do olimpiady, mają na to czas do 23 października.

- *„Lekcje z ZUS" to projekt, który w prosty i przystępny sposób wprowadza młodych ludzi w świat ubezpieczeń społecznych. Wiedza zdobyta podczas zajęć może przydać się znacznie szybciej, niż mogłoby się wydawać. Pierwsza praca, umowa, własna działalność czy choroba to sytuacje, w których warto wiedzieć, jakie ma się prawa i obowiązki* – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Cztery lekcje na przyszłość

Podczas czterech lekcji uczniowie dowiadują się, dlaczego warto być ubezpieczonym i dlaczego opłacanie składek ma znaczenie. Poznają zasady zakładania własnej firmy, dowiadują się, jakie świadczenia mogą przysługiwać w razie choroby lub utraty zdolności do pracy, a także co w przyszłości będzie miało wpływ na wysokość ich emerytury. Poznają również zasady solidarności międzypokoleniowej i wzajemnej odpowiedzialności.

Po zakończeniu zajęć uczniowie mogą sprawdzić swoją wiedzę w Ogólnopolskiej Olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych". Rywalizacja odbywa się w kilku etapach, a najlepsi spotykają się w ogólnopolskim finale.

Jest o co walczyć

Na laureatów czekają korzyści, które mogą ułatwić dalszą edukację. W zależności od uczelni mogą to być indeksy na studia, dodatkowe punkty w postępowaniu rekrutacyjnym czy niższe opłaty za studia. Finaliści i laureaci mogą również skorzystać ze zwolnienia z części pisemnej egzaminu zawodowego na technika ekonomistę i technika rachunkowości. Do tego dochodzą ciekawe nagrody rzeczowe. Nagrodzone zostaną także szkoły, których uczniowie osiągną najlepsze wyniki.

Olimpiada od lat cieszy się dużym zainteresowaniem. W roku szkolnym 2025/2026 do rywalizacji przystąpiło blisko 27 tys. uczniów z całej Polski. Pokazuje to, że młodzi ludzie chcą zdobywać nie tylko wiedzę potrzebną w szkole, ale także taką, którą będą mogli wykorzystać przy pierwszej pracy, zakładaniu firmy czy podejmowaniu ważnych decyzji finansowych.

Pierwszy krok trzeba zrobić do 23 października

Szkoły ponadpodstawowe mogą zgłaszać uczniów do olimpiady do 23 października 2026 r. za pośrednictwem formularza online na stronie internetowej https://www.zus.pl/baza-wiedzy/lekcje-z-zus/olimpiada. Pierwszy, szkolny etap odbędzie się 24 listopada. Półfinał zaplanowano na 2 marca 2027 r., a wielki finał na 16 kwietnia 2027 r.

Szczegółowe informacje o „Lekcjach z ZUS" i olimpiadzie można znaleźć na stronie internetowej ZUS oraz uzyskać u koordynatorów ds. komunikacji społecznej i edukacji (w Płocku jest to Aneta Kokosza (tel. 24 266 10 72, e-mail: aneta.kokosza@zus.pl).

Projekt objęty jest honorowym patronatem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Edukacji.

Opr. (kw)

eprasa.pl e4978fd824



Ważne są nabyte umiejętności, ale przede wszystkim odpowiedzialność

Z Honoriuszem Siarkowskim, wiceprezesem i zasłużonym działaczem KS GROT LOK Płock, zarządzającym strzelnicą LOK przy ulicy Norbertańskiej, licencjonowanym sędzią i instruktorem strzelectwa w KS Grot LOK rozmawia Jola Marciniak

Zacznijmy rozmowę od prostego pytania: po co nam jest strzelnica? Wielu Płocczan kojarzy, że taki obiekt jest na mapie miasta, ale nie do końca wie, kto z niego korzysta.

Strzelnica w Płocku istnieje przy ulicy Norbertańskiej 6 od lat 60-tych. Obiekt ma już swoją historię, przez te wszystkie lata korzystali i korzystają z niej nadal nie tylko mieszkańcy naszego miasta. Na strzelnicy mamy tory strzeleckie sportowe, gdzie można strzelać z karabinka pneumatycznego, można z pistoletu, także z karabinka sportowego, ale też i ze strzelby sportowej. Największym powodzeniem, przynajmniej w ostatnim czasie, cieszą się te rodzaje sportu strzeleckiego, gdzie oprócz samego strzelania wchodzi jeszcze element ruchu. I strzelanie w ruchu też promujemy, bo oprócz tego, że musimy strzelić celnie, dodatkowo musimy wykonać inne czynności, chociażby przemieszczanie się w określonym zakresie.

Czy miastu jest w ogóle potrzebny taki obiekt? Przed laty była akcja, że strzelnica powinna być w każdej gminie czy w każdym mieście, a u nas jest już od dawna. Potrzebujemy takiego obiektu?

Strzelnica daje troszeczkę inne możliwości. Nie jest to bieżnia, nie jest to kort tenisowy. To jest inne miejsce, gdzie faktycznie można wykorzystać swoje nabyte umiejętności, jeżeli chodzi o strzelanie, ale także odpowiedzialność. Odpowiedzialność dlatego, że tymi urządzeniami, którymi „bawimy" się na strzelnicy, jest broń.

Czy na strzelnicę można przyjść ot tak, z ulicy, nie mając żadnych umiejętności?

Oczywiście, prowadzimy szkolenia indywidualne i grupowe, na których omawiamy broń, pokazujemy ją, uczymy zasad bezpieczeństwa, obsługi technicznej broni i oczywiście strzelania. Na strzelnicy od wielu lat są prowadzone przez nas szkolenia strzeleckie, przychodzą do nas koła szkolne, na przykład z Małachowianki, Jagiellonki, z Chemika, podnosząc swoje umiejętności. Wielu z nich startuje w zawodach i odnosi sukcesy, zajmuje dobre miejsca.

Młodzi są amatorami, czy już profesjonalistami?

Mamy młodzież, która strzela już w innym rygorze, w innej, wyższej kategorii sportowej. Nie jest to jeszcze sport profesjonalny, nadal jest amatorski, ale strzelcy, osiągając wyższe wyniki, wchodzą na wyższy poziom, wyższe miejsca – bardziej wymagające.

Czy strzelectwo sportowe jest dziś w kręgu zainteresowania młodych ludzi? Czy znajdują czas, by przyjść na strzelnicę? Przecież w domu mogą sobie postrzelać na komputerze...

Jednak strzelanie na komputerze, w grze to nie to samo, co strzelanie z broni na strzelnicy. Niektórzy grają w gry i chcą zobaczyć, jak to wygląda w realu. Niby zwykłe zderzenie z rzeczywistością, ale szybko okazuje się, że to jest zupełnie coś innego, niż sobie wyobrażali. Niektórzy łapią bakcyla i idą w sport strzelecki. Niektórzy, szczególnie ci, którzy chcą pracować nad sobą, podejmują wyzwanie i biorą udział w treningach, strzelają i podnoszą swoje kwalifikacje, zajmują dobre miejsca.

I jeżdżą na zawody? To może chwilę poświęćmy wynikom. Mamy zawodników, którzy są na szczytach list rankingowych?

W strzelectwie jest kilka kategorii. Mamy strzelca, Wiktora Kopiwodę, który jest zawodnikiem rangi światowej. Dla niego nie jest problemem, żeby zająć pierwsze miejsce na Mistrzostwach Europy. Strzela bardzo dobrze i jest naprawdę utytułowanym zawodnikiem.

Jak długo przygotowywał się do tego, żeby być dobrym zawodnikiem, który odnosi sukcesy także poza Polską?

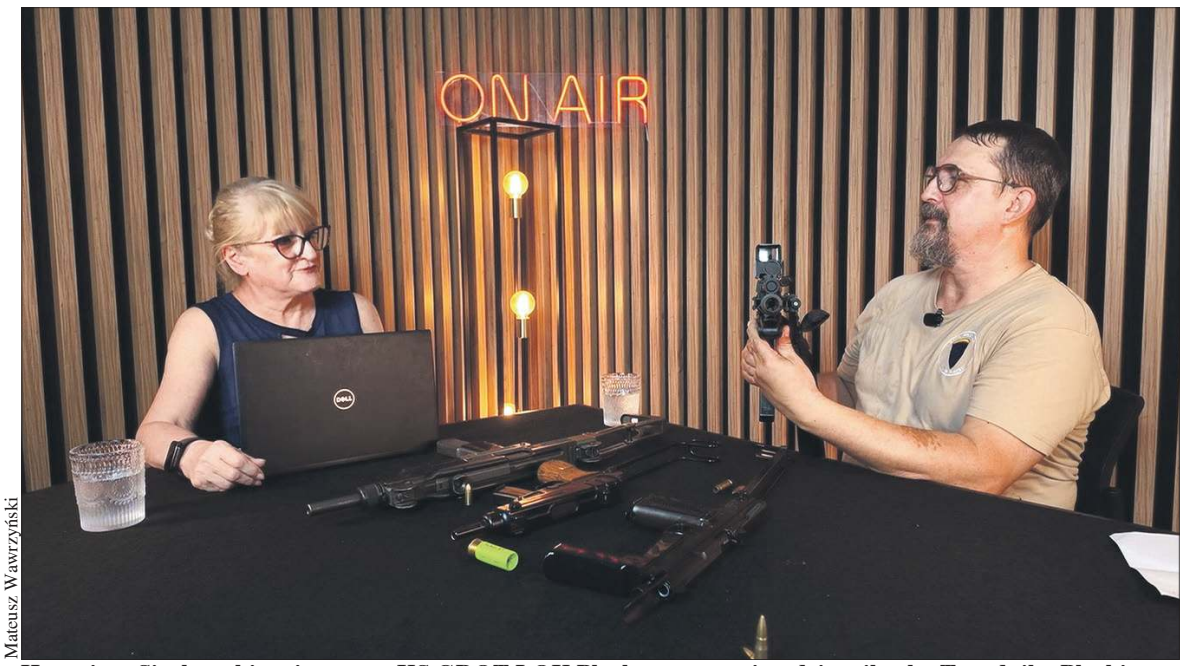
Wiktor strzela cztery, chyba nawet pięć lat. To jest talent. Tylko trzeba go oszlifować. W Płocku nam się to akurat udało. Udało się dzięki naszemu trenerowi, Pawłowi Wójcikowi, który zaczął przygodę strzelecką z Wiktorem i on go tak naprawdę uformował. Paweł Wójcik strzela już ponad 50 lat, jest historią płockiego strzelectwa.

Oprócz Wiktora, kto z Płocczan jeszcze odnosi sukcesy w tej dyscyplinie sportu?

Oprócz Wiktora, tak dzieląc na kategorie, mamy strzelców, którzy strzelają z karabinka sportowego, mamy w naszym gronie członka kadry narodowej, Jacka Świętego. Mamy też Michała Zarembę, który osiąga bardzo dobre wyniki w karabinku. To też już jest ranga europejska. W strzelaniu ze strzelby dynamicznej, gdzie wprowadza się element ruchu przy strzelaniu – dlatego jest to fajna dyscyplina i dla dorosłych, i dla młodzieży – też mamy sukcesy i dużą grupę strzelców rangi europejskiej i światowej. Są to chociażby Maciek Boszko, Natalia Boszko, Bartek Białaszek, Tomasz Szydłowski, Łukasz Tabor. Jak widać lista jest długa, a nasi zawodnicy jeżdżą na mistrzostwa Europy i świata. To jest dla nas nobilitacja. Mówiąc o strzelaniu dynamicznym, trzeba też powiedzieć o karabinku PCC. Karabinek na amunicję pistoletową i tu też mamy sporą grupę – warto wymienić choćby Dariusza Pawłowskiego i Mariusza Mikulskiego. Też jeżdżą na zawody, strzelają z karabinków i zajmują dobre miejsce. Mamy sporą grupę utytułowanych zawodników.

Co musi zrobić chętna osoba, żeby wejść na strzelnicę? Umówić się z Tobą?

Na pierwszy raz zwykle się umawiamy. Jeżeli to nie jest grupa, to indywidualnie się umawiamy. Na konkretny dzień i godzinę. Tak żeby mieć dość dużą swobodę. Jeżeli ktoś chce zacząć naukę ze strzelaniem, to powinien mieć troszeczkę spokoju. Na strzelnicy jest spory ruch, więc o spokój ciężko. Potrzebny jest dowód osobisty, bo musimy wiedzieć, czy osoba jest pełnoletnia. Jeżeli nie jest, a bywają takie przypadki, to może się zgłosić do grupy szkolnej albo przyjść z opiekunem prawnym. Jeżeli ktoś przyjdzie z grupą, ze szkoły, to wtedy konieczna jest zgoda rodziców. Po przyjściu na strzelnicę robimy szkolenie. W zależności od tego, czy ktoś chce zobaczyć, jak ta broń wygląda, czy chce nauczyć się strzelać tak, żeby brać udział w zawodach, to jest inne podejście. W takim eventowym, nazwijmy to, strzelaniu zapoznawczym nacisk kładziemy na bezpieczeństwo. Zasady obsługi broni i samo strzelanie. Jeżeli ktoś chce podejść do strzelania jak do sportu strzeleckiego, to szkolenie i samo wprowadzenie jest trochę dłuższe. I to na pewno nie ograniczy się do jednego dnia, bo percepcja ludzka też jest ograniczona.



Mateusz Wawrzyński

Honoriusz Siarkowski - wiceprezes KS GROT LOK Płock w rozmowie z dziennikarką Tygodnika Płockiego

Trzeba przynieść własną broń, czy można skorzystać z tej, która jest na strzelnicy?

Na strzelnicy jest broń, z której można strzelać. Mamy broń małokalibrową, broń centralnego zapłonu. Mówię o takim podziale strzeleckim. Broń krótką, broń długą, broń gładkolufową. Cały zakres broni tej, która jest używana przez strzelców sportowych.

Przy okazji rozmowy przyniosłes do redakcji kilka egzemplarzy broni.

Przyniosłem ze sobą kilka pistoletów maszynowych. Mamy tutaj pierwszy pistolet PM Uzi. To raczej wszyscy znają. Broń jest sprawdzona, rozładowana, fajny pistolet, ładnie wygląda na filmach. Każdy chciałby mieć go w ręku. Magazynek jest pusty, broń jest sprawdzona. Broń to jest taka trochę magia, że można zrobić krzywdę, ale my jesteśmy strzelcami sportowymi. My używamy broni po to, żeby osiągać dobre wyniki, a nie po to, żeby robić komuś krzywdę. Mamy Uzi, którym strzela się z amunicji szkolnej. Konstrukcja jest z lat 60-tych, wtedy został opracowany. Jest bardzo celny, do tego mały.

Dysponuję także WZ-31, czeskim PM. Broń na strzelnicy przenosi się w futerale. Ja lubię broń, bo mi się podoba jej konstrukcja. Jestem kolekcjonerem. Każda broń ma swoją konstrukcję, wymogi techniczne. Jest różna i przez to jest fajna. Mam też największy pistolet, polskiej produkcji i pomysłu. W jednym ze stanów USA został uznany za najbardziej elegancki PM świata.

Mamy też urządzenie, znane przede wszystkim młodzieży z gier, czyli MP5, który został stworzony w 1966 roku – został opracowany taki wzór i do tej pory jest używany. Przede wszystkim używają tej broni służby specjalne, bo jest bardzo sprawna, celna, na krótkim dystansie, do tego niezawodna. Jest lekka, ale wygląda masywnie. Masa broni przyjmuje część energii odrzutu. Jeżeli strzelam dynamicznie, szybko, chociażby w konkurencji PCC, tak jak mówiliśmy, to jestem w stanie szybko oddać dużo celnych strzałów, nie męcząc rąk. No i tu jest kolejny dowód na magię broni. Można się przestraszyć, bo jak sama nazwa wskazuje, służy do obrony. Dzisiejsze czasy trochę nas profilują, że lepiej zadbać o swoje bezpieczeństwo, żeby wiedzieć nawet to, jak wygląda broń, żeby sobie krzywdy nie zrobić.

Nie ma zbyt wielu szans, żeby na żywo obejrzeć poszczególne rodzaje broni i zorientować się, które urządzenie do czego służy…

Ja zawsze daję taki przykład. Przejeżdża samochód, gubi skrzynię, nie wiadomo, co to jest, czy to zabawka, czy nie zabawka. Jeżeli wiem, jak wygląda broń prawdziwa, taka właśnie bojowa, jestem w stanie ocenić. Widzę, że coś jest niedobrze. Powiadamiam służby, zgłaszam. Jeżeli nie wiem, myślę, że to jest zabawka, którą mogę wziąć do domu i się tym bawić. Często nawet zrobić sobie albo komuś krzywdę.

Dziękuję za rozmowę, była bardzo pouczająca.

eprasa.pl e4978fd824



Dawne znaczenie Wisły dla rozwoju miasta oraz…

Skarby płockiego Spichlerza

Spacerując koroną płockiej skarpy i spoglądając ku królowej polskich rzek, która na wysokości naszego miasta prezentuje się wyjątkowo majestatycznie (w niektórych punktach osiągając ponad kilometr szerokości), warto pamiętać, że właściwie od początku istnienia państwa polskiego doceniano strategiczne znaczenie Wisły, która była nie tylko urokliwym elementem krajobrazu Mazowsza, lecz przede wszystkim najszybszą średniowieczną autostradą w kraju, który właśnie wchodził na arenę dziejów.


Dariusz Ossowski

W dwóch dawnych spichlerzach w Płocku funkcjonują obecnie instytucje ważne dla naszego miasta: filia Muzeum Mazowieckiego oraz Archiwum Państwowe

Znaczącą część obszaru Korony wczesnopiastowskiej zajmowały gęste, nieprzebyte puszcze, a komunikacja między nielicznymi grodami była utrudniona ze względu na znikomą liczbę dróg lądowych. Kilka dostępnych traktów nie wyróżniało się zbyt wysoką jakością nawierzchni, wobec czego jakiekolwiek wyprawy były czasochłonne i niekomfortowe. Ponadto na samotnych gościńcach podróżni często padali ofiarami wszelkiej maści rabusiów i rzezimieszków, zwłaszcza gdy przewozili cenny bagaż. Niejeden wędrowiec nigdy nie powrócił do domu.

Wobec takiej sytuacji na drogach lądowych szybko rozwinął się transport rzeczny. Wisłą spławiano przede wszystkim zboże (główny towar eksportowy do krajów Europy Zachodniej), ale również wiele innych surowców i wyrobów, takich jak sól, drewno, smoła, płótno czy miód. Przy spławie pracowali flisacy, zajmujący się wszystkimi towarami i w większości dziedziczący zawód po swych przodkach, oraz oryle, pracownicy najemni, specjalizujący się w transporcie wyłącznie drewna. Warto pamiętać, że z życiem na Wiśle były również związane inne zawody, między innymi piaskarzy i żwirników, którzy wydobywali z dna rzeki piasek i żwir – surowce wykorzystywane jako materiał budowlany.

Ruch wiślany był bardzo ożywiony (do czasów potopu szwedzkiego, czyli połowy siedemnastego wieku, w okolicach Płocka przepływało kilkaset jednostek dziennie) i, co ciekawe, nie odbywał się tylko w jedną stronę. Barki, na których spławiano towary w dół rzeki, musiały przecież „powrócić". Aż do dziewiętnastego wieku, czyli zanim na szeroką skalę zaczęto implementować wynalazek Jamesa Watta – maszynę parową – do transportu jednostek wykorzystywano siłę ludzi bądź zwierząt, idących brzegiem rzeki i ciągnących barki na długich linach w kierunku przeciwnym do prądu wody, co wymagało ogromnej siły. W ten sposób odbywał się również transport „zwrotny" – z Gdańska, gdzie kupowano między innymi węgorze (dla bogatszych) oraz śledzie. Ryby stanowiły ważny element jadłospisu mieszkańców zarówno w średniowiecznych grodach, jak i miastach nowożytnych, ponieważ ówczesny kalendarz liturgiczny obligował do zachowania postu przez ponad sto dni w roku.

Osoby zajmujące się spławem rzecznym mogły pokonać około czterdziestu kilometrów w ciągu jednego dnia. Taka odległość dzieliła grody pobudowane nad Wisłą w średniowieczu. Były to kolejne przystanki flisaków w drodze na północ. Sąsiadujące z Płockiem ośrodki – zresztą, bardzo istotne grody na mapie średniowiecznego Mazowsza – dzielił od naszego miasta ten właśnie dystans, w górę rzeki – Wyszogród, w dół natomiast – Dobrzyń nad Wisłą, gdzie krzyżowały się szlaki handlowe. Nie sposób zaprzeczyć, iż spław wiślany, wzmożony ruch rzeczny ożywiał znajdujące się nieopodal miasta i przyczyniał się do ich dynamicznego rozwoju. Ta wzajemna zależność pozostawiła swój ślad nawet w polszczyźnie. Kilka koncepcji etymologicznych wiąże bowiem pochodzenie nazwy „Płock" z rzeką, łodzią rybacką bądź barką (więcej na ten temat u M. Kieffer, „O pochodzeniu nazwy »Płock«", „Notatki Płockie" 1956, t. 1, n. 2, s. 2-4).

Zarówno w późnym średniowieczu, jak i w nowożytności dawna ulica Nadwiślańska, biegnąca wzdłuż korony skarpy, od Wzgórza Tumskiego, aż za Kościół Farny) była zabudowana spichlerzami. Przechowywano w nich zboże na eksport do Europy Zachodniej i handel z miastami zakonnymi (między innymi Toruniem czy Elblągiem). Osobliwe położenie spichlerzy względem barek na Wiśle (magazyny dzieliło od rzeki pięćdziesięciometrowe wzniesienie) nastręczało pewnych trudności, ale udało się je pokonać dzięki systemowi drewnianych rynien i kranów spustowych.

Większość dawnych spichlerzy uległa zniszczeniu na skutek pożarów czy osunięć skarpy, do czasów obecnych zachowały się tylko dwa (z XIX oraz przełomu XVIII i XIX wieku). W jednym z nich znajduje się oddział Archiwum Państwowego, w drugim natomiast – jedna z filii Muzeum Mazowieckiego, która prezentuje niezwykle interesujące wystawy stałe: „Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata" oraz „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji".

Pierwsza ekspozycja muzealna ma charakter etnograficzny. Można tu zobaczyć liczne reprezentacje sztuki ludowej, dowiedzieć się o fenomenie Cyrku Razików, podziwiać ludowe stroje, poznać wnętrze wiejskiej chaty, zgłębić specyfikę dawnych zawodów, uprawianych (nie tylko) na Mazowszu, między innymi kowalstwo, plecionkarstwo czy garncarstwo.

Wystawa prezentuje również sztukę każdego z regionów Mazowsza (Gąbińskiego, Łowickiego, Rawskiego, Kołbielskiego, Puszczy Białej i Puszczy Zielonej), a także w sposób symboliczny ukazuje porządki, które rządziły ludzkim życiem – rytuały, odnoszące się do egzystencji pojedynczego człowieka, oraz święta, którym podporządkowywały się całe społeczności.

W kulturze ludowej dominowało bowiem cykliczne rozumienie czasu, który odnawiał się każdego roku pod postacią tych samych świąt w kalendarzu liturgicznym oraz powtarzających się ceremonii ludzkiego życia (narodzin, małżeństwa, śmierci). Na ekspozycji można zatem dowiedzieć się, czym były wprowadziny i rozpleciny, dlaczego w domu zasłaniano lustra i zatrzymywano zegary, gdy ktoś umierał, pod wpływem jakich okoliczności kobieta mogła stać się południcą i z jakiej przyczyny bano się nowiu księżyca czy burzy. A to dopiero początek…

Druga ekspozycja, która nie powstałaby bez hojnych donacji Ludwika Kunkla, podróżnika Wacława Piotrowskiego czy polskiego dyplomaty w Tokio, Zdzisława Okęckiego, ma charakter narracyjny i prowadzi ścieżką geograficzną po obszarach, związanych z buddyzmem północnym mahajany, czyli Tybecie, Chinach, Korei oraz Japonii. Wokół przedstawionego symbolicznie drzewa Bodhi (przypominającym o miejscu, w którym, według tradycji, Budda osiągnął przebudzenie) zgromadzone są światowej klasy zabytki.

Płocki Spichlerz jest jedynym ośrodkiem muzealnym w Polsce, który na wystawie stałej prezentuje oryginalną, drzeworytową odbitkę „Wielkiej Fali w Kanagawie", oraz jedynym muzeum w Europie, gdzie można obejrzeć obrazy „taenghwa", reprezentujące narodowy styl Korei i będące artystycznym „spotkaniem" kultury wysokiej mnichów buddyjskich (którzy musieli szukać schronienia na prowincji, gdy religią państwową w Korei stał się pod koniec XIV wieku konfucjanizm) z koreańską sztuką ludową.

Na ekspozycji można również zobaczyć osiemsetletnią figurkę Bodhisattwy, poznać chińskie symbole religijne, podziwiać wyjątkowe przedstawienie góry Fudżi (po erupcji bocznej) wykonane na jedwabiu, a także dowiedzieć się, czym zajmowali się mieszkańcy Tybetu, zanim stali się religijni oraz dlaczego kobiety w Chinach miały tak małe stopy. Wszystkim tym odkryciom będzie towarzyszyła osobliwie nastrojowa dźwiękosfera – nagranie śpiewu mnichów z klasztoru Drepung, jednego z wiodących klasztorów buddyjskich na świecie.

Spacerując koroną płockiej skarpy i spoglądając ku królowej polskich rzek, warto zatem pamiętać nie tylko o historii miasta, którego dzieje od początku były nierozerwalnie związane z Wisłą, lecz także o instytucjach funkcjonujących w dawnych płockich spichlerzach, swoistym tyglu kultur, w którym bliskie łączy się z dalekim, a na zwiedzających czekają historie, warte opowiedzenia.

Karolina Załęska
Karolina Wiśniewska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e4978fd824

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax. 367-19-33.
DOM TECHNIKA ORLEN S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Aquapark Płock, ul. Miodowa 13a, tel. 24-364-00-90
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

KAWIARNIE

Costa Coffee - Galeria Wisła, Wyszogrodzka 144
Dolce Caffe - ul. Synagogalna 2, tel. 505-300-174
Dobry Dzień Cafe, ul. Stary Rynek 4, tel. 698-781-531
Fit Cake, ul. Sienkiewicza 67/6, tel. 505-300-174
Grycan - Galeria Mosty, ul. Tysiąclecia 2A
Ławka do kawy, al. Kobylińskiego 2, tel. 884-788-954
Papuga, ul. Grodzka 8, tel. 503-592-045
Pink'na Cafe, ul. 3 Maja 17, tel. 536-289-991
Pierwsza Kawa, ul. Nowy Rynek 10, tel. 662-992-962
Sempre, ul. Grodzka 9, tel. 24 364-97-88
Vergrano, ul. Grodzka 8, tel. 666-561-361

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, Nowy Rynek 3, tel. 262-68-91
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
BENEDIKS, alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Bosch Car Service, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Elektromechanika, ul. Mościckiego 19, tel. 600-208-878
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 16A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, Kostrogaj 5, tel. 694-285-761
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 21
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Macieszy 19, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 660-037-666
Boska, bo włoska, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35, Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino's Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Gruby Benek, ul. Dobrzyńska 15A, tel. 514-184-731
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Knajpka 10,5, pl. Narutowicza 2, tel. 264-72-92
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Osiedlowa, al. Miodowa 8, tel. 571-903-311
Piccantino, ul. Synagogalna 2/8a, tel. 881 531 423
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizzeria 105, ul. 3 Maja 17, tel. 572-625-105
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Tutti Santi, ul. Kobylińskiego 13, tel. 24-366-99-88

PUBY I KLUBY

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Pijalnia Wódki i i Piwa, ul Grodzka 15, tel. 795-409-746
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Tutaj Przystań Towarzyska, ul. Bulwar Stanisława Górnickiego, tel. 500 292 915
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

A może kebsa, ul. J. Kwiatka 23/25, tel. 728-638-205
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033
Cafe & Bistro na Deptaku, ul. Tumska 5, tel. 515-307-292
Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Petropol, al. Jachowicza 49, tel. 24 366-44-40-49
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krzaki Vege Street Food, pl. Narutowicza 1, tel. 518-333-234
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Mast Kebab, ul. Grodzka 17, tel. 453-529-586
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Ogniem i Mięsem, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

al. S. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Tysiąclecia 1e, tel. 608-281-698
ul. Szarych Szeregów 6, tel. 515-600-323
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Najtańsze Taxi, tel. 266-89-53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Tanie Taxi, tel. 533-577-555
Taxi Hybrid Płock, tel. 24 19-661
Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Konvet, ul. Jachowicza 19A, tel. 505-891-393
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JAKUBA Z GOSTYNINA, ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 516 029 796
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel.: 514 502 485
ZAMEK GOSTYNIŃSKI, ul. Zamkowa 31, tel.: 24 235 45 00

MECHANIK SAMOCHODWY

Auto-Serwis S.C. ul. Ziejkowa 2, tel.: 24 235 84 50
Mechanika pojazdowa, ul. Mickiewicza 28, tel.: 24 235 51 13
Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Krośniewicka 10b, tel.: 605 222 059
Autonaprawa, ul. Czapskiego 49, tel.: 24 235 53 37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Bordoo, ul. Wyszyńskiego 40, tel. 694 000 584
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

BAJKA – catering | przyjęcia, ul. Kościuszki 17, tel.: 508 679 396
Dziupla Wróbla, ul. Floriańska 14, tel.: 517 519 110
Leśna Chata Kuchnia Myśliwska, ul. Floriańska 21, tel. 606 455 356
Obiady Domowe U Agnieszki BLISKA A&K, ul. Wojska Polskiego 13, tel.: 575 190 550

TAXI

Gostynin Taxi 24h, tel.: 692 125 281

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska 12, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM PAŁAC SASKI, pl. Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel.: 24 337 19 01

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Narutowicza 64, tel. 275-28-83
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26,

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72

RESTAURACJE

Hotel Skansen Conference & Spa, ul. Narutowicza 64, tel. 24 275 11 22
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Wulkanizacja i serwis klimatyzacji, ul. Białobłocka 16, tel. 690-283-838

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Narutowicza 32, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 500-401-310
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 795-544-665

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-33-47

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Europejskie Centrum Artystyczne, tel. 24-268-11-08

SŁUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel. 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: W Płocku żadna apteka nie jest czynna przez całą dobę! Najdłużej otwarta pozostaje apteka przy ul. Rembielińskiego 6, która rozpoczyna pracę o godz. 7.00, a kończy o godz. 23.00. Apteka ta pracuje każdego dnia w roku, również we wszystkie dni wolne od pracy, w tym w każdą niedzielę. Nie ma natomiast ustalonego harmonogramu wszystkich aptek pracujących (w tym w niedziele i święta) na terenie Płocka.

Gostynin: ul. Rynek 25, apteka Medest – czynna przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: Apteki w powiecie sierpeckim nie pełnią dyżurów całodobowych. Apteka pełniąca w danym dniu dyżur jest czynna: od 23.09 do 25.09 – ul. Braci Tułodzieckich 10 (8.00 – 19.00, dyżur: 20.00 – 22.00), 26.09 – ul. Traugutta 1 (8.00 – 22.00), od 27.09 do 29.09 – ul. Matejki 1 (niedz. dyżur: 14.00 – 21.00, pon.-wt. 8.00 – 22.00).

WAŻNE TELEFONY

HOSPICJUM PŁOCKIE pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 37, tel.: 24 266 44 44.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE Płock tel.: 993 (bezpłatny), Gostynin 24 235 28 88, Sierpc 24 275 29 81.
POGOTOWIE DROGOWE Płock tel.: 954 (bezpłatny).
POGOTOWIE ENERGETYCZNE Płock, Gostynin, Sierpc tel.: 991 (bezpłatny).
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel.: 992 (bezpłatny).
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 5 tel.: 24 267 84 00; numer alarmowy 112.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE Płock tel.: 994.
STRAŻ MIEJSKA Płock tel.: 986.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO Płock, ul. Mikołaja Reja 15/3, tel.: 24 364 53 21.
ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE Płock tel.: 987.

Aktualizacja: 13.10.2025 r.

eprasa.pl e4978fd824

Dlaczego Wanda Szrajberówna nie miała szczęścia do Płocka?

Garnki, gipsowi flisacy i szary habit

Drobna, wątła, ale obdarzona niespożytą energią. Artystka, która z równą pasją uczyła rysunku dzieci płockich rzemieślników, co przemierzała wiejskie bezdroża, obładowana glinianymi garnkami. Wanda Szrajberówna – Warszawianka z urodzenia, lecz sercem Płocczanka. Choć, jak przyznaje Elżbieta Miecznikowska, etnografka z Muzeum Mazowieckiego w Płocku, do samego miasta Szrajberówna zwyczajnie nie miała w życiu szczęścia.



Ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego

Luty 1920 r., Wieczorowe Kursy Rysunkowe w Płocku. W drugim rzędzie, druga z prawej strony - Wanda Szrajberówna

Kim była kobieta, którą prasa po latach okrzyknęła florenckim mianem „della Robbia", a przyjaciele ze studiów pieszczotliwie nazywali „Przepióreczką" lub „Parasolem"?

Urodzona w 1886 roku w Warszawie Wanda była córką architekta Eligiusza Wiktora Szrajbera oraz Wandy z Mielęckich. Studiowała na warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod okiem takich mistrzów jak Konrad Krzyżanowski czy Xawery Dunikowski. Już jako studentka zdradzała nieprzeciętny talent pedagogiczny, pomagając profesorom w prowadzeniu niedzielnych kursów dla robotników i dzieci. Prawdziwym poligonem dla jej misji społecznej i artystycznej miał się jednak stać Płock.

Pierwsze podejście: od „skorup" do artystycznego fermentu

Do Płocka Wanda Szrajberówna trafia w 1916 roku, w samym środku wojennej zawieruchy. Obejmuje posadę nauczycielki rysunku i robót ręcznych w Żeńskiej Szkole Udziałowej oraz II Gimnazjum Żeńskim. Uczy dziewczęta z najuboższych rodzin Płocka i okolic. Szybko okazuje się, że jej nowoczesne, nieszablonowe podejście do dzieci przynosi niezwykłe rezultaty – lokalna prasa z zachwytem rozpisuje się o wystawach prac malarskich jej młodych podopiecznych.

Dla Wandy to jednak wciąż za mało. Jej energia rozsadza szkolne mury. W latach 1918–1921, pod szyldem Polska Macierz Szkolna, organizuje Wieczorowe Kursy Rysunkowe. Po zmroku uczy rysunku dorosłych rzemieślników, a dla najmłodszych przedszkolaków uruchamia warsztaty lepienia w glinie. To ona, wspólnie z lokalnymi twórcami, zakłada w 1919 roku Płocki Oddział Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego. Organizuje wystawy, na których płocczanie mogą podziwiać jej własne, nowoczesne malarstwo.

To właśnie w Płocku budzi się w niej także druga wielka miłość – etnografia. Szrajberówna zaczyna kolekcjonować to, co inni uznawali za bezwartościowe „skorupy". Chodzi po okolicznych targowiskach, wyszukuje tradycyjną ceramikę, meble i stroje ludowe. Współpracuje z muzeum działającym przy Towarzystwie Naukowym Płockim. W listach do swojej przyjaciółki i płockiej muzealniczki, Haliny Rutskiej, pisze z podróży: *„Co mogę, to jakąś skorupkę kupuję, żeby przywieźć, ale nie ma w co zabierać, więc muszę się ograniczać […] — żeby tak było gdzie zabierać, to bajeczne tu skrzynie można napotkać. Bardzo też ładne duże garnki zdobione, cóż, kiedy trudno taką sztukę zwieźć"*.

Z terenowych wypraw wraca do Płocka dosłownie objuczona garnkami i glinianymi figurkami. Pomaga też w aranżacji przełomowych wystaw muzealnych.

Dlaczego więc w 1921 roku postanawia opuścić miasto? Wanda marzyła o stworzeniu w Płocku stałych, profesjonalnych warsztatów garncarstwa i koszykarstwa meblowego. Zwróciła się do ministerstwa o stypendium instruktorskie. Gdy otrzymała odpowiedź odmowną, dumna i nieustępliwa „Przepióreczka" rzuciła posadę w seminarium i wyjechała. Przez kolejne lata odnosiła sukcesy w kraju i Europie (zdobywając m.in. dyplom honorowy na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1925 roku) oraz kierując Stacją Doświadczalną dla Ceramiki Ludowej w Wiśniewie. Nawet studiując w Poznaniu, eksperymentowała z płocką gliną i słała eksponaty do Płocka. Sentyment do wzgórza tumskiego nigdy w niej nie wygasł.

Drugie podejście: pamiątki bez pieca i zgromadzenie

W 1935 roku Wanda Szrajberówna wraca do Płocka. Tym razem jej powrót ma wymiar głęboko duchowy. Rok później wstępuje do Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, przyjmując imię Dominika. Jako zakonnica podejmuje pracę w Żeńskiej Szkole Zawodowej, ucząc rysunku i robót ręcznych.

I natychmiast wraca do swojej dawnej pasji pamiątkarskiej. W latach 1936–1938 kieruje niezwykle nowatorskim, „wędrownym" Kursem Pamiątkarstwa Regionalnego. Płock, ze swoim malowniczym położeniem nad Wisłą i bogatą historią, staje się wówczas jednym z modnych ośrodków turystycznych w Polsce. Szrajberówna wpada na genialny w swej prostocie pomysł: turyści muszą wywozić z miasta pamiątki piękne, tanie i lokalne. Postanawia uwiecznić w glinie charakterystyczne płockie typy ludzkie – w tym wiślanych marynarzy i miejscowych Żydów.

I tu znów daje o sobie znać jej płocki pech. W mieście nie udaje się uruchomić pieca do wypału ceramiki. Zamiast załamywać ręce, siostra Dominika przestawia cały kurs na... modelowanie w gipsie. Tak powstają gipsowe, polichromowane, ale stojące na niezwykle wysokim poziomie artystycznym figurki – modlące się anioły, bożonarodzeniowe szopki oraz wizerunki Chrystusa Frasobliwego i Matki Boskiej Skępskiej, którą artystka darzyła szczególnym kultem.

W 1938 roku Wanda opuszcza Płock i wyjeżdża do domu generalnego w Mariówce. Ta nagła przeprowadzka najpewniej ocaliła jej życie. Gdy we wrześniu 1939 roku Niemcy wkraczają do Płocka, siostra Dominika trafia na czarną listę osób przeznaczonych do aresztowania. Schronienie w Mariówce chroni ją przed tragicznym losem jej braci, z których jeden ginie w obozie koncentracyjnym Schörzingen, a drugi trafia do Auschwitz.

Glina, która przetrwała

Wanda Szrajberówna zmarła w 1962 roku w Poniatowie. Choć jej płockie inicjatywy wielokrotnie rozbijały się o brak funduszy, urzędniczy opór czy techniczne braki, miasto nad Wisłą ocaliło jej dziedzictwo. Jej młodzieńcze, pełne naiwnego uroku i niezwykłej stylizacji prace ceramiczne do dziś znajdują się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Współcześnie pamięć o niej przywraca m.in. Elżbieta Miecznikowska, autorka książki „W wiśniewskiej garnkowni pani Wandy" oraz współautorka scenariusza do filmu dokumentalnego o jej losach pt. „Życie w glinie wypalone". Co ciekawe, w rolę Wandy w fabularyzowanych scenach wcieliła się współczesna ceramiczka, Beata Szajdziuk. Krąg się zamknął. Upór „Przepióreczki" i jej miłość do gliny po niemal stu latach znów inspirują kolejne pokolenia Płocczan.

Milena Kolibczyńska
Jola Marciniak



Biblioteka Narodowa / polona.pl

Rok 1904-1905, Wanda Szrajberówna (w kaszkiecie), w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e4978fd824

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Będzie więcej towarzyskich atrakcji. Otrzymasz tak wiele ciekawych wiadomości i zaproszeń w niezwykłe miejsca, że trudno będzie ci znaleźć czas na pracę czy domowe obowiązki. Korzystaj z tego, co niesie ci los! Jowisz pomoże ci zdobyć uznanie, a nawet popularność. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić różne stare nieporozumienia.

BYK (21.04-21.05)

Sprawy zawodowe ostro przyspieszą i pojawi się szansa na większe pieniądze. Przyjaciele nie zostawią cię w potrzebie, przekażą dobre wiadomości i zainspirują do działania. Tydzień sprzyja wyjazdom i szkoleniom oraz nowym, ważnym znajomościom. Możliwa nawet zmiana stanowiska lub nowy pomysł na karierę.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Co sobie postanowisz, to zrobisz! Będziesz organizować wszystkim pracę i wolny czas, nie przegapisz żadnego ciekawego wydarzenia. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom, które dotyczą pieniędzy. W weekend znajdź więcej czasu dla partnera, nie przekładaj randek czy wspólnego wyjazdu, bo narazisz się na wyrzuty i pretensje ukochanej osoby.

RAK (22.06-22.07)

Szkoda czasu na rozpamiętywanie tego, co dawno minęło. To, co nie udało się kiedyś, może udać się teraz. Ludzie będą chętnie cię słuchać, możesz też liczyć na pomoc rodziny. W miłości nie bądź zazdrosny i otwarcie rozmawiaj o swoich uczuciach. Sporo się dowiesz o sprawach, które są ważne dla twojego partnera. Twoje wsparcie będzie niezbędne.

LEW (23.07-22.08)

Zajmiesz się własnymi sprawami, a dla obcych osób nie będziesz miał ani wyrozumiałości, ani czasu. Twoje zdrowie wymagać będzie troski. Jeśli możesz, to zdecyduj się na kilka dni urlopu i nie żałuj pieniędzy na własną wygodę i przyjemności. W weekend szczęście o wiele bardziej ci sprzyja. Przypomną sobie o tobie starzy znajomi i przyjaciele.

PANNA (23.08-22.09)

Sny, intuicja i miłosne schadzki interesować cię będą bardziej, niż wyścig po uznanie szefa. Staniesz się bardziej niż zwykle romantyczny i wyrozumiały dla ludzi w twoim otoczeniu. Odpocznij i zajmij się sobą, bo teraz nie warto na siłę angażować się w trudne sprawy. Wizyta u kosmetyczki, masaże i zdrowa dieta najlepiej poprawią ci humor.

WAGA (23.09-23.10)

Nawet jeśli planujesz spędzić ten tydzień w totalnej samotności, to i tak nie uda ci się schować przed znajomymi. Różne znudzone życiem osoby będą oczekiwać, że uprzyjemnisz im wolny czas. Zrobi się wesoło. W sprawach finansowych możesz sporo zyskać dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności. Kogoś zastąpisz, dasz sobie radę z nowymi obowiązkami i szef zacznie poważnie rozważać twój awans.

SKORPION (24.10-22.11)

Przed tobą dobre dni, jednak twoje plany mogą się niespodziewanie zmienić. Zamiast pracować, będziesz balować. Ktoś namówi cię do podróży lub udziału w większej imprezie. Postanowisz przełożyć na później niektóre obowiązki, odpocząć i skorzystać z różnych rozrywek. W miłości trwa dobra passa. Uda ci się wyjaśnić partnerowi, czego potrzeba ci do szczęścia.

STRZELEC (23.11-21.12)

Czekają cię spokojniejsze dni. Inwestuj w siebie, zadbaj o swoją urodę i porządnie odpocznij. Ktoś bliski ułatwi ci załatwienie spraw, na których ci zależy, a także zadba o twoje powodzenie w miłości. Samotne Strzelce spotkają atrakcyjnego wielbiciela, przy boku którego nie sposób będzie się nudzić. W pracy też zrobi się ciekawie. Być może dokonasz odkrywczego znaleziska.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Pochłoną cię zajęcia, które związane są z pięknem, harmonią i sztuką. Twoje pomysły na ozdobienie domu lub kreacje będą niezwykłe i zapewnią ci uznanie w towarzystwie. Wenus pomoże też zakończyć towarzyskie spory. Samotne Koziorożce będą przebierać w propozycjach randek. W pracy też zrobi się ciekawie. Choć wiele ważnych osób pojedzie na narty, to i tak masz szansę ubić kilka niezłych interesów.

WODNIK (21.01-20.02)

Masz szansę przekonać szefa do pomysłu, który przyniesie ci przypływ gotówki. Bądź odważny i działaj szybko, a twoje marzenia o awansie lub podwyżce będą mogły się spełnić! Jowisz postawi na twojej drodze życzliwe ci osoby. Warto będzie skorzystać z ich rad i sugestii. Twoje życie miłosne nabierze rumieńców. Warto wyruszyć z ukochanym w podróż, choćby tylko na weekend.

RYBY (21.02-20.03)

Wenus sprawi, że będziesz mógł pozwolić sobie na więcej luzu i swobody. Nie musisz wszystkim się przejmować i wszystkiego osobiście pilnować. Tydzień sprzyja nowatorskim pomysłom i planom, które łamią schematy i reguły. Bądź odważny i szczery, a szczęście cię nie opuści. W pracy bardzo sprzyja ci Merkury, opiekun handlowców i podróżników. Możliwy przypływ gotówki.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Podobno pracodawcy chętnie zatrudniają studentów na zlecenie nie tylko w wakacje, ale przez cały rok – tym bardziej, że za studentów do 26. roku życia nie muszą płacić składek z takiej umowy. Jakie świadczenia się należą, jeśli składki na ubezpieczenia społeczne są odprowadzane?

W wakacje wielu studentów podejmuje pracę: na etat, zlecenie czy dzieło. Warto pamiętać, że jeśli od umowy odprowadzane są składki ZUS, student zyskuje daje prawo do świadczeń, np. na wypadek choroby, macierzyństwa czy opieki nad bliskimi, a także zwiększa środki na przyszłą emeryturę. Nie każda jednak umowa studenta oznacza obowiązek płacenia składek.

Umowa zlecenia bez składek

Studenci często pracują na umowę zlecenia, ponieważ do 26. roku życia nie podlegają ubezpieczeniom społecznym ani zdrowotnemu, o ile nie wykonują zlecenia dla swojego pracodawcy albo na jego rzecz. W takiej sytuacji zleceniodawca nie opłaca za nich składek do ZUS-u. Ważne, aby student miał status studenta przez cały czas trwania umowy. Choć dzięki temu wynagrodzenie „na rękę" jest wyższe, brak ubezpieczenia oznacza, że w razie wypadku czy choroby student nie ma prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego ani chorobowego.

Umowa zlecenia ze składkami

Jeśli student podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą albo z innym podmiotem, ale wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy, trzeba opłacać pełne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawą ich naliczenia będzie suma wynagrodzeń z etatu i ze zlecenia. Po ukończeniu 26 lat lub utracie statusu studenta (np. po obronie licencjatu, zanim rozpocznie uzupełniające studia magisterskie) zleceniodawca ma obowiązek zgłosić taką osobę do ZUS-u. Oznacza to objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne – student może je uzyskać na wniosek złożony do zleceniodawcy, co daje prawo np. do zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego. Co ważne, zleceniobiorca, który ukończył studia lub chwilowo utracił status studenta, ma obowiązek poinformować o tym swojego zleceniodawcę. Na tej podstawie zleceniodawca dokonuje zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Status studenta traci się nie tylko po obronie pracy dyplomowej, ale np. w przypadku studiów lekarskich – po zdaniu ostatniego egzaminu, a na farmacji – po zakończeniu obowiązkowych praktyk. Warto pamiętać, że studia doktoranckie i podyplomowe nie dają statusu studenta w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, nawet przed 26. rokiem życia.

Umowa o pracę

Zatrudnienie studenta na umowę o pracę, niezależnie od jego wieku czy statusu studenta, zawsze wiąże się z obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Student na etacie ma przywileje, których nie mają osoby na umowie zlecenia – m.in. prawo do płatnego urlopu, wynagrodzenia za nadgodziny czy świadczeń w razie choroby i macierzyństwa. Dzięki ubezpieczeniu zdrowotnemu może też korzystać z bezpłatnej opieki medycznej.

Umowa o dzieło

W przypadku umowy o dzieło – niezależnie od tego, czy ktoś jest studentem, czy nie – nie opłaca się żadnych składek, jeśli jest to jedyny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Student, który wybiera taką formę pracy, powinien pamiętać, że choć „na rękę" zarobi więcej, nie będzie objęty żadnym ubezpieczeniem. W razie choroby czy trwałej niezdolności do pracy nie ma więc prawa do świadczeń z ZUS. Dlatego zanim podpisze umowę, warto, żeby dobrze przemyślał plusy i minusy każdej opcji.

16. Festiwal Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych

Sztuka bez barier

Przez siedem dni Płock będzie miejscem spotkania sztuki, emocji i ludzi, dla których kultura nie powinna mieć żadnych ograniczeń. Od 26 września do 2 października odbędzie się 16. Festiwal Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych, organizowany przez Stowarzyszenie „De Facto". W programie znalazły się filmy, teatr, literatura, rozmowy i koncerty. Wszystko po to, by osoby niewidome i słabowidzące mogły doświadczać kultury na równi z widzącą publicznością.

Festiwal od lat pokazuje, że dostępność kultury nie musi oznaczać jej upraszczania. Wręcz przeciwnie – odpowiednio przygotowana audiodeskrypcją pozwala dostrzec w filmie szczegóły, które dla wielu widzących odbiorców pozostają niezauważone. Opis obrazu, gestów, mimiki bohaterów, przestrzeni czy atmosfery sceny staje się dodatkowym sposobem opowiadania historii.

Tegoroczna, 16. edycja wydarzenia odbędzie się w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki im. Themersonów. Przez cały festiwalowy tydzień uczestnicy będą mogli zanurzyć się w różnych dziedzinach sztuki. W programie znalazły się m.in. projekcje filmowe z przygotowaną audiodeskrypcją, spektakl teatralny, spotkania oraz dyskusje towarzyszące wydarzeniom.

Bo festiwal to nie tylko oglądanie czy słuchanie. To także rozmowa. Po seansach i wydarzeniach będzie można podzielić się własnymi odczuciami, porozmawiać o obejrzanych dziełach i skonfrontować różne sposoby ich odbioru. Dzięki temu kultura staje się przestrzenią spotkania – niezależnie od tego, czy ktoś widzi ekran, czy poznaje przedstawianą historię przede wszystkim za pomocą słów i dźwięków.

Siedem dni, wiele historii

Festiwal rozpocznie się 26 września. Tego dnia o godz. 18 w POKiS odbędzie się gala otwarcia, której muzycznym akcentem będzie koncert Natalii Niemen. Artystka porusza się między soulem, jazzem, rockiem i gospel, dzięki czemu jej występ ma być mocnym rozpoczęciem festiwalowego tygodnia.

Na tym muzyczne emocje się nie skończą. 2 października o godz. 20.00 podczas finału festiwalu wystąpi Marcin Wyrostek Trio. W twórczości grupy spotykają się m.in. tango, jazz, klasyka i folk.

Oba koncerty będą dostępne bezpłatnie. Darmowe wejściówki można odebrać w Biletierii POKiS.

Jednak muzyka to tylko część wydarzenia. Festiwalowy program został skonstruowany tak, aby uczestnicy mogli obcować z różnymi formami sztuki i jednocześnie spotykać się z jej twórcami oraz innymi odbiorcami.

To właśnie ta różnorodność sprawia, że wydarzenie nie jest skierowane wyłącznie do osób niewidomych i słabowidzących. Festiwal zaprasza również osoby widzące, tworząc przestrzeń do wspólnego przeżywania kultury.

Szczegółowy program oraz informacje o wydarzeniach dostępne są na stronie: www.fkison.defacto.org.pl.

A.K



eprasa.pl e4978fd824

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

23 września – Bogusław, Tekla,
24 września – Gerard, Teodor,
25 września – Aurelia, Władysław,
26 września – Cyprian, Justyna,
27 września – Damian, Kosma,
28 września – Marek, Wacław,
29 września – Michalina, Michał,

***

W tym uroczystym
dniu twoich imienin
szczere i serdeczne życzenia
długich lat życia,
przepełnionych zdrowiem
i szczęściem,
pogody ducha, pomyślności
i ludzkiej życzliwości,
dni pełnych słońca i radości
oraz wszystkiego,
co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.

Michalinie w dniu imienin
życzy Antoni.

***

W dniu imienin
chcę ci złożyć życzenia piękne,
przy których nawet
najtwardsze serce szybko mięknie.
Bądź zawsze szczęśliwa,
nie zaniedbuj miłości,
pamiętaj o romantycznych
chwilach z naszej młodości.
Kochanej **Danusi** składa mąż Krzysiek.

***

Sukcesów w życiu,
szczęścia w miłości,
dużo uśmiechów, dużo radości,
spełnienia wszystkich
najskrytszych marzeń
i samych w życiu
przyjemnych wrażeń,
dużo uśmiechu i mocy słodyczy
- tego w dniu imienin tobie życzę.
Damianowi życzy Iga.

***

W dniu twych urodzin
życzę ci wszystkiego,
co najpiękniejsze i najlepsze,
radosnych i pogodnych dni,
pełnych szczęścia i miłości.
Aby każdy nadchodzący dzień
był najwspanialszym dniem w życiu.
I aby zawsze
otaczali cię kochający ludzie.
Najdroższej **Kasi** przesyła Roman.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Miasto chce zostać właścicielem schroniska dla zwierząt

Znamy już kwoty po wycenie wartości

Powracamy do podanej przez nas pod koniec sierpnia br. informacji. Sprawa przyspieszyła i projekt uchwały w sprawie chęci nabycia schroniska przy ul. Parowa przez miasto jest już gotowy i będzie rozpatrywany na wrześniowej sesji Rady Miasta Płocka.

Aktualnie schroniskiem zarządza spółka PreZero Płocka Gospodarka Komunalna. Udziały posiadane przez miasto stanowią 18,99 proc. kapitału zakładowego tej spółki.

W maju br. zostało ogłoszone postępowanie na dokonanie wyceny wartości wszystkich udziałów miasta w spółce PreZero PGK (reszta należy do PreZero Warszawa). Wybrana przez ratusz firma miała wykonać dwa operaty szacunkowe, w tym również ten dotyczący schroniska dla zwierząt (uwzględniając grunt, naniesienia, wyposażenie). Na skutek naszych pytań ratuszowe biuro prasowe stwierdziło, że celem jest zamiana udziałów miasta w spółce PreZero do końca 2026 r. na zorganizowaną część przedsiębiorstwa, jaką jest schronisko.

Udziały miasta zostały wycenione na kwotę nie mniejszą niż 4 mln 442 tys. zł, a sama wartość schroniska dla zwierząt w Płocku na kwotę nie wyższą niż 3 mln 186 tys. zł.

Planowana transakcja została zaprojektowana w sposób neutralny dla miejskiego budżetu. – *W przypadku realizacji transakcji samorząd Płocka otrzyma należną różnicę, która zostanie przeznaczona na inwestycje w schronisku* – wyjaśniono w ratuszowym biurze prasowym.

W projekcie uchwały czytamy: – Przejęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa zapewni ciągłość funkcjonowania schroniska dla zwierząt w Płocku bez zakłóceń dla bieżącej opieki nad zwierzętami.

Aktualnie ratusz wyjaśnia sprawę w następujący sposób: – Miasto przejmie obowiązek stworzenia strategii długofalowego rozwoju, m.in. inwestowania w infrastrukturę, poprawy warunków pobytu zwierząt, a także finansowania i zapewnienia odpowiedniej opieki weterynaryjnej. Planowana transakcja zagwarantuje także społeczności lokalnej łatwiejszy dostęp do monitorowania sposobu funkcjonowania placówki, ponoszonych kosztów i osiąganych efektów.

Do przeprowadzenia transakcji konieczna jest zgoda radnych. Projekt uchwały „w sprawie wyrażenia zgody na wycofanie się przez dobrowolne umorzenie za wynagrodzeniem udziałów Gminy – Miasto Płock w spółce PreZero Płocka Gospodarka Komunalna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wyrażenie zgody na nabycie przez gminę zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci schroniska dla zwierząt, w tym prawa użytkowania wieczystego zabudowanej działki gruntu położonej w Płocku przy ul. Parowa 20” właśnie trafił do harmonogramu przedsesyjnych komisji.

Z wcześniejszej odpowiedzi w tym temacie wynikało, że gdyby doszło do sfinalizowania transakcji prowadzeniem schroniska zajmie się w przyszłości nowo powołana jednostka budżetowa.

(kb)



UMP

Płoccy radni podejmą decyzję w sprawie transakcji podczas najbliższej sesji rady miasta, 24 września. Na zdjęciu prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Tożsamość

Tożsamość regionu rzadko powstaje sama z siebie. Owszem, są krajobrazy, gwary, stroje, potrawy, pieśni i opowieści, ale ktoś musi je jeszcze zauważyć, opisać i przekonać innych, że nie są tylko „tym, co zawsze było”, lecz czymś wartym dumy. Bo kultura lokalna, pozostawiona samej sobie, bywa czasem jak przepis na danie zapisany na luźnej kartce. Wszyscy wiedzą, że istnieje, ktoś nawet pamięta, jak smakowało, ale jeśli nikt go nie nazwie, nie opisze i nie umieści w książce, łatwo może zniknąć razem z ludźmi, którzy jeszcze go pamiętają. Dobrym przykładem są Kurpie z Puszczy Zielonej. W przeciwieństwie do większości chłopów dawnej Polski nie podlegali pańszczyźnie. Byli ludźmi wolnymi, zależnymi bezpośrednio od króla. Trudno dostępne, podmokłe i zalesione tereny puszczy sprawiły, że żyli w dużej izolacji, a ta sprzyjała powstawaniu odrębności: gwary, stroju, zwyczajów, a nawet charakterystycznego typu urody. Nie oznaczało to jednak łatwego życia. Puszczańskie piaski nie dawały wielkiego dobrobytu, dlatego długo utrwalał się stereotyp Kurpia jako ubogiego, zacofanego mieszkańca lasu. Z tym wizerunkiem postanowił zmierzyć się Adam Chętnik, pochodzący z Nowogrodu etnograf, społecznik i człowiek, który zrozumiał, że o własnej kulturze trzeba umieć opowiadać. W okresie międzywojennym rozpoczął pracę nad budowaniem nowoczesnej tożsamości kurpiowskiej. Pokazywał Kurpiów nie jako biednych ludzi z puszczy, ale jako wolną społeczność o bogatej sztuce, silnym charakterze i wysokiej moralności. Dzięki jego publikacjom i działalności słowo „Kurp” zaczęło oznaczać nie powód do wstydu, lecz dumę, odrębność i patriotyzm. Podobną pracę dla Kociewia wykonała prof. Maria Pająkowska-Kensik. Jeśli Chętnik był przedwojennym budzicielem Kurpiowszczyzny, to ona stała się jedną z najważniejszych strażniczek tożsamości Kociewia w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku. Kociewie przez lata pozostawało w cieniu silniej rozpoznawalnych sąsiadów, przede wszystkim Kaszub. Prof. Pająkowska-Kensik konsekwentnie pokazywała, że Kociewie ma własną, pełnowartościową kulturę, język, pamięć i smak. Są więc regiony, które miały szczęście do swoich opowiadaczy. Do ludzi, którzy potrafili nazwać to, co miejscowe, i nadać temu rangę. Krajna coraz częściej jest zauważana, ale wciąż chyba czeka na swojego Chętnika albo swoją Pająkowską-Kensik. Na kogoś, kto z podobną konsekwencją pokaże, że krajeńskość nie jest przypisem między Wielkopolską, Pomorzem i Kujawami, lecz osobną opowieścią. Także kulinarną.



Fot. Piotr Chudzyński

Krajeńskie placki ziemniaczane
(wg Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krajeńskiej z Samsieczna)

Skład:
- 1 kg ziemniaków (około 6–8 sztuk);
- 2–3 ząbki czosnku;
- 2 łyżki kwaśnej śmietany 18%;
- 2 jajka;
- 4 łyżki mąki;
- sól do smaku;
- olej do smażenia;
- 1 łyżka smalcu - opcjonalnie, dla większej chrupkości;
- cukier lub kwaśna śmietana do podania.

Wykonanie:
Ziemniaki i czosnek obrać, a następnie zetrzeć na tarce. Do masy ziemniaczanej dodać jajka, mąkę i kwaśną śmietanę. Całość dokładnie wymieszać, a na końcu doprawić solą. Na patelni dobrze rozgrzać olej. Dla uzyskania bardziej chrupiących placków można dodać do niego łyżkę smalcu. Masę ziemniaczaną nakładać łyżką na patelnię, formując niewielkie placki. Smażyć z obu stron na złoty kolor. Gotowe placki podawać od razu, najlepiej jeszcze gorące, z cukrem lub kwaśną śmietaną.

Krajna jest regionem pogranicza, a pogranicza mają to do siebie, że rzadko mieszczą się w prostych definicjach. Leży w północno-zachodniej Polsce, między Wielkopolską a Pomorzem, a jej naturalne granice wyznaczają Noteć na południu, Gwda na zachodzie i Brda na wschodzie. Dziś dzieli ją jeszcze granica województw wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, co dla administracji jest wygodne, ale dla tożsamości bywa już nieco mniej pomocne. Głównymi ośrodkami Krajny są Złotów, Nakło nad Notecią, Sępólno Krajeńskie i Piła. Sama nazwa regionu ma pochodzić od dawnego „krańca”, czyli pogranicza państwa pierwszych Piastów. I chyba coś z tego krańca zostało do dziś. Krajna przez wieki znajdowała się pomiędzy wpływami, kulturami i administracyjnymi podziałami. A jeśli przez długi czas jest się „pomiędzy”, łatwo pozostać niezauważonym. Tymczasem właśnie takie pogranicza bywają najciekawsze. To tam mieszają się języki, zwyczaje, stroje, obrzędy, a także smaki. Jedne potrawy przychodzą z Wielkopolski, inne mają pomorski rodowód, jeszcze inne pozostają po prostu miejscowe, nawet jeśli nikt dotąd nie zadał sobie trudu, by je odpowiednio nazwać i opisać. Może właśnie dlatego Krajna wciąż czeka na pełniejszą opowieść o sobie.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl e4978fd824

Tak wyglądał Festiwal Dobrej Mody w Gostyninie…

Stare ubrania, nowe pomysły

Jedni przynieśli pomysły, inni sprzęt, jeszcze inni swoje umiejętności, czas i doświadczenie. 12 września teren przy Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie zamienił się w kolorowe miasteczko pełne mody, rękodzieła, lokalnych tradycji i spotkań. II Powiatowy Festiwal Dobrej Mody zgromadził 32 organizacje i instytucje, lokalne firmy, szkoły, twórców oraz mieszkańców.

Już od pierwszych chwil było widać, że II Powiatowy Festiwal Dobrej Mody nie jest wydarzeniem zbudowanym wokół jednej organizacji. Na terenie gostynińskiego liceum spotkały się osoby i środowiska, które na co dzień działają w różnych miejscach i zajmują się zupełnie innymi rzeczami. Były Koła Gospodyń Wiejskich, organizacje społeczne, szkoły, seniorzy, lokalni twórcy, samorządowe jednostki i przedsiębiorcy.

Łącznie w przygotowanie wydarzenia zaangażowały się 32 organizacje i instytucje.

Od tradycji do współczesnej mody

Festiwal połączył kilka światów. Była moda cyrkularna, czyli takie podejście do ubrań, w którym zamiast wyrzucać rzeczy, daje się im kolejne życie. Było rękodzieło, lokalna kultura, tradycja i rozmowa o odpowiedzialnej konsumpcji.

Nie zabrakło również gości spoza powiatu. Do Gostynina przyjechali przedstawiciele Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, mistrzynie szydełka z Płocka, Stowarzyszenie Guzik-Luzik oraz Grupa Motocyklowa Dolina Przysowy. Każdy przywiózł ze sobą coś innego – wiedzę, pasję, umiejętności albo po prostu chęć pokazania, czym zajmuje się na co dzień.

Na festiwalowych stoiskach można było zobaczyć m.in. tradycyjne rękodzieło, regionalne stroje oraz niezwykły wieniec dożynkowy przygotowany przez seniorów ze Szczawina Kościelnego. Swoje dziedzictwo prezentował również Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

Ubrania dostały drugie życie

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu były pokazy mody.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Gostyninie zaprezentowali kolekcję przygotowaną z myślą o drugim obiegu. Kurtki, w których pojawili się na wybiegu, powstały przy współpracy ze Stowarzyszeniem Mulier – Moc Możliwości, pełniącym funkcję partnera artystycznego wydarzenia.

Dużo emocji wywołał również pokaz dzieci z Pacyny. Najpierw mali modele i modelki pojawili się na wybiegu w pelerynkach, które skrywały przygotowane kreacje. Po chwili peleryny opadły, a oczom publiczności ukazały się stroje wykonane z wykorzystanego wcześniej dżinsu.

Jeszcze więcej pomysłów można było zobaczyć podczas konkursu „Drugie Życie Ciuszka". Na czerwonym dywanie pojawili się dzieci, młodzież i dorośli, którzy pokazali, że stara rzecz wcale nie musi oznaczać niepotrzebnej rzeczy.

Ubrania zostały przerobione, naprawione, połączone z innymi materiałami i wymyślone na nowo. W ten sposób zwykła odzież stała się tworzywem do eksperymentowania i wyrażania własnej kreatywności.

Co ciekawe, również nagrody wpisywały się w lokalny charakter wydarzenia. Wśród nich znalazł się Kołacz Gostyniński – produkt, który połączył ideę festiwalu z kulinarnym dziedzictwem regionu.

Była też przestrzeń do rozmowy

Festiwal nie ograniczał się jednak do pokazów i stoisk. Podczas debaty z udziałem Jagi Gortat rozmawiano o tym, jaki wpływ na środowisko i nasze otoczenie mają ubrania, sposób ich produkcji oraz codzienne decyzje konsumenckie.

Bo „dobra moda" może oznaczać zarówno pielęgnowanie umiejętności przekazywanych z pokolenia na pokolenie, jak i świadome podejście do tego, co kupujemy, nosimy i wyrzucamy.

Organizatorzy pomyśleli również o rodzinach z dziećmi. Najmłodsi mogli własnoręcznie tworzyć stroiki z drewna i darów natury, poznawać różne techniki rękodzielnicze i eksperymentować.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stroje i przebrania przygotowane przez Powiatowy Urząd Pracy. Powstały one z resztek materiałów, które zamiast trafić do kosza, zostały wykorzystane do stworzenia kolorowych przebrań. Dzieci mogły je założyć i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Od relacji do odporności

II Powiatowy Festiwal Dobrej Mody jest częścią projektu „Od relacji do odporności", finansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu Moc Małych Społeczności.

Tegoroczne wydarzenie było jednocześnie początkiem kolejnych działań. Organizatorzy zaczęli zbierać informacje o lokalnych zasobach – o tym, co mieszkańcy i organizacje potrafią, czym dysponują i czym mogą podzielić się z innymi. Z tych informacji ma powstać Mapa Lokalnych Zasobów.

Planowane jest również całodniowe, praktyczne szkolenie dla osób, które chcą działać na rzecz swoich miejscowości i łączyć ze sobą ludzi. Uczestnicy będą pracować m.in. nad pozyskiwaniem środków na lokalne inicjatywy, budowaniem partnerstw, wykorzystywaniem dostępnych zasobów, współpracą w sytuacjach kryzysowych oraz rozpoznawaniem dezinformacji.

A zanim te działania na dobre się rozkręcą, organizatorzy już myślą o kolejnej edycji. Rozpoczęły się przygotowania do III Powiatowego Festiwalu Dobrej Mody. Po dwóch edycjach wiadomo już, że festiwal jest czymś więcej niż jednym dniem pokazów, warsztatów i spotkań. To przede wszystkim dowód na to, że lokalna społeczność może budować coś wspólnie, wykorzystując nie tylko pieniądze i dostępne miejsca, ale przede wszystkim własne umiejętności, pomysły i relacje.

A.K



FB Powiat Gostyniński

Uczestnicy i organizatorzy Powiatowego Festiwalu Dobrej Mody w Gostyninie

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Wyszogród,

działając w oparciu o przepisy art. 28 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami *(t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)* oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie trybu i sposobu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) – **ogłasza III nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż dwóch niewyodrębnionych lokali mieszkalnych położonych w Wyszogrodzie przy ul. Płockiej 36c m. 11 i 36e m. 13, które stanowią własność Gminy Wyszogród.**

Podstawa sprzedaży: Uchwała Rady Gminy i Miasta Wyszogród nr 98/XVIII/2025 z dnia 30.09.2025 r.

I. Położenie: **obręb Wyszogród, Gmina Wyszogród**

II. **Lokal mieszkalny nr 11** o pow. 44 m^2 przy ul. Płockiej 36c w Wyszogrodzie, udział gruntu w użytkowaniu wieczystym 54/697 na działce 852/1 o pow. 890 m^2 wraz z pomieszczeniem pomocniczym o pow. 10 m^2.

III. **Lokal mieszkalny nr 13** o pow. 45 m^2 przy ul. Płockiej 36e, udział gruntu w użytkowaniu wieczystym 550/7270 na działce 852/5 o pow. 1148 m^2 wraz z pomieszczeniem pomocniczym o pow. 10 m^2.

IV. **Stan prawny:** Nieruchomości stanowią własność Gminy i Miasta Wyszogród, są wolne od długów i obciążeń, przy czym:
- niewyodrębniony lokal mieszkalny przy ul. Płockiej 36c/11 znajduje się na nieruchomości o nr KW nr PL1P/00071792/1,
- niewyodrębniony lokal mieszkalny przy ul. Płockiej 36e/13 znajduje się na nieruchomości o nr KW nr PL1P/00071795/2.

V. **Przeznaczenie w planie zagospodarowania:**
W/w nieruchomości nie mają obecnie obowiązującego planu zagospodarowania, który obowiązywał do 31 grudnia 2003 r. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy i Miasta Wyszogród działki położone są na obszarze zabudowy mieszkaniowej (Uchwała nr 177/XXIV/2009 z 29.12.2009 r.).

VI. **Cena wywoławcza** każdego z lokali wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i urządzeń oraz z wartością ułamkowej części gruntu wynosi **180 000,00** złotych.
Postąpienie w przetargu ustalają uczestnicy przetargu, które nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej.

VII. **Forma zbycia:** przetarg nieograniczony ustny.
Przetarg odbędzie się 20 października 2026 roku o godz. 10^{00} w Sali Urzędu Gminy i Miasta Wyszogród, pokój nr 6, I piętro.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej każdego niewyodrębnionego lokalu mieszkalnego.
Wadium należy wpłacić na konto Urzędu o nr **86 9011 0005 0000 0101 2000 0020** Vistula Bank Spółdzielczy **w terminie 15 października 2026 roku (pieniądze na koncie Urzędu).**
Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, a wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który wygrał przetarg. Koszty sądowo – notarialne pokrywa nabywca. Informuje się, że uczestnik przetargu pozostający w związku małżeńskim, we współwłasności proszony jest o przedłożenie w dniu przetargu oświadczenia współmałżonka /współwłaściciela o wyrażenie zgody na jego udział w przetargu.

VIII. **Poprzednie II przetargi:**
- I przetarg nieograniczony ustny wyznaczony na dzień 15 stycznia 2026 roku nie odbył się, gdyż w terminie określonym do dnia 9 stycznia br. nie wpłynęła żadna kwota wadium uprawniająca do udziału w przetargu, w związku z czym 12 stycznia 2026 r. ogłoszono odwołanie przetargu.
- II przetarg nieograniczony ustny wyznaczony na dzień 18 maja 2026 roku nie odbył się, gdyż w terminie określonym do dnia 14 maja br. nie wpłynęła żadna kwota wadium uprawniająca do udziału w przetargu, w związku z czym 18 maja 2026 r. ogłoszono odwołanie przetargu.

IX. Burmistrz Gminy i Miasta może odwołać przetarg z ważnych powodów, o czym poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu, podając przyczyny odwołania.

X. Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w UGiM Wyszogród, **pokój nr 10** lub pod numerem **tel. 024 267 26 23**, oraz na stronie internetowej www.ugimwyszogrod.bip.org.pl.
Lokale można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym.

SA-124-3

eprasa.pl e4978fd824

Jesień pachnąca jabłkami, dymem z ogniska i świeżo zaoraną ziemią

Skansen w Sierpcu zaprasza na wyjątkową podróż w czasie

Dawniej jesień na mazowieckiej wsi oznaczała intensywną pracę, przygotowania do zimy i korzystanie z tego, co udało się wyhodować na polach i w ogrodach. Już 4 października w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu będzie można przekonać się, jak wyglądała codzienność naszych przodków. „Jesień w skansenie" to spotkanie z tradycją, dawnymi rzemiosłami i życiem wiejskiej zagrody, przygotowane z myślą o całych rodzinach.

Powrót do rytmu dawnej wsi

Jesień kojarzy nam się dziś przede wszystkim z kolorowymi liśćmi, chłodniejszymi dniami i spokojniejszym tempem życia. Na dawnej mazowieckiej wsi była jednak przede wszystkim czasem pracy. Po zakończeniu żniw przychodziła pora na kolejne obowiązki: jesienną orkę, siew zbóż ozimych, porządki w gospodarstwie, przygotowywanie zapasów i zabezpieczanie zagrody przed zimą.

To właśnie ten wyjątkowy rytm wiejskiego życia przypomni wydarzenie „Jesień w skansenie". Będzie to okazja do spotkania z tradycyjnymi zajęciami, które przez pokolenia wyznaczały codzienność mieszkańców mazowieckich wsi. Organizatorzy zaplanowali liczne pokazy, warsztaty i atrakcje, dzięki którym dawne umiejętności nie pozostaną jedynie wspomnieniem.

Od pracy kowala po tkanie i grępłowanie wełny

Podczas wydarzenia odwiedzający będą mogli zobaczyć, jak wyglądała praca w dawnych zagrodach i warsztatach rzemieślniczych. W kuźni z Żuromina odbędzie się pokaz pracy kowala, a w zagrodzie z Rempina będzie można przyjrzeć się tradycyjnemu tkactwu. Z kolei w zagrodzie z Izdebna zaprezentowane zostanie szycie ze słomy.

Nie zabraknie również zajęć związanych z obróbką włókien. W zagrodzie z Ostrowa przygotowano warsztaty grępłowania wełny dla dzieci, natomiast w zagrodzie z Rzeszotar Zawad odbędzie się pokaz robienia na drutach. Odwiedzający zagrodę z Jonnego zobaczą pokaz szycia kóz oraz pracy na kołowrotku.

Dawne rzemiosła będą nie tylko prezentowane, ale także przybliżane w praktyce. W zagrodzie z Dzierzążni zaplanowano pokaz cięcia piłą „moja-twoja", a w zagrodzie z Rębowa – kręcenie powrozów. Zainteresowani będą mogli również zajrzeć do zagrody z Rzeszotar Chwał, gdzie odbędą się pokazy pracy szewca oraz cięcia na sieczkarni.

Smaki jesieni i praca na polu

Jesień to także czas gromadzenia zapasów na zimę. W zagrodzie z Ligówka odwiedzający zobaczą pokaz przygotowywania przetworów z dyni. W zagrodzie z Rębowa będzie można natomiast przyjrzeć się wyciskaniu soku z jabłek, a także tradycyjnemu młóceniu zboża, wianiu i mieleniu ziarna.

Nie zabraknie również prezentacji dawnych prac polowych. Na polu przy zagrodzie z Izdebna zaplanowano jesienną orkę i bronowanie, a także siew zbóż ozimych siewnikiem konnym oraz z płachty. Dzieci będą mogły spróbować swoich sił przy małej siewce, poznając w ten sposób, w jaki dawniej wysiewano zboże.

Pokazy prac polowych odbędą się w godzinach 11.00–14.00 oraz 15.00–17.00. To doskonała okazja, by zobaczyć, ile wysiłku wymagało przygotowanie ziemi pod kolejny sezon i jak dużą rolę w życiu dawnej wsi odgrywała współpraca ludzi.

Dla najmłodszych i miłośników jesiennych zakupów

„Jesień w skansenie" będzie wydarzeniem skierowanym również do najmłodszych uczestników. Dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach tkackich w chałupie z Drwał, poznać tajniki grępłowania wełny oraz skorzystać z animacji i zabaw przygotowanych na polanie przy ognisku.

Na odwiedzających czekać będą także porady zielarskie w chałupie ze Słupi. To nawiązanie do dawnej wiedzy o roślinach i ich zastosowaniu w gospodarstwie domowym.

Ważnym punktem wydarzenia będzie jesienny targ ogrodniczy, który odbędzie się na terenie przy amfiteatrze. W godzinach 10.00–18.00 będzie można znaleźć tam drzewka owocowe, krzewy, ziemiopłody i przetwory. Targ będzie okazją nie tylko do zakupów, ale również do rozmowy o tradycyjnym gospodarowaniu i przygotowaniach do kolejnego sezonu.

Spotkanie z historią i naturą

Organizatorzy podkreślają, że „Jesień w skansenie" to coś więcej niż prezentacja dawnych zajęć. To również okazja do spotkania pokoleń, powrotu do korzeni i przypomnienia więzi człowieka z ziemią oraz naturą.

Wśród zaplanowanych atrakcji znalazła się także „baba proszalna" w kościele z Drążdżewa. Jej obecność na terenie skansenu pozwoli odwiedzającym lepiej poznać dawne zwyczaje i elementy życia społecznego mazowieckiej wsi.

Wydarzenie potrwa od godziny 10.00 do 18.00. W programie znalazły się zarówno pokazy tradycyjnych prac, jak i zajęcia dla dzieci, dlatego każdy – niezależnie od wieku – będzie mógł znaleźć coś dla siebie.

„Jesień w skansenie" zapowiada się jako spotkanie, podczas którego historia ożywa na oczach odwiedzających. Zapach jabłek, odgłosy pracy dawnych narzędzi, jesienne prace na polu i rękodzieło przypomną, że życie na mazowieckiej wsi miało swój niepowtarzalny rytm. To propozycja dla tych, którzy chcą na chwilę zwolnić, poznać dawne tradycje i przekonać się, jak wiele można odkryć w zwyczajnym jesiennym dniu.

A.K



Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Jesienna orka i siew juz wkrótce w skansenie

WÓJT GMINY BIELSK
OGŁASZA

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości - działki zabudowanej położonej w obrębie ewidencyjnym 0034 Śmiłowo, w miejscowości Śmiłowo, gm. Bielsk, pow. płocki - stanowiącej własność Gminy Bielsk.

LP.	DZ. EWID. NR	POW. [ha]	PRZEZNACZENIE NIER. W MPZP	CENA WYWOŁAWCZA NIER. NETTO [zł]	WADIUM [zł]	TERMIN WNIESIENIA WADIUM	TERMIN PRZETARGU
1.	1	0,97	-	684 600,00	68460,00	20.11.2026 r.	24.11.2026 r. godz. 10:00

Zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. z dnia 16 czerwca 2025 r. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.) wartość stanowi kwotę netto i nie zawiera w sobie podatku VAT.

Cena wywoławcza nieruchomości - **wg zestawienia.**

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości - działek budowlanych położonych w obrębie ewidencyjnym 0043 Zągoty, w miejscowości Zągoty, gm. Bielsk, pow. płocki - stanowiących własność Gminy Bielsk.

LP.	DZ. EWID. NR	POW. [ha]	PRZEZNACZENIE NIER. W MPZP	CENA WYWOŁAWCZA NIER. NETTO [zł]	WADIUM [zł]	TERMIN WNIESIENIA WADIUM	TERMIN PRZETARGU
1.	55/9	0,1200	UMN - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług	75 600,00	7 560,00	22.10.2026 r.	26.10.2026 r. godz. 10:00
2.	55/10	0,1200		75 600,00	7 560,00	22.10.2026 r.	26.10.2026 r. godz. 11:00

Zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. z dnia 16 czerwca 2025 r. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.) do wylicytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości aktualnie obowiązującej stawki procentowej - **na dzień niniejszego ogłoszenia stawka procentowa wynosi 23%.**

Cena wywoławcza nieruchomości - **wg zestawienia.**

I publiczny przetarg ustny ograniczony oraz I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w budynku **Urzędu Gminy w Bielsku - Bielsk ul. Plac Wolności 3A - zainteresowani winni zgłosić się do pok. 102,** godz. przetargu - **wg zestawienia.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w pieniądzu na konto Gminy Bielsk w terminie - **wg zestawienia.** Numer rachunku bankowego **53 9011 0005 2310 0107 2000 0058**.

W tytule przelewu należy wskazać oznaczenie nieruchomości - nr działki ewid. i obręb ewid. na poczet której dokonuję się wpłaty wadium oraz wskazać osobę, która wpłaciła wadium i tym samym uprawniona jest do wzięcia udziału w przetargu.

Szczegółowe ogłoszenie o sprzedaży i warunkach przetargu znajduje się na stronie Biuletyn Informacji Publicznej Urząd Gminy Bielsk www.bip.bielsk.pl, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Bielsku oraz na tablicach ogłoszeń Sołectwa Śmiłowo i Sołectwa Zągoty.

Informację można uzyskać w budynku Urzędu Gminy w Bielsku - Bielsk ul. Plac Wolności 3A pok. 102 lub telefonicznie pod nr. tel. (24) 265 01 06.

SA-27-2

eprasa.pl e4978fd824

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable,bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.

2567086

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ / OGRZEWANIE

Piece i kuchnie na drewno z doradztwem technicznym i dostawą gratis. Sprawdzone modele zgodne z normami. Tel. 684-135-109, 664-474-148, biuro@e-piecyki.pl, www.e-piecyki.pl

2576421

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
- EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

KONSOLE

Najlepsze gry online. Jeżeli szukacie fajnych gier internetowych jesteście w dobrym miejscu. Sprawdź najciekawsze gry w jednym miejscu. Polecam serdecznie swoją stronę. LINK poniżej: https://gryonline.strefa-ofert.pl

2535462

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2579847

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. Tel.: 692-617-239.

2547229

SAMOCHODY OSOBOWE

Sprzedam auto Kia Ceed hatchback-5 drzwiowy, grudzień 2011 rok. Silnik 1.4 benzyna, 105-konny. Kolor biały. Auto zadbane. Cena 13900 zł. Tel. 698-663-687.

2579267

MUZYKA / ROZRYWKA /

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Sprzedam atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkowo – Krubin, gmina Sanniki. Na sprzedaż malowniczo położona działka rekreacyjno-wypoczynkowa o powierzchni 0,77 ha. Działka jest zadrzewiona, co stanowi wyjątkowy klimat. Zapraszam do kontaktu. Tel.: 692-617-239.

2574949

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie, kawalerki, pokoje dla firm i osób prywatnych. 530-193-825.

2574631

Do wynajęcia na Podolszycach Południe przytulna, umeblowana i w pełni wyposażona kawalerka o pow. ok. 28 m2. Cena 1300 zł + czynsz 400 zł i opłaty. Tel. 602-235-719.

2579113

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje, mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.

1945985

PRACA

PRACA BIUROWA

Hotel Czardasz SPA & Wellness 4* zatrudni recepcjonistę/recepcjonistkę. Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV na adres e-mail: kierownik@hotelczardasz.pl z dopiskiem „Recepcjonista/recepcjonistka".

2575905

PRACA DODATKOWA

Opinie.pl to polska strona internetowa, która istnieje od 2009 roku. Umożliwia ona zarabianie pieniędzy poprzez wypełnianie ankiet. Aby się zarejestrować, wystarczy kliknąć tutaj: https://rejestracja.opinie.pl/zapros.htm?u=76826221. cezaryklimczyk@mail.com

2511678

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, Scania R 2012 r. + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pon.-pt., weekendy wolne, wynagrodzenie 8000-8500 zł do ręki. Baza Płock. Tel.: 791-979-176.

2571544

Zatrudnimy przewoźników. Wymagany sam ciągnik lub zestaw ciągnik + naczepa. Praca od poniedziałku do piątku. Możliwość 7-dniowego terminu płatności. Praca całoroczna na terenie Polski i/lub bliskiej zagranicy - Litwa, Czechy. 519-311-277.

2576581

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https://system.xaa.pl

2534534

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau. eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.

2580412

ROLNICZE

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

MASZYNY ROLNICZE

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny, Płock,
Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421789

Bardzo ładny paszowóz BVL MIX10 z małego gospodarstwa, oryginał, wysyp na 2 strony, waga, maszyna gotowa do pracy, wysokość 2,50 m. Także kosiarka 3 m Claas 2014 r. Oraz zgrabiarka Liner 1250. Tel. 609-372-586.

2579283

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.

2574945

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Miniładowarka JCB Teletruk 2002 r. lub Bobcat burtowa JCB 260 ROBOT 2012 rok, moc silnika 55KW, udźwig kolo 2 t, waga maszyny, koło 4t, sprytna, silna maszyna. Tel. 609-372-586.

2579298

Pług Kverneland, wszystkie części z tego pługa, korpusy z ramą na przedłużenie itp. I VD 100. Tel. 665-508-833.

2579288

Siewnik zbożowy nadbudowany LELY 4 m /podest z drabinką, znaczniki hydrauliczne, licznik ha. Tel. 665-508-833.

2579293

Sprzedam przyczepę zbierającą Tur MX do Case, McCormick. Tel.: 607-762-291.

2571505

Sprzedam wózek gibowy Manituna gaz na większych kołach; sortownik do ziemniaków, szarpak okopowy, kamień polny. 600-646-945; 889-140-654.

2579465

Stół testujący do węży, przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e4978fd824

reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.

2548925

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.

2574943

SPOŁECZNOŚCI

TANIEC / PARTNERZY DO GRY

Wysoki 45-latek pozna kobietę w odpowiednim wieku na wspólne wypady rowerowe lub samochodowe. Tel/sms. 453-526-731.

2580443

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Ile możesz oszczędzić na ubezpieczeniu swojego pojazdu? Sprawdź na https://kalkulatoryubezpieczen.pl/ubezpieczenia-oc/. Porównaj oferty ubezpieczenia i oszczędź nawet 500 zł. Sprawdzić nic nie kosztuje. Na stronie również promocje na ubezp. podróżne i inne. 2327861

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112. 2478014

Oferta bankowa, pozabankowa lub prywatna – również przy zadłużeniu, złym BIK, chwilówkach, komorniku oraz zaległościach ZUS/US. Finansowanie dla firm do 1 mln zł bez zabezpieczenia. I wiele innych rozwiązań. Tel. 570 151 828.

2581805

Pożyczki i kredyty gotówkowe dla każdego bez BIK! b.wolski090@gmail.com

2580213

Pożyczki pod zastaw gruntów, maszyn, nieruchomości. Bankowe i pozabankowe. Tel. 799-709-100.

2580890

Sprawdź, który bank może zaproponować Ci najtańsze kredyty gotówkowe, najlepsze kredyty hipoteczne, bezpłatne konta osobiste czy najlepiej oprocentowane lokaty. Więcej informacji: https://mark91.oferty-kredytowe.pl

2556345

INFORMATYCZNE

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.

1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Opublikujemy twoje ogłoszenie na setkach portali + darmowa strona WWW. Dodawanie ogłoszeń. Tel. 794-252-817.

2469359

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Strona internetowa od 590 zł - płacisz za tyle podstron, ile potrzebujesz. Tel. 794-252-817.

2458382

Strony HTML, WordPress, Chatboty AI. Automatyzacje. Rejestracje domeny .pl Search Console & Google Analytics 4. Wdrożenie polityki prywatności. Kontakt@oki.net.pl tel 7993256

2580532

Strony internetowe dla firm i instytucji – idealne rozwiązanie dla biznesu, który chce szybko zaistnieć w sieci. Oprócz wykonania nowej strony możemy odświeżyć lub też aktualizować Państwa obecny serwis. Kontakt: strony.promocja@gmail.com.

2327804

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Pole namiotowe nad rzeką Wel z zapleczem sanitarnym. Spływy kajakowe - agroturystyka. Cena 30-50 zł/os. Kontakt tel. 798 691 471, wieczorem. Mile widziane grupy zorganizowane. Zapraszamy.

2559998

Szukasz opieki dla starszego rodzica? Zamieszkanie 24h - od 6990 zł miesięcznie. Zapewniamy całodobową opiekę nad osobami starszymi w ich własnym domu, z zamieszkaniem opiekunki. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 726 284 828.

2579619

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 29.

2565182

Usługa opieki od 6990 zł - 24 h nad osobą starszą, z zamieszkaniem. Tel. 726-284-828.2565937

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Pozyskaj klientów w Czechach i na Słowacji dzięki ogłoszeniom. Tel. 794-252-817.

2564635

Reklama Twojej firmy + darmowa strona internetowa ONE PAGE. Tel. 794-252-817.

2458455

Twoja reklama w 1000 miejscach. Tanie strony internetowe i wizytówki. Tel. 794-252-817.

2412620

REMONTOWO - BUDOWLANE

Ekipa Józo oferuje usługi remontowo-budowlane, docieplenia budynków, elewacje, montaż pokrycia dachowego, wykończenia wnętrz, montaż armatury, osadzanie drzwi i okien, zabudowa k/g, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli i inne. Sprzątamy. Tel. 505-030-812.

2565496

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: - montaż pokryć dachowych,- wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), - izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna) - docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/firmabudowlanamigdach

2576964

Montaż / serwis. Systemy alarmowe - monitoring CCTV. Tel. 510-625-625.

2580408

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.

2294260

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów, gięcie i montaż obróbek blacharskich, prace budowlane. dawid.leszczynski91@wp.pl 2580944

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl 2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl e4978fd824

SERWISOWE

Nie działa kamera lub aparat? Żaden problem - dzięki wiedzy i doświadczeniu jesteśmy w stanie sprostać każdej usterce. Zapraszamy do naszego punktu serwisowego!! tel. 574-254-031 www.fotocentrumkatowice.pl

2579334

SPRZĄTANIE

Nasze usługi: opieka nad grobami (jednorazowa, cykliczna), sprzątanie, mycie i konserwacja nagrobka, odnawianie liter (w każdym kolorze), montaż ławek, wazonów, zdjęć, wypełnianie ubytków, posadzki betonowe itp., uzupełnienie ziemi. Tel. 532-123-861.

2383478

Nowoczesna strona WWW za 299 zł. Szybka realizacja. stronaza299.pl

2561822

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

Oferuję przewóz osób. W konkretnym dniu na konkretną godzinę z czekaniem. Przewóz do lekarza, na lotniska, wyjazd na wakacje, na wesele i z wesela oraz wiele innych okazji, gdzie tylko chcesz. Pomoc osobom starszym. Komfortowe auto kombi. Tel. 532-373-784.

2578931

ZWIERZĘTA

AKCESORIA DLA ZWIERZĄT

Oddam za darmo małe pieski. 600-646-945, 889-140-654.

2579466

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.

2537736

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) a także § 4, i § 15 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j .Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) oraz Uchwały nr L/316/23 RADY GMINY SZCZAWIN KOŚCIELNY z dnia 22 września 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości w Trębkach, stanowiącej własność Gminy Szczawin Kościelny

WÓJT GMINY SZCZAWIN KOŚCIELNY

ogłasza **TRZECI przetarg ustny ograniczony** na **sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1, zlokalizowanego w miejscowości Trębki ,numer 18, 09-550 Szczawin Kościelny, gm. Szczawin Kościelny, powiat gostyniński.**

Lp	Położenie	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Opis nieruchomości	Forma zbycia	Cena lokalu wraz z udziałem w gruncie w netto zł	Wadium (w zł)	Termin przetargu
1.	Szczawin Kościelny Trębki numer 18 lok.nr 1 Obręb 0026 PGR TRĘBKI	Lokal znajdujący się na działce nr 11/22 o pow. 0,0500 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gostyninie, Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00032985/7 Rodzaj wg KŚT: budynki mieszkalne.	**Lokal mieszkalny nr 1 wraz z udziałem w wysokości 1/2 w prawie własności gruntu zlokalizowany w miejscowości Trębki numer 18**, 09-550 Szczawin Kościelny, gm. Szczawin Kościelny, powiat gostyniński. Lokal znajduje się w budynku mieszkalnym dwurodzinnym o powierzchni użytkowej 54,08 mkw. Obiekt jednokondygnacyjny z użytkowym poddaszem, bez podpiwniczenia oraz przykryty dachem dwuspadowym. Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i jest ogrzewany piecem na paliwo stałe. Lokal do kapitalnego remontu (ściany, strop, dach, orynnowanie, stolarkę okienna i drzwiowa, instalacje, elementy wykończeniowe). Stan lokalu: zły. Nieruchomość usytuowana przy drodze lokalnej utwardzonej. W sąsiedztwie dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, wielorodzinna. W niedalekiej odległości znajduje się sklep wielobranżowy, Kościół pw. Świętego Stanisława Kostki oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Trębkach. Uzbrojenie terenu w media: linia energetyczna, sieć wodociągowa, siec kanalizacyjna, linia telefoniczna. Stopień urbanizacji terenu: średni. Ekspozycja nieruchomości gruntowej: frontowa względem drogi lokalnej utwardzonej. Kształt nieruchomości: regularny, czworokąt. Teren płaski, bez widocznych deniwelacji. Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu jest wolna od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.	przetarg ustny ograniczony	**80 600,00** Sprzedaż zwolniona z podatku od towarów i usług VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).	**8 060,00**	15.10.2026 r. godz. 12:00

Przetarg na w/w nieruchomość odbędzie się w Urzędzie Gminy Szczawin Kościelny, ul. Jana Pawła II 10. Wadium w pieniądzu należy wpłacić na konto bankowe Gminy Szczawin Kościelny nr **78 9013 1013 2600 0912 2000 0530** najpóźniej na dwa dni przed przetargiem tj. do **13.10.2026 r. do godz. 12.00**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na rachunek bankowy Gminy Szczawin Kościelny. W tytule przelewu należy wpisać **„Wadium Trębki 18" z imieniem i nazwiskiem Nabywcy"**. Wniesienie wadium jest równoznaczne z potwierdzeniem, że uczestnik przetargu zgłosił swój udział i zapoznał się z ogłoszeniem o przetargu, akceptuje warunki określone w ogłoszeniu, jest mu znany stan faktyczny i prawny nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Uwagi!

1. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej.
2. Osobie, która wygra przetarg wpłacone wadium zalicza się na poczet nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się bez usprawiedliwienia w Kancelarii Notarialnej, traci wpłacone wadium, a organizator może odstąpić od zawarcia umowy. Nabywając nieruchomość na własność, cenę uzyskaną w przetargu należy wpłacić jednorazowo nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność nieruchomości. Koszty związane ze sporządzeniem umowy ponosi w całości nabywca.
3. Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedstawić komisji przetargowej:
   - osoba fizyczna – ważny dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty bądź inny dokument np. paszport), oraz numer rachunku bankowego, niezbędny w przypadku zwrotu wadium,
   - osoby fizyczne zamierzające nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą: dokument tożsamości i aktualny wyciąg z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEiDG), oraz numer rachunku bankowego, niezbędny w przypadku zwrotu wadium,
   - osoba prawna – aktualny wyciąg z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), dokumenty tożsamości osób reprezentujących podmiot oraz numer rachunku bankowego, niezbędny w przypadku zwrotu wadium,
4. Uporządkowanie terenu we własnym zakresie i na własny koszt. Gmina Szczawin Kościelny nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości. Koszty okazania granic nieruchomości gruntowej, umowy notarialnej oraz koszty sądowe w całości pokrywa nabywca.
5. Wykaz w/w nieruchomości z przeznaczeniem do sprzedaży został podany do publicznej wiadomości (wywieszony na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, opublikowany w prasie oraz na stronie internetowej i BIP Urzędu Gminy w Szczawinie Kościelnym zgodnie z Zarządzeniem Nr 42/2026 Wójta Gminy Szczawin Kościelny z dnia 14 maja 2026 r.
6. Wójt Gminy Szczawin Kościelny zastrzega sobie prawo unieważnienia ogłoszonego przetargu.
7. Szczegółowe informacje o zbywanej nieruchomości można uzyskać w tut. Urzędzie – Referat Ochrony Środowiska i Obsługi Komunalnej Gminy, tel. 500 821 733.

OŚiOK.6840.4.2026

Szczawin Kościelny, dnia 23.09.2026 r.

Wywieszono dnia, 23.09.2026 r.
Zdjęto (po 21 dniach)

SA-119-1



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e4978fd824

Dwa złote medale zawodnika KS Masovia Płock

Olgierd Byczek na podium

W Suchedniowie odbył się Krajowy Turniej Młodzików w badmintonie, z udziałem zawodników KS Masovia Płock. Znakomicie spisał się Olgierd Byczek, który wywalczył dwa złote krążki.


KS Masovia

Olgierd Byczek dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium, zwyciężając w grze pojedynczej i podwójnej. W grze pojedynczej na swój krążek zapracował sam, a w grze podwójnej – wraz z Wojciechem Kamińskim.

Płoccy zawodnicy przeszli przez turniej jak burza, a w emocjonującym pojedynku finałowym pokonali parę Machczyński/Sztander-Sztanderski, reprezentujących ABRM Warszawa 11:15, 15:9, 15:11.

Ale złoty medal w deblu to nie jedyny sukces Olgierda w tych zawodach. W grze pojedynczej zawodnik również dotarł do finału, gdzie po niezwykle zaciętym pojedynku pokonał Antoniego Osmana z MKS Orlicz Suchedniów 12:15, 15:10, 16:14.

W grze mieszanej Olgierd występował z Wiktorią Herman (WKS Śląsk Wrocław). Para zakończyła zmagania na fazie grupowej.

Drugi ze złotych medalistów – Wojtek Kamiński, zdobywca złotego medalu w deblu z Olgierdem – także zamierzał dorzucić krążek w grze pojedynczej. Zawodnik dotarł do ćwierćfinału, jednak po trzysetowym pojedynku musiał uznać wyższość Kuby Łakomeckiego (Badminton Academy Hawel Poznań) – 10:15, 15:11, 8:15.

***

W Otwartym Grand Prix Juniorów Młodszych bardzo dobrze zaprezentował się Kacper Kosz. W grze pojedynczej Kacper dotarł do ćwierćfinału, w którym zmierzył się z Kacprem Grabarzem (UKS Korona Pabianice). Lepszy okazał się rywal, wygrywając 15:2, 15:5.

W grze mieszanej, w parze z Antoniną Cybulską (BENINCA UKS Feniks Kędzierzyn-Koźle), Kacper zakończył rywalizację na fazie grupowej. Para rozegrała jednak kilka bardzo wyrównanych, trzysetowych pojedynków.

Kuba Piotrowski zakończył zmagania w grze pojedynczej na fazie grupowej, a w deblu, występując wspólnie z Waldemarem Wójtowiczem (SKB Badminton4all Sulęcin), dotarł do ćwierćfinału, w którym zawodnicy KS Masovia ulegli parze z LKS Technika Głubczyce.

W kategorii młodzików wystąpił też Ksawery Frelik, który w grze pojedynczej i podwójnej zakończył rywalizację na fazie grupowej.

W Otwartym Grand Prix Młodzika Młodszego rywalizował jego młodszy brat Kajetan Frelik, który także zakończył turniej na fazie grupowej.

Jol.

W piątek w hali SWPW siatkarze zainaugurują rozgrywki 1. ligi

Historyczny mecz

Obok drużyn piłki nożnej i piłki ręcznej, wiodących dyscyplin w Płocku, mamy jeszcze świetną drużynę siatkówki. KPS Płock sprawił swoim sympatykom ogromną niespodziankę, awansując – po meczach barażowych – na zaplecze Tauron Ligi.

Po wyczerpującej końcówce sezonu siatkarze wrócili na parkiet na początku sierpnia. Plan przygotowań był bardzo bogaty – obok siłowni i biegania zawodnicy mieli też sporo grania.

W najbliższy weekend KPS wraca do rywalizacji, rozpoczynając walkę o ligowe punkty w meczu 3. kolejki z MCKiS Jaworzno. Pojedynek zaplanowany został na 25 września na godz. 18.00 w hali Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica w Płocku.

Mecz 1. kolejki z BBTS Bielsko Biała jeszcze przed sezonem został przełożony na 10 lutego 2027 roku, a pojedynek 3. serii zaplanowano na środę, 30 września na godz. 19.00.

Jak wspomnieliśmy, drużyna KPS trenuje od początku sierpnia. Jak można się było spodziewać, w składzie zespołu zaszło kilka zmian. W ekipie na następny sezon pozostali: Dawid Bulira, Bartłomiej Dorosz, Jakub Baranowski, Jakub Dobrolubow, Przemysław Czado, Kacper Komar i Yaroslaw Chausov.

Po sezonie 2025/2026 klub rozstał się z siedmioma zawodnikami: Kacprem Bobrowskim, Bruno Romanuttim, Fryderykiem Polusem, Wojciechem Ledzionem, Stanisławem Dróżdżem, Igorem Lewickim i Erykiem Winklerem.

Sztab trenerski tworzą ponownie Marcin Lubiejewski oraz Borys Ryczek.

Jol.


D. Ossowski

VI edycja Szranków Piłkarskich o Miecz Krzywoustego

Powalczą 10-latkowie

Stowarzyszenie FutbolGang zaprasza na kolejną imprezę futbolową, tym razem na VI edycję Szranków Piłkarskich o Miecz Krzywoustego, w których powalczą drużyny z rocznika 2016.



26 września, czyli w najbliższą sobotę organizatorzy zapraszają tymi słowami: *„od dzwonów porannych, czyli godz. 09:00, aż po nieszpory, czyli 16:00, na sochaczewskiej ziemi dzięki chwalebnemu wsparciu Waszmości z Miejskiego Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sochaczewie i KP Orkan Sochaczew na pięknych trawiastych polach bitewnych, toczyć się będzie szlachetna rywalizacja o Miecz Krzywoustego”.*

Obecnie gotowość do rywalizacji w piłkarskich Szrankach o Miecz Krzywoustego zgłosiło dwanaście rycerskich chorągwi: KP Orkan Sochaczew, Akademia Piłkarska Goalmania, Bzura Chodaków, Stowarzyszenie Klub Sportowy LIDER Włocławek, Akademia Pelikan, KKS Koluszki, Stal Niewiadów, Uczniowski Klub Sportowy GOL Brodnica I i II, Stoczniowiec Płock, Klub Sportowy „Szopen” Sanniki oraz Młoda Włocławianka Włocławek.

Miejscem Szranków będzie stadion w Sochaczewie (ul. Warszawska 80), a mecze zostaną rozegrane na trzech boiskach naturalnych. Po godz. 16.00 będzie już wiadomo, w czyje ręce trafi Miecz Krzywoustego.

„Tygodnik Płocki” jest patronem medialnym imprezy.

Jol.

MUKS zaprasza na trasę Tumskiej Dychy już w niedzielę

Dla dorosłych i dla dzieci

Już w najbliższą niedzielę po ulicach i nadwiślańskich terenach Płocka – ze startem i metą na Starym Rynku – odbędzie się 15. Tumska Dycha, czyli bieg na dystansie 10 km.

Tumska Dycha to bieg uliczny organizowany przez Miejski Uczniowski Klub Sportowy Płock, którego 15. edycja została zaplanowana na 27 września. Trasa biegu to dystans 10 km prowadzący po ulicach i nadwiślańskich terenach Płocka ze startem i metą na Starym Rynku.

Organizatorzy, czyli MUKS Płock ustalili, że liczba uczestników jest ograniczona. Na starcie stanie maksymalnie 300 osób. W Biegu Głównym prawo startu mają osoby, które ukończyły 16 lat. Niepełnoletni muszą przedstawić pisemną zgodę rodzica lub opiekuna.

Uczestnicy, po opłaceniu wpisowego, otrzymają pakiet startowy zawierający numer i chip, a po ukończeniu biegu: koszulkę pamiątkową, medal oraz ciepły posiłek i wodę.

Pomiar czasu odbywa się elektronicznie za pomocą chipa, który należy zwrócić po biegu. Limit czasowy na pokonanie trasy wynosi 90 minut.

Na trasie zapewniona jest opieka medyczna, a udział odbywa się na własną odpowiedzialność uczestników.

Lista zgłoszeń została już zamknięta, ale w dniach poprzedzających imprezę można jeszcze spróbować zapisać się osobiście w Biurze Zawodów. Jeśli będą wolne miejsca, to najprawdopodobniej organizatorzy wpiszą chętną osobę na listę startową.

Jol.



eprasa.pl e4978fd824

Okienko transferowe dobiegło końca, ostatnie zmiany w Wiśle

Debiutant z golem w pierwszym meczu

Podczas meczu 8. kolejki Ekstraklasy ostatnią, ustalającą rezultat spotkania Wisły z Cracovią bramkę strzelił 22-letni pomocnik z Nigerii Samuel Akere, który przeszedł do Wisły Płock z Widzewa Łódź na zasadzie wypożyczenia do 31 maja 2027 roku z opcją wykupu.

Przyznać trzeba, że młody Nigeryjczyk, który zaledwie kilka dni wcześniej pojawił się w Płocku, szybko się tu zaaklimatyzował i miał szczęście, a przede wszystkim umiejętności, by pokonać bramkarza gości. To dobrze wróży na przyszłość. Zawodnik został wypożyczony do końca sezonu, ale z opcją wykupu, więc kto wie, może szybko zapracuje sobie na miejsce w Wiśle.

Urodzony w 2004 roku Akere pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Akademiach G12 FC oraz FDC Vista, skąd w 2022 roku trafił do Botewu Płowdiw. W Bułgarii spędził trzy lata i w tym czasie zanotował łącznie 108 występów, 16 bramek i 12 asyst, z czego 85 meczów, 13 goli i 11 asyst w pierwszej drużynie Botewu.

Latem 2025 roku na zasadzie transferu definitywnego przeprowadził się do Łodzi, gdzie w Widzewie, w rundzie jesiennej poprzedniego sezonu, zaliczył w sumie 17 spotkań w PKO Bank Polski Ekstraklasie i STS Pucharu Polski, zwieńczonych bramką przeciwko Arce Gdynia i asystą z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

W drugiej części rozgrywek udał się na wypożyczenie do NK Osijek, gdzie w 18 występach w chorwackiej ekstraklasie trzykrotnie wpisał się na listę strzelców. W trwającym sezonie 2026/2027 w barwach Widzewa tylko raz pojawił się na boisku – w pojedynku z Koroną Kielce. Resztę obecnej kampanii spędzi w Wiśle, broniąc barw płockiego klubu.

Pierwszego gola Akere już zdobył, udzielił też pierwszych wywiadów. Jeśli jego kariera w Płocku będzie przebiegać tak, jak w pierwszym tygodniu pobytu w naszym mieście, to będziemy mieć sporo powodów do radości.

Jacek Góralski wrócił do Wisły Płock

Jednego dnia były zawodnik, wielokrotny reprezentant Polski, 33-letni Jacek Góralski ogłosił zakończenie kariery zawodniczej i niemal od razu do kibiców dotarła wiadomość, że obejmie on funkcję skauta i zajmie się wyszukiwaniem młodych talentów.

W trakcie swojej kariery piłkarskiej, kiedy występował w barwach płockiego klubu, zagrał w 110 meczach, strzelił pięć bramek i zaliczył siedem asyst. Kolejnym etapem w karierze była Jagiellonia Białystok, w barwach której zagrał 57 razy na poziomie PKO Bank Polski Ekstraklasy, a w barwach Ludogorca Razgrad występował w Lidze Mistrzów oraz zdobył z nim trzy mistrzostwa Bułgarii i jeden krajowy superpuchar.

Do listy sukcesów należy dopisać także wywalczone z Kajratem Ałmaty mistrzostwo i puchar Kazachstanu.

Po sezonie w niemieckim VfL Bochum wrócił do kraju i trzy ostatnie lata spędził w Wieczystej Kraków. Z klubem z Małopolski rok po roku awansował od III ligi aż do Ekstraklasy.

W barwach reprezentacji Polski wystąpił 21 razy, na swoim koncie ma też zdobycie jednej bramki.

Nowy kontrakt Kacpra Błaszkiewicza

Wychowanek płockiego klubu Kacper Błaszkiewicz podpisał nowy kontrakt z Wisłą. Zawodnik związał się z Nafciarzami do 30 czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia.

Urodzony w 2006 roku środkowy napastnik trafił od Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock w 2015 roku z Królewskich Płock. W płockiej akademii przechodził kolejne etapy szkolenia, aż w połowie sezonu 2022/2023 został przesunięty do drugiego zespołu. Z Wisłą II awansował do III ligi, a zimą 2025 uczestniczył w zgrupowaniu I zespołu w tureckiej Larze.

Do kadry „jedynki" na stałe włączony został przed startem przygotowań do obecnej kampanii i do tej pory dwukrotnie znalazł się na ławce rezerwowych w meczach PKO Bank Polski Ekstraklasy oraz w ostatnim pucharowym meczu z Wikędem Luzino.

W tym sezonie Błaszkiewicz wystąpił w trzech meczach Betclic 3. Ligi. Dla drużyny Wisły II Płock zanotował dublet z Mławianką Mława.

Jol.



Wisła Płock

Jacek Góralski nowym skautem Wisły

Nowa łódź dla Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego

Na tej ósemce będą zdobywać medale



PZTW

Na poznańskiej Malcie odbyły się Finałowe Regaty Programu „Młode Polskie Wiosła". Ostatnim elementem imprezy było uroczyste wręczenie nowych łodzi, ósemek dla najlepszych klubów w Polsce.

Jak się okazało, jednym z tych najlepszych nagrodzonych polskich klubów było Płockie Towarzystwo Wioślarskie. Nowa ósemka, która posłuży młodzieży w nauce wiosłowania i rywalizacji międzyklubowej, zostanie wykorzystana szczególnie w najmłodszych grupach wiekowych.

Łodzie zostały zakupione przez PZTW ze środków otrzymanych od Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach tegorocznej edycji programu „Młode Polskie Wiosła".

Jol.

Młodzi, płoccy lekkoatleci z rekordami życiowymi

Dobry występ w Warszawie

Na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie młodzi lekkoatleci reprezentujący MUKS Płock zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, poprawiając swoje rekordy życiowe.

Wyniki zawodników: Weronika Drogoń – skok wzwyż – 145 cm, rzut oszczepem – 19.66 m, rekord życiowy; Wiktoria Guzmańska – 100 m – 13.23; Błażej Czubak (kategoria U-16) – 400 m – 54.59, rekord życiowy; Mateusz Falkowski – 2000 m – 6:50.20, rekord życiowy; Filip Kowalczyk – 100 m – 12.88, 200 m – 26.47, dwa nowe rekordy życiowe; Michał Lewandowski – 100 m – 11.84, 200 m – 24.40, Bartek Obczyński – 100 m – 11.85, 200 m – 24.33 oraz Gabriel Wiśniewski – 800 m – 2:13.68 i 000 m – 2:57.13.

Jol.



MUKS

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

3. liga, 10. kolejka, 25 września godz. 16.00:

Wisła II Płock - Jagiellonia II Białystok.

Pozostałe spotkania: KS CK Troszyn - ŁKS II Łódź, Ząbkovia Ząbki – Mławianka Mława, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - ŁKS Łomża, Olimpia Elbląg - Lechia Tomaszów Mazowiecki, Polonia Lidzbark Warmiński - KTS Weszło Warszawa, Olimpia Zambrów - Pelikan Łowicz, Widzew II Łódź - Warta Sieradz, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wigry Suwałki.

5. liga mazowiecka, 8. kolejka, 26 lub 27 września:**

Drukarz Warszawa - Kasztelan Sierpc, Narew Ostrołęka - Błękitni Gąbin, Błękitni Orły Warszawa - Naprzód Zielonki, Gladiator Słoszewo - Sokół Serock, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Huragan Wołomin, Bug Wyszków - PAF Płock, Escola Varsovia Warszawa - Znicz II Pruszków, Marcovia Marki - Wicher Kobyłka.

Liga okręgowa seniorów, 6. kolejka, 26 lub 27 września:

Start Proboszczewice - Amator Maszewo, Wicher Cieszewo - Zryw Bielsk, Unia Iłów - Stegny Wyszogród, Delta Słupno - Mazur Gostynin, Polonia Radzanowo - Szopen Sanniki, Skrwa Łukomie - Sparta Mochowo, Lwówianka Lwówek - Stoczniowiec Płock.

Klasa A, 5. kolejka, 26 lub 27 września:

Pogoń Słupia - Stoczniowiec II Płock, Wisła Gąbin-Sobowo - Orkan Sochaczew, Błyskawica Lucień - Zorza Szczawin Kościelny, Unia Czermno - Świt Staroźreby, Błękitni Raciąż - GKS Góra, Huragan Bodzanów - Skra Drobin.

Klasa B, 5. kolejka, 26 lub 27 września:

Szopen II Sanniki - Gotard Rybno, Zjednoczeni Bulkowo - Sparta Nowe Miszewo, Orkan II Sochaczew - Sparta Mała Wieś, Wisła Nowy Duninów - Delta II Słupno, Orzeł Goleszyn - ULKS Ciółkowo, Sparta II Mochowo - Mazur II Gostynin.

2. liga kobiet, grupa północna, 5. kolejka, 26 lub 27 września:

Wisła Płock - Medyk II Konin, Legionistki II Warszawa - Praga Warszawa, KU-AZS UW Warszawa - KKP Warszawa, Loczki Wyszków - AKS SMS Łódź, LFA Szczecin - Słupczanka Słupca, Polonia II Środa Wielkopolska - TAF Toruń.

Piłka ręczna

LOTTO Superliga, 4.seria, 26 września godz. 18.00:

Handball Stal Mielec - ORLEN Wisła Płock.

(Jol.)

eprasa.pl e4978fd824

Drugie zwycięstwo Wisły na wyjeździe w meczu z Zagłębiem

Czy to już jest ta właściwa droga?

W meczu 9. kolejki Ekstraklasy Wisła Płock wygrała z Zagłębiem w Lubinie 2:0. Bramki dla płockiego zespołu zdobyli: Łukasz Sekulski (tuż przed zejściem do szatni na przerwę) i Said Hamulić – tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego.

Początek meczu był bardzo obiecujący – i to w wykonaniu obu zespołów. Nie minęła jeszcze minuta, a idealną sytuację mieli gospodarze. Po przejęciu piłki Filip Szymczak dograł do Mateusza Grzybka, który bez namysłu huknął z narożnika pola karnego i Rafał Leszczyński musiał ratować swój zespół.

Kilka chwil później w dogodnej sytuacji znalazł się Samuel Akere, ale zamiast strzelać, chciał jeszcze przyjąć piłkę i Zlatan Alomerović zdążył z interwencją. Minęło kilkadziesiąt sekund i szanse ponownie miało Zagłębie – Szymczak przedarł się lewą stroną i dograł do niepilnowanego Marcela Raguły, ale podanie było niedokładne i młodzieżowiec „Miedziowych" nie miał jak oddać precyzyjnego strzału.

Na odpowiedź Wisły trzeba było poczekać dwie minuty, kiedy po dośrodkowaniu z lewej strony sprytnie uderzył Łukasz Sekulski, ale Alomerović popisał się świetną interwencją. To wszystko wydarzyło się w pierwszym kwadransie.

Po tym czasie impet obu zespołów zmalał i gra toczyła się głównie w środkowej strefie. Nie brakowało walki, ostrych starć, fauli, ale w polach karnych działo się zdecydowanie mniej.

#	drużyna	punkty	bilans meczowy	bilans bramkowy
1.	Górnik Zabrze	22	7-1-1	16:8
2.	Legia Warszawa	19	5-4-0	19:8
3.	Lech Poznań	19	6-1-1	17:7
4.	Wisła Kraków	17	5-2-2	17:12
5.	Pogoń Szczecin	15	4-3-1	12:6
6.	Korona Kielce	15	4-3-2	12:10
7.	Zagłębie Lubin	15	4-3-2	11:10
8.	Piast Gliwice	13	4-1-4	16:15
9.	GKS Katowice	12	4-0-4	16:13
10.	Jagiellonia Białystok	12	4-0-4	12:13
11.	**Wisła Płock**	11	3-2-3	9:12
12.	Widzew Łódź	9	1-6-2	13:13
13.	Cracovia	8	2-2-5	9:14
14.	Radomiak Radom	8	2-2-5	7:20
15.	Śląsk Wrocław	6	1-3-5	11:15
16.	Motor Lublin	6	1-3-5	9:15
17.	Wieczysta Kraków	5	1-2-5	11:17
18.	Raków Częstochowa	3	1-0-8	12:21

Liga Mistrzów UEFA (Kwalifikacje)
Liga Europy UEFA (Kwalifikacje)
Liga Konferencji UEFA (Kwalifikacje)

* O kolejności w tabeli zespołów z tą samą liczbą punktów decyduje bilans ich meczów bezpośrednich

Wraz z mijającymi minutami ciężar gry przesuwał się na połowę Zagłębia i w końcówce pierwszej połowy naciskani Lubinianie mieli olbrzymie problemy z wyjściem spod własnego pola karnego. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego notowali mnóstwo prostych strat i goście w końcu to wykorzystali.

Piłkę stracił Szymon Łyczko, Żan Rogelj dograł płasko na środek pola karnego, gdzie największym sprytem wykazał się Łukasz Sokulski – i było 1:0 dla gości.

Po zmianie stron Zagłębie podeszło wysokim pressingiem, szybciej odbierało piłkę i uzyskało optyczną przewagę, ale niewiele z tego wynikało. Lubinianie nie mieli pomysłu na przebicie się przez defensywę gości i seryjnie posyłali dośrodkowania, które padały łupem Leszczyńskiego.

Trener Ojrzyński szybko zareagował i po niecałym kwadransie zdecydował się na aż poczwórną zmianę. Na boisku pojawił się m.in. Sebastian Kerk i kilka minut później miał szansę zdobyć gola, ale po uderzeniu przewrotką piłka minęła bramkę Wisły.

Naprawdę groźnie pod bramką gości zrobiło się dopiero w samej końcówce. Najbliżej doprowadzenia do remisu był Reguła, ale świetnie uderzenie z linii pola karnego odbił Leszczyński. Kilka chwil później młodzieżowy reprezentant Polski przebojem wdarł się w pole karne, ale zamiast zostawić piłkę Michalisowi Kosidisowi, zdecydował się na strzał i trafił w trybuny.

Wisła całą drugą połowę skupiała się na defensywie i od czasu do czasu wyprowadzała kontrataki. Po jednym z nich, już w doliczonym czasie gry, Nafciarze zadali drugi cios. Piłka trafiła do Saida Hamulicia, który huknął precyzyjnie zza pola karnego i ustalił wynik spotkania.


Wisła Płock

Wisła oddala się od strefy spadkowej i obecnie zajmuje 11. miejsce

Zagłębie przegrało po raz pierwszy w tym sezonie na własnym stadionie, a Wisła wygrała drugi mecz z rzędu.

KGHM Zagłębie Lubin: Zlatan Alomerović – Aleks Ławniczak (81' Igor Orlikowski), Michał Nalepa, Roman Jakuba – Mateusz Grzybek (58' Damian Michalski), Filip Kocaba, Damian Dąbrowski, David Colina (58' Sebastian Kerk), Szymon Łyczko (58' Mihael Mlinarić) – Marcel Reguła, Filip Szymczak (58' Michalis Kosidis).

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Afonso Silva - Żan Rogelj, Sidnei Tavares (81' Marcin Flis), Jurica Prsir (70' Kyriakos Savvidis), Dion Gallapeni, Patryk Kun (81' Fabian Hiszpański) - Łukasz Sekulski (81' Said Hamulić), Samuel Akere (65' Olaf Kobacki).

Pozostałe wyniki: Piast Gliwice - Pogoń Szczecin 1:2, Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa 1:3, Lech Poznań - Radomiak Radom 5:1, Widzew Łódź - Wieczysta Kraków 2:2, Wisła Kraków - Śląsk Wrocław 2:1, Korona Kielce - Raków Częstochowa 3:2, GKS Katowice – Cracovia 3:2, Motor Lublin - Górnik Zabrze 0:0.

Przed Wisłą, jak i całą Ekstraklasą jest teraz przerwa na reprezentację, czyli czas na małe podsumowanie, analizę i wyciąganie wniosków, a także na leczenie urazów i przygotowanie się do drugiej części sezonu.

Po przerwie Wisła rozpocznie 10. kolejkę PKO Bank Polski Ekstraklasy w Krakowie, gdzie o godz. 18.00 rozpocznie się mecz z Wieczystą. Ponownie na ORLEN Stadionie Płoczczanie zagrają dopiero 19 października. O godz. 19.00 Nafciarze zmierzą się z Radomiakiem Radom.

Jol.

ORLEN Wisła pokonała 25:24 MT Melsungen

Trzeba grać do końca

Piłkarze ręczni ORLEN Wisły zdobyli komplet punktów w meczu 2. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów z MT Melsungen. Wygrali 25:24. Bohaterem pojedynku był Mirko Alilovic, który rozpoczął swój 24. sezon w Lidze Mistrzów.

W 2. kolejce fazy grupowej LM ORLEN Wisła zmierzyła się z liderem tabeli grupy B, siódmą drużyną i zwycięzcą Ligi Europejskiej z poprzedniego sezonu – niemieckim MT Melsung. Dla płockiej ekipy był to bardzo ważny mecz – porażka teoretycznie eliminowała Nafciarzy z dalszej gry, wygrana dawała spore szanse na awans do fazy zasadniczej.

Jednym z bohaterów czwartkowego spotkania był Mirko Alilovic, który rozpoczął 24. sezon gry w Lidze Mistrzów. Żaden inny piłkarz ręczny na świecie nie występował w tylu sezonach. Mało tego, płocki bramkarz pokazał, że dalej może mieć duży wpływ na wynik meczu.

Od prowadzenia rozpoczęła ORLEN Wisła, ale w 8. minucie do remisu 4:4 doprowadził Johannes Goola. Potem był remis 5:5 i goście wyszli na prowadzenie w 10. minucie. Rywale podwyższyli prowadzenie do dwóch goli i po kwadransie spotkania na tablicy był wynik 7:9. Po 17 minutach gry ponownie była równowaga, tym razem 9:9, a w 23. minucie na 2-bramkowe prowadzenie (13:11) wyszli rywale. Rzut Melvyna Richardsona obronił Nebejsa Simic, a trener Robert Parrondo poprosił o minutową przerwę w grze.

Na początku 30. minuty spotkania gola na 3-bramkową przewagę rzucił Reynir Stafansson, a rozmiary porażki zmniejszył z rzutu karnego Frederik Bjerre. Płoczczanie schodzili do szatni, mając na koncie dwa gole mniej niż rywale.

Powodem takiego wyniku była przede wszystkim kiepska skuteczność. Nebojsa Simic nawet nie musiał się trudzić, by bronić dostępu do bramki. Nafciarze rzucali bowiem niecelnie lub obijali słupki.

Po przerwie – po golu Sergeia Kosorotova i dwóch bramkach Frederika Bjerre, a przy tylko jednym trafieniu Stefanssona – ORLEN Wisła doprowadziła do remisu 16:16, a w 39. minucie gola na prowadzenie 18:17 rzucił Zoran Ilic. Przy stanie 19:18 trener Xavi Sabate po raz pierwszy w meczu poprosił o przerwę w grze.

W 45. minucie – po pięknej bramce Kosorotowa – na tablicy był wynik 20:18. Przewaga była możliwa dzięki świetnej postawie Mirko Alilovica, który obronił kilka piłek. Bramki dla Nafciarzy padły tylko po dwóch akcjach. Chwilę później znów był remis (20:20).

Czas płynął, ale korzyść odnieśli goście, którzy w 53. min doprowadzili do wyniku 21:23. Płoczczanie popisywali się niecelnymi rzutami, błędami indywidualnymi, nerwy zaczęły brać górę.

Przy stanie 24:24 w 57. minucie Alilovic obronił – po raz ósmy – rzut rywala, a potem były dwie minuty, podczas których wiele się działo, ale żadna z drużyn nie potrafiła zmienić wyniku.

30 sekund przed końcem pojedynku trener Sabate zaprosił swoich podopiecznych na minutę rozmowy, po której Kosorotov rzucił bramkę i wtedy, 27 sekund przed końcowym gwizdkiem, o czas poprosił trener Paradondo.

20 sekund goście stracili na próby przejścia przez płocką obronę, ale sędziowie dopatrzyli się wykroczenia i poszli obejrzeć materiał video. Ostatnie trzy sekundy to była niesamowita obrona płockiej bramki, zakończona



D. Ossowski

Bramka dająca 3 punkty Nafciarzom padła w ostatnich sekundach meczu

sukcesem i punktami zdobytymi przez gospodarzy.

Na mecze 3. kolejki trzeba będzie poczekać. Dopiero 8 października o godz. 20.45 ORLEN Wisła wybiegnie na parkiet w meczu o dwa punkty z Vardarem w Skopje.

ORLEN Wisła: Miljan Vujovic, Mirko Alilovic – Michał Daszek 2, Mitja Janc, Leon Susnja, Oriol Rey Morales, Zoltan Szita 1, Melvyn Richardson 1, Miha Zarabec, Gergo Fazekas 1, Przemysław Krajewski, Dawid Dawydzik, Lovro Mihic, Zoran Ilic 5, Frederik Bjerre 9, Sergei Kosorotow 5.

MT Melsungen: Nebojsa Simic, Kristof Laszlo Palasics – Ruben Marchan 1, Erik Balenciaga 1, Dawid Mandic, Adrian Sipos 1, Dimitri Ignatow 3, Leon Stehl, Johannes Golla 3, Florian Drosten 3, Reynir Thor Stefansson 7, Ole Forsell, Luca Sigrist 2, Dariel Garcia, Aron Mensing 3.

Mecz grupy B Vardar – Nantes zakończył się wynikiem 32:33. Tabeli przewodzi HBC Nantes, na drugim miejscu z 2 punktami jest Vardar, na trzecim, również z dwoma punktami, ORLEN Wisła, a na czwartym, bez punktów – Vardar Skopje.

Jol.

eprasa.pl e4978fd824

Sny o potędze

Niełatwo być w naszym pięknym i zakochanym w futbolu kraju kibicem „rzeczy najważniejszej z nieważnych" czyli piłki nożnej. I to zarówno tej w wydaniu reprezentacyjnym jak i klubowym. Bo to miłość nieodwzajemniona niestety! Nie rozpieszczają nas, kibiców, panowie biegajacy po ligowych, pucharowych i reprezentacyjnych murawach…



Piszę o tym, bo po dłuższej przerwie, spowodowanej nieobecnością na największej imprezie czterolecia, wraca do gry reprezentacja. Ale o tym za chwilę, a na początek powrót sentymentalny do lat minionych. Żyję na tym świecie dostatecznie długo, by pamiętać wszystkie najważniejsze momenty naszej futbolowej historii z wyjątkiem mistrzostw świata w 1938 roku we Francji, gdzie po raz pierwszy zagrała reprezentacja Polski. Odpadła po pierwszym spotkaniu, przegranym z Brazylią 5:6 po dogrywce i czterech bramkach Ernesta Wilimowskiego. Na kolejny występ w finałach polski kibic musiał czekać 36 lat, ale było warto. Po fantastycznej serii, przerwanej tylko pamiętnym „meczem na wodzie" z gospodarzami turnieju Niemcami, „Orły Górskiego" wywalczyły trzecie miejsce, nagradzane wówczas srebrnym medalem. Dwa lata wcześniej był złoty medal olimpijski, a tę wyjątkową dekadę w historii naszej reprezentacyjnej piłki zamyka turniej w Hiszpanii w 1982 roku zakończony drugim i ostatnim jak dotąd medalem, tym razem tradycyjnie brązowym, za trzecie miejsce. Kto się urodził później, sukcesy polskiej reprezentacji ogląda tylko w marzeniach. Nie licząc „wyczynu" ekipy Adama Nawałki, ćwierćfinału mistrzostw Europy w 2016 roku we Francji.

Reprezentacja to jeszcze „mały Pikuś", ale kluby… Na krótkiej liście sukcesów notujemy jedyny finał – Górnik Zabrze, 1970, Puchar Zdobywców Pucharów i dwa półfinały – Legia Warszawa, 1970, Puchar Europy Mistrzów Krajowych (odpowiednik dzisiejszej Ligi Mistrzów),1991, Puchar Zdobywców Pucharów.

I to by było na tyle, jak kończył każdy wykład z „mniemanologii stosowanej" niezapomniany Jan Tadeusz Stanisławski. I znów, kto się za późno urodził, temu pozostaje cieszyć się z awansu polskiego klubu do... fazy ligowej Ligi Konferencji. Wyrazy współczucia od kibica starej daty!

Szanowni Czytelnicy, szczególnie młodsi mogą mieć pretensje, że historia rodzimego futbolu kończy się dla mnie trzydzieści pięć lat temu. Cóż, takie są fakty, jak sądzę starannie udokumentowane powyżej. Nic nie poradzę na to, że dla mnie awans do fazy jakiejś tam, nawet jeśli dotyczy Ligi Mistrzów, sukcesem nie jest. To co najwyżej sukcesik… Oczywiście jak każdy prawdziwy kibic czekam z utęsknieniem na sukces prawdziwy i z radością poświecę mu cały felieton. Ale patrząc na tegoroczne „popisy" pucharowiczów…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

„Patriotyzm chwili próby"

Donald Tusk szykuje Polskę na wojnę z Rosją? Parę dni temu Premier wygłosił w sejmie płomienne przemówienie do „obywatelek" i „obywateli" (dawno minęły czasy normalności, kiedy jedno słowo wystarczyło na nazwanie osób różnej płci i brzmiało to naturalnie, i nikt się nie obrażał) zaniepokojonych incydentami przy wschodniej granicy naszego kraju. Faktem jest, że mieszkańcy Rzeszowa i Lublina coraz częściej niepokojeni są wyciem syren i alertami RCB w rodzaju „Znajdź schronienie" i nie wiedzą, co mają począć ani gdzie się schronić. Wkrótce ludzie się przyzwyczają i nie będą reagować, aż się zdarzy nieszczęście. Z przemówienia Premiera nie wynikało jednak, by martwił się tym, co poczną „obywatelki" i „obywatele", kiedy rzeczywiście drony albo rakiety nadlecą zza wschodniej granicy w odwecie za pomoc okazywaną przez nasze nieodpowiedzialne władze jednej ze stron tej absurdalnej wojny oligarchów, z której społeczeństwo naszego wschodniego sąsiada nie będzie miało żadnej korzyści i której w gruncie rzeczy nie chce i za którą obwinia własne władze. Nie rozumieją tego rządzący naszym krajem reprezentanci, którzy zaangażowali się na rozkaz swojego „pana amerykańskiego" po stronie ukraińskiej i narażają nasz kraj, nasze dzieci i naszą młodzież na odwet ze strony Rosji.



Oczywiście do odpowiedzialności za podżeganie do wojny nasze władze się nie poczuwają i innej interpretacji zaangażowania naszego kraju w tę absurdalną wojnę, jak tylko własną, nie dopuszczają, a nawet zakazują krytykowania. Czy to jeszcze „łże-demokracja" czy już dyktatura? W każdym razie pan Premier sugeruje nam, że czeka nas w perspektywie kilku miesięcy „trudny egzamin do zdania". Tym egzaminem są „planowane" przez Rosję uderzenia na Ukrainę i kraje ją wspierające, w tym nasz kraj. Pan Premier nie zamierza nic zrobić, żeby do tych ataków nie dopuścić, tylko zachęca nas, byśmy byli gotowi na ich „godne przyjęcie" („zdanie egzaminu"). A więc mamy nie marudzić, tylko umierać za ukraińskich i zachodnich oligarchów, którzy podzielili się Ukrainą i którzy rozpętali tę wojnę, prowokując do niej Rosję. Zdaje się, że na razie mało jest chętnych w naszym kraju do takich heroicznych wyczynów. Gdybyśmy mieli niezależnych posłów, prawdziwych reprezentantów, moglibyśmy przez nich zasygnalizować, że nie życzymy sobie żadnych egzaminów i oczekujemy, że nasze władze nie dopuszczą do sytuacji, w której mielibyśmy zdawać jakieś absurdalne, groteskowe egzaminy, których oczekują od nas nasi zachodni zwierzchnicy ustanowieni tu wraz ze zwycięstwem tzw. „Solidarności".

Przemówienie pana Premiera zostało przyjęte aplauzem, ale nie spotkało się ze zrozumieniem w wolnym internecie. Wbrew życzeniu Premiera, żeby wobec tak poważnej sprawy „być poważnym i nie poszczekiwać", przyniosło efekt odwrotny. Ludzie nie mają złudzeń, że polskim władzom bardziej zależy na interesie ukraińskim niż na dobru własnych obywateli i że są gotowe poświęcić społeczeństwo dla tego interesu, szykując mu powtórkę z 1939 roku. Sytuacja jest chyba bardzo poważna, ponieważ Premier przyznał nam już tytuł „patriotów chwili próby" i zakazał „szczekania", bo to stanowi realizację „rosyjskiej strategii". No cóż, inaczej to widzi wiele „obywatelek" oraz wielu „obywateli". Nie wierzymy prowokatorom wojennym w rodzaju Pana Premiera i Pana Ministra Obrony, że im zależy na naszym dobru. Jesteśmy przekonani, że są gotowi poświęcić spokój naszych dzieci dla realizacji obrzydliwych celów syjonistycznej międzynarodówki, która trzęsie światem, morduje na Bliskim Wschodzie, podtrzymuje wojnę na Ukrainie, którą tak wspierają nasze władze świeckie i kościelne. A my, „obywatele i obywatelki", nie godzimy się na wciąganie naszego kraju do wojny, której można było zapobiec i którą można zakończyć metodami dyplomatycznymi. Jeśli pan Tusk chce wojować, to niech się zwalnia z funkcji premiera i z całą rodziną jedzie bronić oligarchicznych interesów swoich „sojuszników", a nam niech da spokój. Już niedługo wybory i czas wreszcie coś zmienić w naszym sponiewieranym przez międzynarodowe sitwy kraju, wspierane przez nieudaczników zainstalowanych na Wiejskiej.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Adwokat radzi



Stalking – czym jest i jak skutecznie się bronić?

Niechciane telefony o każdej porze dnia i nocy. Wiadomości, których nie sposób zignorować. Ktoś, kto pojawia się w miejscach, w których bywasz – jakby przypadkowo. Ktoś, kto śledzi Twoje media społecznościowe, pyta o Ciebie znajomych, pojawia się pod domem. Jeżeli to brzmi znajomo – wiedz, że to nie jest normalne i że prawo daje Ci konkretne narzędzia ochrony.

Stalking jest przestępstwem. W Polsce ścigany jest z oskarżenia publicznego – co oznacza, że wystarczy złożyć zawiadomienie, a prokuratura zajmuje się sprawą z urzędu.

Jeżeli jesteś ofiarą stalkingu lub Twój bliski potrzebuje ochrony prawnej – zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl.

Czym jest stalking w świetle prawa?

Przestępstwo stalkingu zostało uregulowane w art. 190a Kodeksu karnego. Polega na uporczywym nękaniu innej osoby lub osoby jej najbliższej, które wzbudza u niej uzasadnione poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia albo istotnie narusza jej prywatność.

Kluczowe elementy to: uporczywość (wielokrotność, systematyczność działań) oraz skutek w postaci uzasadnionego poczucia zagrożenia po stronie ofiary.

Jakie zachowania mogą stanowić stalking?

Prawo nie zawęża stalkingu do jednej formy. W praktyce może to być: wielokrotne, niechciane kontaktowanie się telefoniczne, przez komunikatory lub media społecznościowe, śledzenie i obserwowanie ofiary w miejscach publicznych lub prywatnych, pojawianie się w miejscu pracy, zamieszkania lub nauki ofiary, nękanie za pośrednictwem osób trzecich, rozsyłanie nieprawdziwych lub kompromitujących informacji o ofierze, tzw. Kradzież tożsamości – podszywanie się pod ofiarę w internecie w celu wyrządzenia jej szkody (stanowi odrębną kwalifikowaną formę przestępstwa z art. 190a § 2 k.k.).

Jakie kary grożą sprawcy?

Za stalking grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem nękania było targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie – sprawcy grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Za podszywanie się pod ofiarę – do 3 lat pozbawienia wolności.

Co możesz zrobić jako ofiara?

Przede wszystkim – złóż zawiadomienie o przestępstwie na Policji lub w prokuraturze. Nie musisz czekać, aż sytuacja eskaluje.

Równolegle możesz wystąpić do sądu cywilnego z powództwem o ochronę dóbr osobistych – żądając zaniechania naruszeń i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W sprawach rodzinnych – jeżeli stalkerem jest były partner lub małżonek – możliwe jest również złożenie wniosku o nakaz opuszczenia lokalu lub zakaz zbliżania się, w trybie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej.

Jak dokumentować stalking?

Dokumentacja jest kluczowa. Zbieraj: zrzuty ekranu wiadomości, komentarzy, profili, billingi telefoniczne potwierdzające częstotliwość kontaktów, zeznania świadków – osób, które widziały sprawcę w pobliżu, nagrania z monitoringu, dziennik zdarzeń z datami i opisami kolejnych incydentów.

Im więcej dowodów, tym silniejsza Twoja pozycja – zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym.

Nie bagatelizuj swojego poczucia zagrożenia. Stalking rzadko ustaje sam z siebie – zazwyczaj eskaluje. Działaj wcześnie. Zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl.

Dane Kancelarii:
Adwokat Marta Wach
Kancelaria Adwokacka
ul. Tadeusza Kościuszki 1/207
09 – 400 Płock
strona www.kancelariawach.pl
kontakt: 606 225 243
biuro@kancelariawach.pl

eprasa.pl e4978fd824